

9 NOWYCH OPRACOWAŃ DOTYCZĄCYCH TWOJEJ OKOLICY!



Opracowanie nad elementami kulturowymi z obszaru LGD Dunajec-Biała



gmina Ciężkowice



gmina Pleśna



gmina Wojnicz



gmina Zakliczyn

Opracowanie dla GRUPA ODROLNIKA
Krystian Kowalczyk, 2014 rok

Wprowadzenie

Celem niniejszego opracowania jest zbiorcze przedstawienie dziedzictwa kulturowego przez pryzmat zabytków nieruchomych w czterech gminach powiatu tarnowskiego, tj.: Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn. Opracowanie zostało przygotowane głównie w oparciu o wykaz obiektów wpisanych do rejestru zabytków, który z kolei został sporządzony na podstawie decyzji wydawanych przez Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków od 1945 roku¹.

Znamienne we wprowadzeniu do niniejszego opracowania jest zdefiniowanie terminu „zabytek”. Mając na uwadze obowiązującą ustawę z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami² termin „zabytek” definiowany jest jako *„nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich część lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”* (art. 3 pkt 1). Ochronie i opiece podlegają zabytki nieruchome będące m.in.: układami urbanistycznymi, ruralistycznymi i zespołami budowlanymi, dziełami architektury i budownictwa (pałace, dwory, kamienice, domy, chałupy wiejskie, oficyny mieszkalne i gospodarcze, spichlerze, magazyny, obiekty sakralne itp.), obiekty obronne, parki, ogrody (parki pałacowe i dworskie, elementy komponowanych założeń), cmentarze (komunalne, wyznaniowe, wojenne, także pojedyncze groby i mogiły i mała architektura cmentarna), jak również miejsca upamiętniające wydarzenia historyczne, czy też działalność znamienitych postaci, czy instytucji (art. 6 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami). Definicje odnoszące się do wymienionych wyżej obiektów znaleźć można w komentarzu do zestawienia zabytków nieruchomych sporządzonym przez Narodowy Instytut Dziedzictwa³.

Gminy Pleśna, Wojnicz, Ciężkowice i Zakliczyn położone są na malowniczych terenach Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego, w dolinach rzek Dunajec i Biata. Zalesione, strome wzniesienia

¹ Narodowy Instytut Dziedzictwa, zestawienie zabytków nieruchomych, stan na 30 czerwca 2014 roku, dokument dostępny w Internecie pod adresem internetowym: http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/stan%20na%2030%20czerwca%202014/MAL-rej.pdf, dostęp: 15.07.2014 r.

² Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568.

³ Narodowy Instytut Dziedzictwa, komentarz do zestawienia zabytków nieruchomych, dokument dostępny w Internecie pod adresem internetowym: http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/komentarz%20do%20tabelki.pdf, dostęp: 15.07.2014 r.

i rozległe doliny, wśród których znajdują się urokliwe pogórskie miasteczka i wsie tworzą atrakcyjne miejsce na zwiedzanie, wypoczynek i turystykę aktywną. Zabytki, miejsca ciekawe pod względem krajobrazowym, miejsca pamięci i kultu religijnego połączone są z różnego rodzaju szlakami, zarówno rowerowymi, jak i pieszymi czy ścieżkami dydaktycznymi, które ułatwiają dotarcie do nich.

Dziedzictwo kulturowe tych czterech gmin jest różnorodne i warte poznania. Zachowane miejskie układy architektoniczne, jak w Zakliczynie czy Ciężkowicach, przypominają o przeszłości i świetności małopolskich miasteczek położonych na dawnych szlakach handlowych. Szczególnie cenne są zabudowania drewniane. Zespoły dworskie – dwory mieszkalne, oficyny, parki – należące w przeszłości do rodów szlacheckich zarządzających terenami gmin, współcześnie zyskują nowe funkcje po pracach remontowych i konserwatorskich, przede wszystkim muzealne i kulturowe. Przykładami są dwór Ignacego Jana Paderewskiego w Kąsnej Dolnej czy dwór w Lustawicach, gdzie utworzono Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego.

Charakterystycznym elementem wśród zabytków tych gmin są jednak przede wszystkim cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej, na których pochowani są żołnierze pochodzenia austriackiego, austro-węgierskiego, niemieckiego, rosyjskiego, polskiego i żydowskiego. W obrębie samej gminy Pleśna znajduje się ich prawie 20. Na terenie całej Galicji Zachodniej znajduje się ponad 400 cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej. Te miejsca, objęte opieką konserwatorską, wymagają szczególnej uwagi i zachowania pamięci o nich.

Gmina Ciężkowice

Ciężkowice to gmina miejsko-wiejska położona w powiecie tarnowskim, w południowej części województwa małopolskiego na Pogórzu Ciężkowickim. Gmina znajduje się w Ciężkowicko-Rożnowskim Parku Krajobrazowym. Powierzchnia gminy wynosi 103,22 km². Stolicę gminy zamieszkuje 2,5 tys. osób. Prawa miejskie posiada od 1998 r.

Przez gminę przepływa rzeka Biała Tarnowska (prawobrzeżny dopływ Dunajca). W zachodniej części gminy znajduje się Płaskowyż Rożnowski, we wschodniej – Garby Rzepiennickie. Krajobraz gminy tworzą liczne wzniesienia, z płaskimi wierzchołkami i stromymi

stokami oraz doliny rzeczne. Mniejsze rzeki i potoki płynące przez gminę to m.in. Kąśnianka, Zborowianka i Ostruszanka.

Z pochodzeniem nazwy Ciężkowice związana jest legenda, według której założycielem Ciężkowic był Cieszko, stryj Mieszka I, od którego imienia wzięta swój początek nazwa osady – Cieszkowice. Natomiast źródła historyczne podają, że pierwsza wieś w miejscu dzisiejszych Ciężkowic powstała w 1125 roku i należała do benedyktynów z Tyńca. Miasto lokowane zostało w 1348 r., na co zgodę wydał król Kazimierz III Wielki. Zasadźcami byli mieszczenie ze Starego Sącza – bracia Minard i Mikołaj. Przez miasto przebiegały szlaki handlowe z Czech i Węgier do Krakowa, przez co prężnie rozwijał się handel. Organizowano cotygodniowe targi, gdzie kupcy z różnych stron handlowali wyrobami tkackimi i rzemieślniczymi, solą, produktami rolniczymi, nabiałem, węgierskimi winami oraz końmi.

Gmina ma charakter rolniczy, ponad połowę powierzchni zajmują pola uprawne. Lasy zajmują ok. 30% powierzchni. Skład gatunkowy drzewostanów jest różnorodny: występuje w nich buczyna karpacka, bór jodłowo-świerkowy i las jodłowy oraz drzewostany charakterystyczne dla terenów podmokłych, jak podgórski tęg jesionowy nad potokami Młynkówka, Jastrzębianka i Zborowianka czy nadrzeczna olszyna górska wzdłuż Białej Tarnowskiej.

Ze względu na walory przyrodnicze i dziedzictwo kulturowe w gminie rozwija się turystyka. Unikatową atrakcją stanowi bez wątpienia rezerwat przyrody nieożywionej Skamieniałe Miasto z licznymi ostańcami skalnymi z piaskowca ciężkowickiego oraz Muzeum Przyrodnicze im. Krystyny i Włodzimierza Tomków, prezentujące kolekcję ptaków (200 gatunków), owadów (500 gatunków, 300 gatunków motyli) i trofeów myśliwskich. Muzeum wyposażone zostało w stanowiska interaktywne, nagrania dźwiękowe i filmowe oraz fotogalerię cyfrową – wszystkie te multimedia pozwalają zapoznać się z ekspozycją w nietypowy sposób. Rezerwat Skamieniałe Miasto w Ciężkowicach ma powierzchnię ok. 15 ha, utworzony został w latach 70. XX w. i stanowi popularne miejsce wypoczynku i rekreacji w gminie.

Wśród zabytków gminy znajdują się także drewniane domy z charakterystycznymi dla tej części Małopolski podcieniami, austriackie, pruskie i rosyjskie cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej oraz dworek Ignacego Paderewskiego w Kąsnej Dolnej z parkiem. Celem pielgrzymek jest neogotycki kościół pw. Pana Je-

zusa Miłosiernego i św. Andrzeja z obrazem Chrystusa Miłosiernego Ecce Homo.

Poniżej zaprezentowano najważniejsze obiekty zabytkowe znajdujące się na terenie gminy Ciężkowice z podziałem na poszczególne miejscowości.

Bogoniowice

Cmentarz wojenny nr 138 w Bogoniowicach zajmuje trójkątną kwaterę. Na cmentarzu pochowani zostali żołnierze pochodzenia austro-węgierskiego, rosyjskiego oraz niemieckiego, którzy polegli w starciach zbrojnych w 1915 r. W centralnej części znajduje się nagrobek rotmistrza Oswalda von Richthofena.

Drugim obiektem zabytkowym w gminie Bogoniowice jest drewniana, parterowa **oficyna z poł. XIX w.** W przeszłości budynek ten pełnił funkcję mieszkalną. Jest to klasycystyczna siedziba ziemiańska z XIX w. Od frontu znajdują się dwa drewniane ganki. Oficyna otoczona jest parkiem dworskim, w którym do czasów współczesnych zachował się starodrzew. Park zajmuje ok. 1 ha powierzchni.

Bruśnik

Powstanie parafii w Bruśniku datowane jest na I poł. XIV w. W XVI w. kościół katolicki został zamieniony na zbór protestancki, decyzją Piotra Rożena, który był właścicielem wsi. **Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny** zbudowano na początku XX w. w stylu neoromańskim, z cegły i kamienia. Wcześniej na jego miejscu znajdował się kościół z XV/XVI w. z prezbiterium wykonanym w stylu gotyckim. Kościół został rozebrany przed budową nowej świątyni. Koło kościoła znajdowała się drewniana dzwonnica. Wnętrze kościoła zdobi polichromia ornamentalna o motywach kwiatowych. W kościele znajdują się również cztery dzwony: gotycki z XIV/XV w., barokowy z XVII w. oraz dzwony wykonane w latach 70. XX w. w pracowni Felczyńskich w Przemyśle nazwane „Antoni” i „Maryja”.

Przy kościele znajdują się cmentarz, kaplica z ołtarzem polowym oraz 4 kapliczki z rzeźbami ewangelistów w murowanym kamiennym ogrodzeniu, zbudowane w 1903 r.

Ciężkowice

Zabytkowy układ urbanistyczny w centrum Cieżkowic obejmuje rynek, klasycystyczny ratusz oraz budynki mieszkalne. Od czworobocznego rynku odchodzi 8 ulic. Zachowana do czasów współczesnych zabudowa pochodzi z XVIII i XIX w. Ratusz jest czteroskrzydłowy, posiada wewnętrzny dziedziniec, przed nim znajduje się drewniana wieża. Jest to przykład budownictwa małomiasteczkowego z XIX w. W piwnicach ratusza zachowały się sklepienia kolebkowe.



Ciężkowice, gmina Cieżkowice – klasycystyczny ratusz z XIX wieku (arch. LGD)

Wokół rynku w Cieżkowicach znajdują się **zabytkowe budynki mieszkalne**. Przy **ulicy Rynek nr 15** mieści się drewniany dom z II poł. XVIII w. z podcieniami wspartymi na czterech słupach. Kolejnym zabytkowym domem mieszkalnym, parterowym i murowanym, jest ten przy **ul. św. Andrzeja nr 104** z 1904 r. Projektantem był Jan Sas-Zubrzycki. Przy domu znajduje się oszklona weranda. Na ulicy Andrzeja znajduje się również drugi zabytkowy budynek. Jest to piętrowy, murowany dom przy **ulicy Andrzeja 6**. Działa w nim Szkolne Schronisko Młodzieżowe. Przy **ul. Tysiąclecia nr 11** mieści się drewniany, parterowy dom z I poł. XIX w. Konstrukcja domu jest zrębowa, a wewnątrz znajdują się belkowe stropy. Ostatni z zabytkowych domów znajduje się przy **ul. Grun-**

waldzkiej nr 6 (parterowy, drewniany) z XIX w. Wewnątrz również zachowały się stropy belkowe.

Kościół parafialny pw. Pana Jezusa Miłosiernego i św. Andrzeja Apostoła w obecnym kształcie zbudowany został na początku XX w. Jest to kościół trzynawowy, ceglano-kamienny, zaprojektowany i wykonany w stylu neogotyckim. W kościele znajduje się ołtarz główny oraz pięć ołtarzy bocznych. W ołtarzu głównym umieszczono obraz Chrystusa Miłosiernego „Ecce Homo”, ofiarowany przez papieża Innocentego XI, oraz relikwie św. Januarego i innych męczenników. Od 2003 r. kościół pełni funkcję sanktuarium. Organy znajdujące się w kościele wykonane zostały w Austrii.

Pierwszy kościół, murowany, w stylu gotyckim, powstał w tym miejscu w XIV w. W XIX w. w mieście wybuchł pożar, w wyniku czego została zniszczona część zabudowań miejskich, szpital koło kościoła oraz dach kościoła. Odbudowa wieży kościoła nie powiodła się, pod koniec XIX w. wieża zawaliła się, a jej pozostałości rozebrano. Z inicjatywy ks. Jacka Michalika rozpoczęto prace nad odbudową kościoła św. Andrzeja, ponieważ przeprowadzone ekspertyzy dały negatywne wyniki i zniszczone mury kościoła nie mogły być rekonstruowane. W konsekwencji powstała świątynia neogotycka, zachowana do czasów współczesnych. Koło kościoła znajduje się cmentarz, również wpisany do rejestru zabytków.



Kapliczka pw. św. Floriana w Cieżkowicach znajduje się przy ul. Rynek. Zbudowana została z fundacji Ignacego Jana Paderewskiego, co było związane z powstaniem straży pożarnej w tej miejscowości pod koniec XIX w. Kapliczka jest murowana i tynkowana, przykryta dachem. Wewnątrz znajduje się rzeźba św. Floriana.

Cmentarz wojenny nr 137 zajmuje wydzieloną kwaterę na cmentarzu parafialnym. Pochowani na nim zostali żołnierze austro-węgierscy, niemieccy i rosyjscy w grobach zbiorowych i pojedynczych. Na cmentarzu znajduje się pomnik w kształcie bramy-ołtarza.

Cieżkowice, gmina Cieżkowice
– kapliczka pw. św. Floriana

Cmentarz wojenny nr 141 w Ciężkowicach-Rakutowej jest miejscem pochówku żołnierzy austro-węgierskich, niemieckich i rosyjskich., którzy polegli w 1915 roku. Na cmentarzu znajduje się betonowy krzyż na cokole.

Jastrzębia

Kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła zbudowano w I poł. XVI w. W czasie remontu w latach 60. XX w. pewne cechy stylowe uległy zatarciu. Kościół pierwotnie został wzniesiony w stylu późnogotyckim. Wewnątrz zwraca uwagę przede wszystkim ornamentально-figuralna polichromia, wykonana również w latach 60. XX w. Ołtarz główny ma cechy stylu późnobarokowego. Znajdują się w nim 3 obrazy: Chrystusa Miłosiernego (XVII w.), Przemienienia Pańskiego (XVIII-XIX w.) i Opłakiwania Chrystusa (XVIII w.).



Jastrzębia, gmina Ciężkowice – kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła z XVI wieku (arch. LGD)

Kamienna, tynkowana na biało, przykryta dachem **kapliczka przydrożna** w Jastrzębiej zbudowana została na początku XIX w. Kapliczki są charakterystycznym elementem krajobrazu kulturowego gminy Ciężkowice. Łącznie w gminie znajdują się 34 tego rodzaju obiekty, jednak nie wszystkie są wpisane do rejestru zabytków. Kapliczki zbudowane zostały w różnych stylach, są wykonane z drewna, kamienia lub cegły. Najczęściej kapliczka przyjmuje

formę posągu figuralnego lub krzyża. Na drzewach znajdują się kapliczki szafkowe.

Kąсна Dolna

Do zespołu dworsko-parkowego w Kąsnej Dolnej prowadzi alejka obsadzona drzewami. Cały zespół tworzą dwór, dawna oficyna dworska oraz park dworski, które łącznie zajmują powierzchnię 16 ha. Dworek należał do Ignacego Jana Paderewskiego w latach 1897-1903. Wewnątrz znajduje się muzeum pamięci kompozytora oraz wystawa dotycząca historii dworu. W części muzealnej poświęconej Paderewskiemu umieszczono jego fortepian, zbiory biblioteczne, meble, fotografie. Dworek Paderewskiego jest miejscem organizacji cyklicznych wydarzeń muzycznych: koncertów pt. „Muzyczne Spotkania u Paderewskiego” oraz Festiwal Muzyki Kameralnej BRAVO MAESTRO.

Dwór zbudowano na niewielkim wzniesieniu na przełomie XVIII i XIX w. w stylu klasycystycznym. Jest to parterowy budynek z cegły. Jego właścicielami była rodzina Gostyńskich. Później decyzją Paderewskiego dwór przebudowano i dokonano również ponownej aranżacji parku dworskiego. W latach 50. XX w. w dworze mieściła się spółdzielnia produkcyjna, mieszkali w nim jej pracownicy, park wykorzystywano jako pastwisko. W latach 60. organizowane były tam wczasy pracownicze i kolonie dla dzieci.



Końska Dolna, gmina Ciężkowice – Dworek Ignacego Paderewskiego (arch. LGD)

Do rejestru zabytków dwór wpisano w latach 70. XX w. Następnie zabudowania dworskie wyremontowano, a oficynę zrekonstruowano. Obecnie w oficynie znajduje się dom pracy twórczej.

Dwór jest także siedzibą Centrum Paderewskiego Tarnów – Kąсна Dolna. Jego działalność koncentruje się na upowszechnianiu kultury muzycznej poprzez koncerty, recitale, festiwale, warsztaty muzyczne, kursy mistrzowskie, sympozja, zjazdy, sesje naukowe.

Ostrusza

W gminie Ostrusza znajdują się dwa **cmentarze wojenne – nr 142 i nr 143**. Pochowano tam żołnierzy armii rosyjskiej i austro-węgierskiej. Na cmentarzu znajdują się żeliwne krzyże i pomnik z płaskorzeźbą. Z kolei na cmentarzu nr 143 pochowani są żołnierze austro-węgierscy, niemieccy i rosyjscy. Na cmentarz prowadzi brama z furtką z masywnych belek. Za bramą umieszczono drewniany krzyż.

Tursko

W miejscowości Tursko znajdują się dwa cmentarze wojenne: nr 139 i nr 140. Na **cmentarzu wojennym nr 139** (Tursko-Łosie) pochowano żołnierzy austro-węgierskich i rosyjskich. Cmentarz otoczony jest kamiennym murem. Oprócz nagrobków na cmentarzu znajduje się betonowy krzyż. **Cmentarz wojenny nr 140** (Tursko-Zapotocze) zajmuje powierzchnię ponad 2000 m². Jest miejscem pochówku żołnierzy austro-węgierskich, rosyjskich i niemieckich poległych w 1915 r. Podobnie jak cmentarz wojenny nr 139 także i ten otoczony jest kamiennym murem, a pomiędzy nagrobkami znajduje się betonowy krzyż.

Zborowice

Kościół pw. Marii Magdaleny w Zborowicach zbudowany został w XVI w. w stylu późnogotyckim z kamienia i cegły. Znajduje się na wysokiej skarpie. W sąsiedztwie kościoła znajdował się szpital dla ubogich i szkoła parafialna. Na uwagę zasługuje wyposażenie wnętrza kościoła: rokokowy ołtarz główny z barokowym obrazem Chrystusa, figurami św. Wojciecha i św. Stanisława z II poł. XVIII w. oraz barokowym obrazem św. Marii Magdaleny Pokutującej. W podobnym stylu zostały wykonane ołtarze boczne: ołtarz po lewej stronie jest rokokowy, znajduje się tam współczesny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej oraz barokowy obraz św. Łukasza. Po prawej stronie znajduje się późnobarokowy ołtarz z obrazem Chrystusa Zmartwychwstałego oraz z figurami św. Marii

Magdaleny i św. Jana Ewangelisty. Również ambona i liczne rzeźby we wnętrzu kościoła zostały wykonane w stylu barokowym.

Cmentarz wojenny nr 136 w Zborowicach jest miejscem pochówku żołnierzy austro-węgierskich, niemieckich i rosyjskich. Znajdują się tam dwie kwatery, na każdej z nich umieszczono krzyż w centralnym punkcie.

Tabela nr 1. Podstawowe informacje o cmentarzach wojennych w gminie Ciężkowice.

nazwa miejscowości	nr cmentarza wojennego	narodowości pochowanych żołnierzy
Bogoniowice	138	Austro-Węgrzy, Niemcy, Rosjanie
Ciężkowice	137	Austro-Węgrzy, Niemcy, Rosjanie
Ciężkowice	141	Austro-Węgrzy, Niemcy, Rosjanie
Ostrusza	142	Austro-Węgrzy, Rosjanie
Ostrusza	143	Austro-Węgrzy, Niemcy, Rosjanie
Tursko	139	Austro-Węgrzy, Rosjanie
Tursko	140	Austro-Węgrzy, Niemcy, Rosjanie
Zborowice	136	Austro-Węgrzy, Niemcy, Rosjanie

Źródło: opracowanie własne.

Gmina Pleśna

Gmina wiejska Pleśna położona jest w powiecie tarnowskim, we wschodniej części województwa małopolskiego na Pogórzu Ciężkowickim. Na terenie gminy znajduje się Obszar Chronionego Krajobrazu Pogórza Ciężkowickiego, czyli otulina parku krajobrazowego. Powierzchnia gminy zajmuje 83,10 km². Zamieszkuje ją prawie 12 tys. mieszkańców. Na terenie gminy znajdują się zarówno wzniesienia o stromych stokach, jak i łagodne równiny – wysokość wzniesień maleje w kierunku północnym, gdzie rozpościera się dolina Wisty.

Gmina położona jest na terenie pogórskim oraz w dolinach rzek: Białej Tarnowskiej oraz Potoku Pleśnianka. W krajobrazie widoczne są strome stoki wzniesień oraz doliny rzeczne. Ok. 30% powierzchni gminy zajmują lasy, gdzie występują naturalne zespoły leśne: buczyna karpacka, grąd (lipy, graby, świerki, brzozy), łęgi jesionowo-wiązowe i wierzbowe. Różnorodność przyrodnicza zasobów leśnych przyczyniła się do ustanowienia form ochrony

dla drzewostanu (pomniki przyrody) oraz dla fauny i flory (ochrona gatunkowa).

Pierwsze wzmianki o osadzie na terenie dzisiejszej gminy Pleśna pochodzą z 1236 r. Nazwa ulegała zmianie na przestrzeni wieków – Jan Długosz zapisał ją jako „Playszna”.

Zabytki gminy Pleśna obejmują ciekawe zespoły dworskie i parkowe – w Janowicach i w Rzuchowej. Oprócz tego, na terenie gminy znajdują się cmentarze wojskowe z czasów I wojny światowej. Rzeźba terenu gminy, z licznymi wzniesieniami i różnicami wysokości, sprzyja rozwojowi turystyki zimowej – narciarstwa biegowego oraz zjazdowego – na stokach Lubinki zimą działa wyciąg orczykowy. Stok ma długość 1200 m. Na terenie gminy prężnie rozwijają się gospodarstwa agroturystyczne, z których część należy do Małopolskiego Szlaku Owocowego. Szlak utworzony został w celu promocji sadownictwa regionu w połączeniu z tworzeniem zaplecza dla wypoczynku i rekreacji.

Poniżej zaprezentowano najważniejsze obiekty zabytkowe znajdujące się na terenie gminy Pleśna z podziałem na poszczególne miejscowości.

Dąbrówka Szczepanowska

Charakterystycznym elementem krajobrazu gminy Pleśna są liczne cmentarze z okresu I wojny światowej. W gminie Pleśna znajduje się ich 19⁴, z czego tylko 8 wpisanych jest do rejestru zabytków Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Pełny wykaz historycznych cmentarzy wojennych znajdujących się w obrębie gminy zaprezentowano w tabeli nr 2. W niewielkiej miejscowości Dąbrówka Szczepanowska znajduje się zabytkowy **cmentarz wojenny nr 193** z okresu I wojny światowej. Charakterystycznym elementem cmentarza jest kamienny pomnik z czterema tablicami inskrypcyjnymi, na których upamiętniono pamięć o poległych żołnierzach.

Janowice

W miejscowości Janowice znajduje się **kwatery wojenna nr 190** na cmentarzu parafialnym, na którym pochowano żołnierzy armii austro-węgierskiej i rosyjskiej. Kwaterę zaprojektował Heinrich Scholz, a wyróżniającym elementem kwatery jest rzeźba

⁴ Za: Roman Frodyma, *Cmentarze wojenne z I wojny światowej na ziemi tarnowskiej*, Wydawnictwo Ruthenus, Krosno 2006.

Chrystusa na krzyżu z wymowną inskrypcją w języku niemieckim, która w tłumaczeniu na język polski brzmi: „*Wrota śmierci prowadzą wiernych w nieśmiertelność. Szczęśliwi żegnają nas, dzięki których ofierze żyją*”.

Obiektem wartym uwagi w miejscowości Janowice jest także XIX-wieczny zespół pałacowo-parkowy, który obecnie pełni funkcję szkoleniowo-rekreacyjną.



Janowice, gmina Pleśna – kwatera wojenna na cmentarzu parafialnym z charakterystyczną rzeźbą Chrystusa w tle

Lichwin

We wsi Lichwin znajdował się niegdyś XVII-wieczny drewniany, jednonawowy kościół p.w. Serca Pana Jezusa, który przeniesiono tutaj z miejscowości Nagoszyn koło Dębicy. Wnętrze kościoła charakteryzowało się licznymi renesansowymi i barokowymi elementami, w tym m.in. ołtarz główny, ołtarze boczne, czy ambona. Kościół w 1979 roku uległ zniszczeniu w skutek pożaru.

W obrębie miejscowości Lichwin znajdują się jednak aż cztery cmentarze wojenne – wszystkie projektu Heinricha Scholza, na których pochowano żołnierzy armii Austro-Węgier, Polski, a także Rosji. Na uwagę zasługuje m.in. **cmentarz wojenny nr 185** umiejscowiony na szczycie wzgórza Gródek. Na słupach wejściowych do cmentarza znajdują się tablice w języku polskim i niemieckim



Lichwin, gmina Pleśna – cmentarz wojenny nr 185



Lichwin, gmina Pleśna – cmentarz wojenny nr 187

opisujące przebieg bitwy o wzgórze.

W obrębie cmentarza wojskowego nr 187 spoczywają polegli żołnierze austro-węgierscy i rosyjscy. Znajduje się tu także miejsce spoczynku austriackiego malarza i grafika Franza Hofera, który zginął w bitwie pod Gorlicami w 1915 roku. Charakterystycznym elementem cmentarza jest wejście w postaci dwóch kamiennych słupów zwieńczonych rzeźbami głów żołnierzy w hełmach.

Tabela nr 2. Podstawowe informacje o cmentarzach wojennych w gminie Pleśna

nazwa miejscowości	nr cmentarza wojennego	narodowości pochowanych żołnierzy
Dąbrówka Szczepanowska	193	Austriacy, Austro-Węgrzy, Rosjanie
Janowice (kwarta wojenna)	190	Austro-Węgrzy, Rosjanie
Lichwin	159	Austro-Węgrzy, Polacy, Rosjanie
Lichwie	185	Austro-Węgrzy, Rosjanie
Lichwin	186	Austro-Węgrzy, Rosjanin
Lichwin	187	Austro-Węgrzy, Rosjanie
Lubinka	189	Austro-Węgrzy, Rosjanie
Lubinka	191	Austro-Węgrzy, Rosjanie

Lubinka	192	Austriacy, Austro-Węgry, Rosjanin
Łowczówek	171	Austriacy, Austro-Węgry, Polacy, Rosjanie
Łowczówek	172	Austro-Węgry, Rosjanie
Pleśna	173	Austro-Węgry, Rosjanie
Rychwałd	188	Austro-Węgry, Rosjanie
Szczepanowice	194	Austro-Węgry, Rosjanie
Szczepanowice	195	Austro-Węgry, Polacy, Rosjanie
Szczepanowice (cmentarz kalwiński)	197	Austro-Węgry, Rosjanie
Woźniczna	177	Austro-Węgry, Rosjanie
Woźniczna	178	Austro-Węgry, Rosjanie
Woźniczna	179	Austro-Węgry, Rosjanie

Źródło: opracowanie własne.

Lubinka

W miejscowości Lubinka położonej na południowych stokach góry o tej samej nazwie, będącej masywem na Pogórzu Rożnowskim, znajdują się trzy zabytkowe cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej – **cmentarz wojenny nr 189, 191 oraz 192**. Cmentarz wojenny nr 189 projektu Heinricha Scholza charakteryzuje się kamiennym krzyżem na postumencie. Eksponowanym elementem cmentarza nr 191 jest kamienny obelisk z płaskorzeźbą historycznego hełmu greckiego oraz wieńca z liści laurowych. Natomiast centralnym elementem cmentarza nr 192 jest neorenesansowa kaplica. Na wymienionych wyżej cmentarzach spoczywają żołnierze armii austro-węgierskiej oraz rosyjskiej

Łowczówek

W Łowczówku znajdują się dwa cmentarze wojenne – **cmentarz nr 171 i 172**. Cmentarz wojenny nr 171 występuje w literaturze także pod nazwą Cmentarz legionistów polskich w Łowczówku. Spoczywają tu głównie żołnierze I-szej Brygady Legionów polegli w bitwie pod Łowczówkiem w dniach 22-25 grudnia 1914 roku. Cmentarz w kształcie prostokąta zaprojektowali Siegfried Heller i Heinrich Scholz. Centralnym elementem cmentarza jest kapliczka poświęcona w 1922 roku.

Cmentarz wojenny nr 172 zaprojektował Siegfried Heller. Centralnym elementem cmentarza jest XIX-wieczna prostokątna kapliczka z czterema kolumnami.



Łowczówek, gmina Pleśna – cmentarz wojenny nr 171 (legioniści), (fot. z archiwum Gm. Pleśna)

Pleśna

W południowo-zachodniej części miejscowości Pleśna znajduje się zabytkowy **cmentarz wojenny nr 173** z okresu I wojny światowej o powierzchni 708 m². Projekt cmentarza wykonał Siegfried Heller. Eksponowanym elementem cmentarza jest kamienna kapliczka z czterosпадowym dachem przytrzymywanym przez cztery kolumny. Na opisywanym cmentarzu spoczywają żołnierze armii austro-węgierskiej i rosyjskiej polegli w latach 1914-1915.

Obiektem wartym uwagi w miejscowości Pleśna jest ponadto trójnawowy, neobarokowy **kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia NMP** zbudowany w latach 1924-30.

Rychwałd

W miejscowości Rychwałd znajduje się niewielki, mający zaledwie 44 m², zabytkowy **cmentarz wojenny nr 188** projektu Hein-

richa Scholza z okresu I wojny światowej. Na cmentarzu w czterech grobach spoczęli żołnierze armii austro-węgierskiej oraz rosyjskiej.

Szczepanowice

W miejscowości Szczepanowice znajdującej się na prawym brzegu Dunajca mieszczą się trzy zabytkowe cmentarze wojenne – **cmentarz wojenny nr 194, 195 oraz 197**. Centralnym elementem cmentarza nr 194 jest pomnik, na którym wyryto inskrypcję o treści w tłumaczeniu na język polski: *„Dążyliśmy do wasni – znaleźliśmy pokój”*. Cmentarz zaprojektował Heinrich Scholz, podobnie jak cmentarz nr 197. Cmentarz wojenny nr 197 charakteryzuje się kamiennym pomnikiem zwieńczonym rzeźbą głowy mężczyzny w hełmie. Cmentarz wojenny nr 195 jest natomiast projektu Siegfrieda Hellera, komendanta VI Okręgu Cmentarnego Tarnów. Na wszystkich wymienionych wyżej cmentarzach spoczęli zarówno żołnierze armii austro-węgierskiej, jak również rosyjskiej.

Rzuchowa

Dwór w Rzuchowej przebudowywano kilkakrotnie modyfikując XVII-wieczne założenia dworskie. Majątek przez wieki nierzadko zmieniał właścicieli. Wśród włodarzy majątku w Rzuchowej wymienić można m.in. rodzinę Olearskich, Dietlów, czy Matejków. Obecny wygląd dwór w Rzuchowej zawdzięcza przedsiębiorczemu



Rzuchowa gmina Pleśna – zespół dworsko-parkowy, (fot. z archiwum Gm. Pleśna)

gospodarzowi Aleksandrowi Chilewskiemu, który w 1912 odkupił majątek od Jerzego Matejki, syna Jana Matejki. Majątek znajdował się w rękach rodziny Chilewskich aż do roku 1946, by następnie przejść w posiadanie Skarbu Państwa. Obecnie mieści się tutaj Dom Pomocy Społecznej.

Woźniczna

W miejscowości Woźniczna znajdują się trzy cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej: **cmentarz wojenny nr 177, 178 oraz 179**. Wymienione wyżej nekropolie, podobnie jak większość tego typu w gminie Pleśna, zaprojektował Heinrich Scholz. Największy z cmentarzy – cmentarz nr 177 mający powierzchnię 1034 m², charakteryzuje się kamienną kolumną zwieńczoną niewielkim krzyżem. W mogiłach zbiorowych i pojedynczych grobach znajdujących się na cmentarzach pochowano poległych żołnierzy armii austro-węgierskiej i rosyjskiej.

Gmina Wojnicz

Gmina miejsko-wiejska Wojnicz zajmuje powierzchnię 78,5 km². Położona jest w dolinie Dunajca. Rzeźba terenu Wojnicza jest zróżnicowana – obejmuje zarówno niziny i równiny, jak wzniesienia – pagórki i wysoczyzny. Gmina leży na granicy dwóch makroregionów: Kotliny Sandomierskiej i Pogórza Wielickiego. Łagodne stoki wzniesień poprzecinane są dolinami rzecznyymi i parowami. Najwyżej położony punkt w gminie znajduje się w Lasowych Domach (351 m n.p.m). Oprócz Dunajca przez gminę przepływają również mniejsze rzeki i potoki, jak Kisielina, Więckówka, Olszynka, Pokrzywka i Ulga.

Pierwsze wzmianki o osadnictwie na tych terenach pochodzą z XII i XIII w. Wymieniano wtedy miejscowość Dunaiz przynależącą do benedyktynów z Tyńca, Goluczyn albo Opatkowice znajdujące się w granicach współczesnej gminy. Miejscowość położona była nad rzeką i w związku z tym rozwijała się prężnie od czasów średniowiecza. Rzeka stanowiła szlak handlowy z Krakowa na Węgry oraz z Tarnowa do Sącza.

Pierwsi osadnicy na terenie dzisiejszej gminy pojawili się w XI wieku. Do czasów współczesnych zachowały się wały grodu kasztelańskiego z XI w. w Wojniczu oraz grodzisko prapolskie

i ruiny zamku Trzewlin na Panieńskiej Górze. Legenda głosi, że gród w tym miejscu założyli wojowie Mieszka I lub jego syna – Bolesława Chrobrego, co zostało upamiętnione w nazwie osady – pochodzącej od słowa woj, czyli wojownik. Wojnicz był osadą targową, istniała tu też komora celna. Mieszczanie z Wojnicza ufundowali budowę pierwszego mostu na Dunajcu w XVI wieku.

Latem wody rzeki Dunajec, czy stawów w Olszynach, sprzyjają zarówno osobom szukającym miejsca na wypoczynek i kąpiele, jak i wędkarzom. Wśród zabytków gminy trzeba wymienić zespół urbanistyczny wojnickiego rynku oraz zespoły dworsko-parkowe: Dąbskich w Wojniczu, Stadnickich w Wielkiej Wsi i Jordanów w Więckowicach. Na rynku w Wojniczu znajduje się początek niebieskiego szlaku prowadzącego do ruin średniowiecznego zamku Trzewlin na Panieńskiej Górze, który w przeszłości znajdował się w systemie obronnym zamków nad Dunajcem. Na Panieńskiej Górze utworzono również rezerwat florystyczny – chronione w nim są dwa unikatowe gatunki storczyka: białe i purpurowe. Przez gminę przebiega również Droga Świętego Jakuba – szlak pielgrzymkowy do Santiago de Compostela w Hiszpanii.

Poniżej zaprezentowano najważniejsze obiekty zabytkowe znajdujące się na terenie gminy Wojnicz z podziałem na poszczególne miejscowości.

Olszyny

Parafia w Olszynach powstała w XVI w. Utworzona została z terenów należących do parafii Wojnicz, Gwoździec i Opatówek (obecnie Zakliczyn). **Kościół parafialny pw. NMP** zbudowano w II poł. XX w. Przy kościele znajduje się zabytkowy cmentarz parafialny.

Na terenie wsi Olszyny, na cmentarzu parafialnym znajduje się **cmentarz nr 286 z I wojny światowej**. Zajmuje odrębną kwadratową kwaterę. Kwatera wojskowa otoczona jest betonowym ogrodzeniem. W murze znajduje się kuta brama i kute kraty w otworach o kształcie okien. Dodatkowo na cmentarzu, w murze, umieszczono tablicę inskrypcyjną i betonowy krzyż na postumencie. Cmentarz jest miejscem pochówku żołnierzy armii austro-węgierskiej i rosyjskiej. Ponadto, na cmentarzu znajduje się symboliczna mogiła porucznika Józefa Cieśli zamordowanego w Katyniu w 1940 r., który był żołnierzem Legionów Polskich.

Wielka Wieś

Ruiny średniowiecznego **Zamku Trzewlin z XIV w.** znajdują się na szczycie Panieńskiej Góry. Był to zamek rycerski, którym władał ród Białoniów herbu Rawicz. Nazwa zamku pochodzi od sposobu zapisu nazwiska (Trzewilińscy) lub miejsca pochodzenia członków rodu, którzy byli „z Trzewlina”. Zamek ten, łącznie z innymi zbudowanymi nad rzeką Dunajec, należał do systemu zamków obronnych na granicy dawnej Rzeczypospolitej. Konstrukcja zamku obejmowała trzy odrębne części. Zamek górny na planie kwadratowym otoczony był kamiennym murem. Z kolei zamek dolny zbudowano na planie trójkąta. Na samym dole wzniesienia znajdowało się koliste podgrodzie z fortyfikacjami, oddzielone od zamku dolnego suchą fosą.

Kolejnym rodem władającym zamkiem po Białoniach, byli Wielowiejscy herbu Półkozic. W XVII w., po potopie szwedzkim zamek popadł w ruinę. Mieszczanie z Wojnicza stopniowo dokonali rozbiórki murów.

Do ruin Zamku Trzewlin na Panieńskiej Górze prowadzi niebieski szlak turystyczny z rynku w Wojniczu. Z zamkiem związana jest legenda o niewiernych żonach rycerzy Bolesława Śmiatego. Niewierne żony schroniły się na zamku, aby uniknąć gniewu mężów wracających z królewskiej wyprawy do Kijowa. Kobiety broniły się na zamku, ale ostatecznie ich opór został złamany, a mężowie wymierzili im karę.

Zespół dworski w Wielkiej Wsi pochodzi z XVIII w. Dwór powstał w XVIII w. Zamieszkiwała go rodzina Stadnickich. Dwór popadł w ruinę, ale po II wojnie światowej przeprowadzono jego restaurację. Współcześnie w dworze znajduje się plebania. Do zespołu dworskiego należał budynek mieszkalny, park dworski i oficyna, która nie zachowała się do czasów współczesnych.

Więckowice

Zespół dworski i folwarczny w Więckowicach pochodzi z I poł. XIX w. W kompleksie dworskim znajdował się budynek mieszkalny, park z aleją dojazdową oraz pawilon. Dwór zbudowany został w stylu klasycystycznym, jak inne w tym regionie. Z kolei w skład folwarku wchodziły następujące zabudowania: rządcówka, czworak, 2 stajnie, wolarnia, spichrz, 2 stodoły i magazyn.

Wojnicz

Miasto Wojnicz bierze swoją nazwę od słowa „woj”, czyli rycerz w drużynie księcia. Pierwsza osada na terenie dzisiejszego miasta Wojnicz powstała na przełomie VIII/IX wieku. Impulsem rozwojowym dla wojnickiej osady był handel, ponieważ miejscowość lokowana została na szlaku handlowym z Krakowa do Przemyśla oraz z Węgier na północ. Znaczenie w rozwoju miasta miało również rzemiosło.



Wojnicz, gmina Wojnicz – zabytkowy układ urbanistyczny

Prawa miejskie nadano Wojniczowi w XIII w. Po kilku wiekach prężnego funkcjonowania miasto podupadło przez niesprawny system zarządzania przez starostów. Miasto zagrożone było też powodziami przez położenie nad rzeką Dunajec. W XVIII w. nadano miastu prawo organizowania jarmarków, co ponownie przyczyniło się do jego rozwoju.

W Wojniczu znajduje się **zabytkowy układ urbanistyczny**. Rynek wojnicki pod względem powierzchni jest o połowę mniejszy od Rynku Głównego w Krakowie. W projektowaniu układu urbanistycznego zastosowano styl placowo-ulicowy, co jest charakterystyczne dla miast lokowanych na prawie średzkim.

Na rynku wojnickim znajduje się ponadto **kapliczka przedstawiająca figurę św. Floriana**.



Wojnicz, gmina Wojnicz – figura św. Floriana na rynku wojnickim

Obiekt wzniesiono w 1843 roku z inicjatywy ówczesnego burmistrza miasta Cyryla Dorożewskiego.

Bez wątpienia zabytkiem wartym uwagi jest **kościół pw. św. Leonarda z XVII wieku**. Kronikarze podają jednak, iż już na początku XIII wieku w tym samym miejscu istniał inny kościół. Obiekt jest przede wszystkim interesujący ze względu na drewnianą, zrębową konstrukcję. Wnętrze jednonawowego budynku utrzymane jest głównie w stylu neorenesansowym – ołtarz główny, w którym znajdują się renesansowe obrazy z drugiej połowy XVI wieku oraz dwa ołtarze boczne z obrazami z XIX wieku. Na dachu dwuspadowym, krytym gontem, wznosi się niewielka wieżyczka, a nieopodal kościoła znajduje się kapliczka z końca XIX wieku.



Wojnicz, gmina Wojnicz – XVII-wieczny kościół pw. św. Leonarda z XIX-wieczną kapliczką

Interesującym obiektem w miejscowości Wojnicz jest także **kaplica grobowa rodziny Stadnickich z 1880 roku** na cmentarzu parafialnym. Wartym uwagi jest ponadto **pałac Dąbskich** wraz z murowaną kordegardą i budynkami gospodarczymi. Pałac projektu Karola Potylińskiego nawiązuje w dużej mierze do neogotyku. Budynek otoczono parkiem krajobrazowym, w którym znajduje się między innymi zegar słoneczny w kształcie stołu. Pałac jest obecnie zdewastowany, ale możliwe jest obejrzenie posiadłości z zewnątrz.

W miejscowości Wojnicz znajdują się także dwa cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej, oba projektu Roberta Motki. **Cmentarz wojenny nr 282**, o powierzchni 172 m², znajduje się

w centralnej części miasta. Spoczywają tutaj w 21 grobach żołnierze armii austro-węgierskiej oraz rosyjskiej. **Cmentarz nr 285** jest częścią cmentarza parafialnego w Wojniczu i spoczywają tutaj w 21 grobach żołnierze armii austro-węgierskiej. Centralnym elementem kwatery jest kuty krzyż z tabliczką na kamiennym postumencie. Napis na tabliczce głosi „*Vergängliche was Ihr Grosses tut bleibt unvergänglich*”.

Zakrzów

W miejscowości Zakrzów niedaleko Wojnicza znajduje się zabytkowy **cmentarz wojenny nr 284** z okresu I wojny światowej o powierzchni 421 m², na którym spoczywają żołnierze armii austro-węgierskiej i niemieckiej. Cmentarz projektu Roberta Motki, porucznika i architekta, wpisano w plan koła. Cmentarz otoczono kamiennym murem, a eksponowanym elementem obiektu jest betonowy krzyż.

Tabela nr 3. Podstawowe informacje o cmentarzach wojennych w gminie Wojnicz.

nazwa miejscowości	nr cmentarza wojennego	narodowości pochowanych żołnierzy
Olszyny	286	Austro-Węgrzy, Rosjanie
Wojnicz	282	Austro-Węgrzy, Rosjanie
Wojnicz (kwatery wojskowa na cmentarzu parafialnym)	285	Austro-Węgrzy
Zakrzów	284	Austro-Węgrzy, Niemcy

Źródło: opracowanie własne.

Gmina Zakliczyn

Gmina miejsko-wiejska Zakliczyn położona jest w południowo-zachodniej części powiatu tarnowskiego, na wschodzie województwa małopolskiego. Gmina znajduje się na pograniczu trzech Pogórzy: Wiśnickiego, Rożnowskiego i Ciężkowickiego. Przez gminę przepływa rzeka Dunajec oraz m.in. rzeka Paleśnianka i potok Wolanka. Wzniesienia na terenie gminy sięgają od 300 do 500 m n.p.m. Powierzchnia gminy zajmuje 122 km². Gminę zamieszkuje ponad 12 tys. osób.

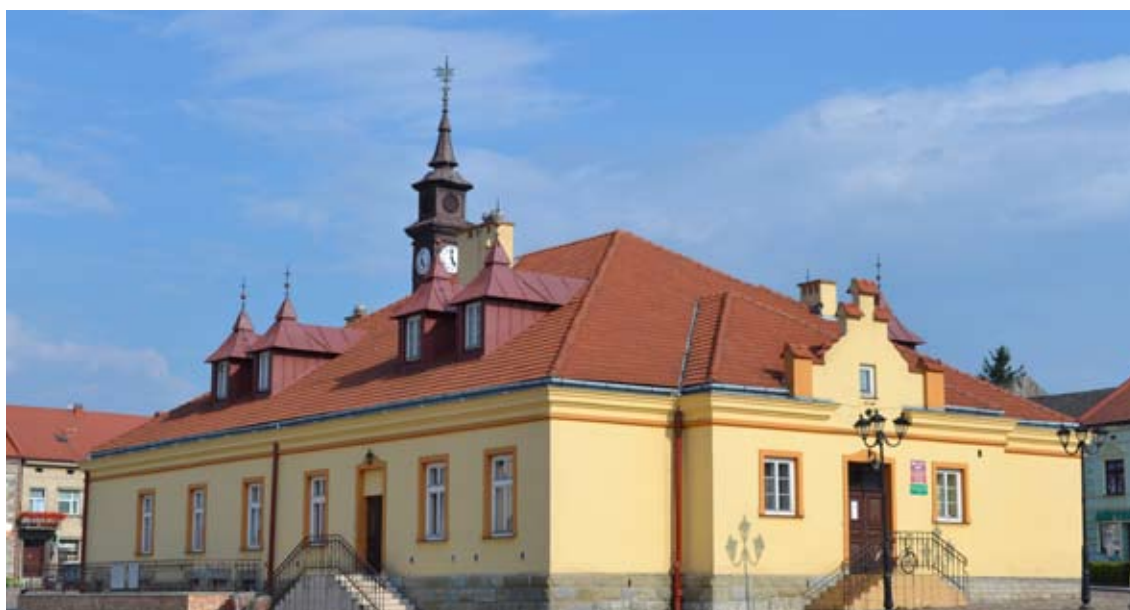
Prawie połowę powierzchni gminy Zakliczyn zajmuje Ciężkowicko-Rożnowski Park Krajobrazowy. Park Krajobrazowy obejmuje najcenniejsze fragmenty zachodniej części Pogórza Ciężkowickiego – malownicze pasma wzgórz pomiędzy dolinami rzecznymi Dunajec i Biała Tarnowska. Dla krajobrazu gminy Zakliczyn charakterystyczne są nie tylko zalesione wzgórza i dolina Dunajca, ale również zabytki architektury i budownictwa: dwory w Lusławicach, Stróżach i Olszowej, ruiny zamku w Melsztynie oraz liczne, unikatowe kapliczki i figurki przydrożne, najczęściej wotywne. Co ciekawe, pod zamkiem w Melsztynie, u podnóża wzgórza zamkowego mieszkają dwaj pustelnicy.

W dworku w Lusławicach w latach 20. XX w. mieszkał malarz Jacek Malczewski. Z jego inicjatywy powstała wtedy szkółka malarska dla utalentowanych dzieci. Od 2013 r. w na terenie podworskim działa Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego, a sam kompozytor w dworku mieszka od lat 70. XX w.

Poniżej zaprezentowano najważniejsze obiekty zabytkowe znajdujące się na terenie gminy Zakliczyn z podziałem na poszczególne miejscowości.

Zakliczyn

W Zakliczynie zachował się do czasów współczesnych zabytkowy układ urbanistyczny miasta na planie wydłużonego wrzeciona z czworobocznym rynkiem o wymiarach 170x100 m. Miasto Zakliczyn lokowane zostało na terenie wsi Opatkowice w XVI w. Współcześnie istniejący Ratusz w Zakliczynie pochodzi z XIX w.



Zakliczyn, gmina Zakliczyn – ratusz z początku XIX wieku

Zbudowany został w miejscu wcześniejszego, drewnianego budynku Ratusza Miejskiego. Drewniana, parterowa zabudowa mieszkalna koło rynku ma charakterystyczne podcienie, co jest przykładem dawnego budownictwa w małych miasteczkach Małopolski. Drewniane domy znajdują się przy ulicy Mickiewicza pod numerami: 12, 23 i 35. W Zakliczynie tego rodzaju budownictwo można zobaczyć także na ulicach Różanej, Malczewskiego i Piłsudskiego, otaczających Rynek. Rynek w Zakliczynie jest miejscem organizacji cotygodniowego jarmarku.

Niezwykle interesującą placówką jest Muzeum Grodzkie „Pod Wagą” utworzone w 1970 r. przez Stefana Ściborowicza. Ekspozycja muzealna, udostępniona w domu przy ulicy Mickiewicza 21, obejmuje zbiory etnograficzne z najbliższej okolicy, wyposażenie warsztatów rzemieślniczych, dokumenty i pamiątki z okresu II wojny światowej.

Kościół pw. św. Idziego Opata zbudowano w latach 1739–1768 w stylu barokowym. Do kościoła przylega kaplica renesanso-



Zakliczyn, gmina Zakliczyn – Muzeum Grodzkie „Pod Wagą”

wa z przełomu XVI/XVII w. z późnobarokową polichromią. Portal do zakrystii i murowany ołtarz prawdopodobnie pochodzą z zamku w Melsztynie. We wnętrzu kościoła zwraca uwagę rokokowy wystrój i wyposażenie, na które składają się ołtarz główny, cztery ołtarze boczne, ambona i konfesjonał. W ołtarzu głównym znajduje

się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Przy kościele znajduje się cmentarz, również wpisany do rejestru zabytków.

Kościół pw. Matki Bożej Anielskiej zbudowano w latach 1641–1650. Fundatorami była rodzina Tartów. W sąsiedztwie kościoła znajduje się klasztor reformatów, także z XVII w., z wirydarium i krużgankami. Kościół jest jednonawowy. Wewnątrz uwagę zwraca ołtarz główny wykonany w stylu barokowym oraz późnorenansowy nagrobek Zygmunta Tartę, jednego z fundatorów, z alabastrową rzeźbą rycerza w niszy przyścienną z czarnego marmuru dębnickiego.

Barokowa, ceglana **kapliczka św. Jana Nepomucena** znajduje

się koło klasztoru franciszkanów. Jej powstanie jest datowane na XVIII w. Budowę ufundowali mieszkańcy Zakliczyna i Kończysk. Jest to kapliczka dwukondygnacyjna, w kondygnacji górnej znajduje się rzeźba św. Jana Nepomucena. Lipy otaczające mury klasztorne, jak i ta rosnąca koło kapliczki wpisane zostały do rejestru pomników przyrody.

Trzeba jednak odnotować, iż w Zakliczynie znajdują się trzy kapliczki św. Jana Nepomucena, jedna obok klasztoru franciszkanów opisana powyżej, druga z 1858 roku na ulicy Jagiellońskiej, trzecia natomiast z 1729 roku na ulicy Adama Mickiewicza. Fotografia obok ukazuje kapliczkę świętego datowaną właśnie na 1729 rok.

Cmentarze wojenne z I wojny światowej w Zachodniej Galicji budowane były z inicjatywy Oddziału Grobów Wojennych C. i K. Komendantury Wojskowej w Krakowie. Obecnie zachowało się 400 cmentarzy tego rodzaju.

Cmentarz wojenny nr 293 w Zakliczynie jest miejscem pochówku żołnierzy przede wszystkim pochodzenia żydowskiego. Na macewach znajdują się wyryte gwiazdy Dawida. Pochowani tu są także żołnierze austro-węgierscy i jeden rosyjski. Umieszczony na betonowym pomniku napis głosi: *„1914–1915 Tylko ci, których kroki przywiodły do nas, zmarłych, godni są owoców naszego zwycięstwa”*.



Zakliczyn, gmina Zakliczyn, – kapliczka św. Jana Nepomucena z 1729 roku przy ulicy Adama Mickiewicza



Zakliczyn, gmina Zakliczyn – cmentarz wojenny nr 293

Cmentarz wojenny nr 294 w Zakliczynie zajmuje kwaterę na cmentarzu parafialnym. Na betonowym krzyżu umieszczono napis: „Wierni w potrzebie – błogosławieni w śmierci”. Cmentarz jest miejscem pochówku żołnierzy austro-węgierskich i rosyjskich (poza kwaterą). Znajduje się tam również mogiła żołnierzy z 38 Pułku Piechoty Strzelców Wileńskich poległych w 1939 r. i mogiła porucznika Józefa Krupskiego z 2 Pułku 1 Brygady Legionów Polskich. Pomnik z orłem zrywającym się do lotu upamiętnia Kubę Bojarskiego, oficera Legionów Polskich.

Charzewice

Na **cmentarzu wojennym nr 290 w Charzewicach** pochowano żołnierzy austro-węgierskich, rosyjskich i polskich, którzy zginęli w bitwie stoczonej 19 listopada 1914 roku. Polacy walczyli po obu stronach frontu. Pochówek zorganizowała miejscowa ludność. Na poszczególnych mogiłach nie ma tabliczek imiennych. W górnej części kwatery znajduje się kamienny obelisk z wieżą na kwadratowej podstawie. Wieża otoczona jest kamiennymi słupkami, pomiędzy którymi znajdują się kamienne krzyże – jednoramienne łacińskie i dwuramienne lotaryńskie.

Gwoździec

Kościół pw. św. Katarzyny w Gwoźdźcu budowany był na początku XX w., w latach 1904–1913. Zaprojektował go architekt Adolf Zajączkowski. Kamienno-ceglany kościół powstał w stylu neogotyckim. Ołtarz główny również został wykonany w stylu neogotyckim, później niż sam kościół, bo w 1935 roku. W polu środkowym ołtarza znajduje się rzeźba Chrystusa z Najświętszą Marią Panną i św. Józefem po jego bokach. Oprócz tego w górnej części znajdują się rzeźby św. Barbary i św. Kingi. Warto zwrócić także uwagę na inne elementy wyposażenia wnętrza kościoła, wykonane w różnych stylach: barokowe antepedium z XVIII w., późnogotycka chrzcielnica, neogotycka ambona i konfesjonał, trzy barokowe krucyfiksy z XVII–XVIII w. oraz dwa dzwony z XVII w.

Lusławice

Majątek dworski w Lusławicach obejmuje klasycystyczny, murowany parterowy dwór z XIX w., lamus z XVI w. restaurowany w latach 70. XX w. (dawny zbór ariański), neorenesansowy pawilon z XIX w., mauzoleum Fausta Socyna (reformatora religijnego) projektu Adolfa Szyszko-Bohusza oraz park z XVIII w. o powierzchni 5 hektarów z altanami i alejkami spacerowymi. Do parku przylega sad owocowy. Posiadłość dworska jest własnością prywatną, zwiedzanie wymaga uzyskania zgody.

W dworze w Lusławicach w latach 20. XX w. mieszkał malarz Jacek Malczewski. Z jego inicjatywy powstała wtedy szkółka malarska dla utalentowanych dzieci. Po II wojnie światowej wszystko popadło w ruinę. Zmieniały się funkcje dworu, jednak żadna z nich nie miała nic wspólnego z dawną posiadłością dworską. Znajdowała się tam izba porodowa, internat i przedszkole. Dopiero w 1976 r., kiedy dwór i jego otoczenie zostały zakupione przez kompozytora Krzysztofa Pendereckiego, rozpoczęła się kompleksowa ich restauracja – konserwacja, remonty i adaptacje zabudowań dworskich dla nowych funkcji. Od 2013 r. w na terenie majątku podworskiego działa Europejskie Centrum Muzyki im. Krzysztofa Pendereckiego, a sam kompozytor w dworku mieszka od lat 70. XX w.

Melsztyn

We wsi Melsztyn znajdują się **ruiny zamku na wzgórzu nad Dunajcem** – jednego z wielu zamków obronnych, służących niegdyś

do obrony granicy Polski oraz szlaków handlowych. Budowa zamku rozpoczęła się w XIV w. z inicjatywy kasztelana krakowskiego Spicymira herbu Leliwa. Później, od XIV wieku do początku XVI w. zamkiem władał ród Leliwitów Helsztyńskich. Za Leliwitów dokonano rozbudowy zamku – powstał gotycki donżon, czyli wieża mieszkalno-obronna, której ruiny zachowały się do dziś w postaci dwóch ścian. W XVI w. zamek poddano przebudowie w stylu renesansowym, powstał wtedy mur ze strzelnicami (ruiny również zachowane). Zamek został zajęty w XVIII w. przez konfederatów barskich, a później zniszczony przez wojska rosyjskie w trakcie starć zbrojnych. Po 2000 r., dzięki staraniom gminy Zakliczyn, ruiny są zabezpieczane i możliwe jest ich bezpieczne zwiedzanie.

Z zamkiem w Melsztynie związana jest legenda. Według niej, na drodze prowadzącej do zamku pojawiać się może widmowa postać rycerza w zbroi, jadącego konno z rozwianym proporcem. Za nim nadjeżdża oddział jeźdźców, o czym świadczy odgłos kopyt końskich. Według opowieści, duchem tym jest Spytek III, który zginął w bitwie pod Grotnikami w 1439 r., a teraz wraca do swojego zamku.

W Melsztynie znajduje się również dawny cmentarz kościelny z XIV w.

Paleśnica

Kościół pw. św. Justyny został zbudowany w 1809 r. z fundacji Justyny Lanckorońskiej. Wcześniej w tym miejscu znajdował się drewniany kościół pw. św. Klemensa z XVI w. Wewnątrz znajduje się obraz św. Justyny autorstwa Kazimierza Woźniakowskiego. Ponoć jest to portret Justyny Lanckorońskiej, fundatorki kościoła. W kościele znajdują się organy 11-głosowe, zbudowane w latach 1901–1904 przez Tomasza Falla, organmistrza ze Szczырzyca.

W Paleśnicy znajdują się również **trzy zabytkowe cmentarze: kościelny i dwa wojenne nr 295** (na terenie starego cmentarza parafialnego) i **nr 296**. Brama z potrójnym motywem krzyża greckiego prowadzi na cmentarz wojenny nr 295. Pochowani na nim są żołnierze rosyjscy, austro-węgierscy oraz członkowie rodziny Stec-kich. Na pomniku umieszczonym na cmentarzu znajduje się tablica z napisem: *„Nie tylko wielkich czynów domaga się wielki czas – także wielkich wnuków”*. Na cmentarzu wojennym nr 296 pochowani zostali żołnierze austro-węgierscy. Napis na tablicy na pomniku

w kształcie betonowego krzyża przypomina: „1914 Skarby kryje to wzgórze: wiernych, dzielnych synów”.

Roztoka

Cmentarz wojenny nr 287 znajduje się we wsi Roztoka na niewysokim wzniesieniu. Pochowali na nim zostali żołnierze austro-węgierscy. Na betonowym krzyżu znajduje się napis: „1915 Czerń nocy musiała zasnuć te oczy by dla was zaświtał nowy dzień”.

Tabela nr 4. Podstawowe informacje o cmentarzach wojennych w gminie Zakliczyn

nazwa miejscowości	nr cmentarza wojennego	narodowości pochowanych żołnierzy
Zakliczyn	293	Żydzi, Austro-Węgrzy, Rosjanie
Zakliczyn	294	Austro-Węgrzy, Rosjanie, Polacy
Charzewice	290	Austro-Węgrzy, Polacy, Rosjanie
Paleśnica	295	Austro-Węgrzy, Rosjanie
Paleśnica	296	Austro-Węgrzy
Roztoka	287	Austro-Węgrzy

Źródło: opracowanie własne.

Stróże

Powstanie dworu Dunikowskich w Stróżach, murowanego, parterowego, otoczonego parkiem, datowane jest na XVIII i XIX w. Bryła dworu nosi cechy architektury barokowej. Gruntowna przebudowa dworu miała miejsce w 1930 r. Obiekt niedostępny dla zwiedzających.

Zdonia

Zespół dworski w Zdoni, obejmujący dwór, folwark i park, powstał w II poł. XIX w. w stylu eklektycznym. Dwór jest parterowy, murowany. W pozostałościach parku znajduje się sadzawka.

Zakończenie

Jak zostało napisane we wprowadzeniu do niniejszego opracowania dziedzictwo kulturowe czterech gmin powiatu tarnowskiego, tj.: Ciężkowic, Pleśnej, Wojnicza i Zakliczyna jest różnorodne i warte poznania. Atrakcją turystyczną są z pewnością zachowane miejskie układy architektoniczne galicyjskich miejscowości, jak to jest w przypadku Zakliczyna czy Ciężkowic, gdzie niezwykle cenne są drewniane zabudowania. Niebywałą atrakcją są także zespoły dworskie i pałacowe, które po dziś dzień stanowią o świetności rodów szlacheckich będących niegdyś właścicielami tych ziem. Odpowiednie zaadaptowanie tych obiektów stwarza możliwości rozwoju na różnych płaszczyznach społeczno-gospodarczych..

Nie ulega jednak wątpliwości, iż charakterystycznym elementem wśród zabytków tych gmin są jednak przede wszystkim cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej, na których pochowani są żołnierze pochodzenia austriackiego, austro-węgierskiego, niemieckiego, rosyjskiego, polskiego i żydowskiego. W krajobrazie gmin zauważyć można również przydrożne kapliczki, budowane w ramach podziękowań lub prośb o łaski. Zabytki sakralne – kościoły – znajdujące się w gminach stanowią bardzo często przykłady stylu neoklasycystycznego lub neogotyckiego, a ich wnętrza kryją elementy wyposażenia z wieków wcześniejszych – barokowe ołtarze, romańskie i gotyckie chrzcielnice, ambony, czy rokokowe zdobienia.

Dziedzictwo kulturowe, tudzież walory turystyczne czterech gmin powiatu tarnowskiego, tj.: Ciężkowic, Pleśnej, Wojnicza i Zakliczyna stwarzają potencjał dla rozwoju różnych form turystyki. Przykładami są turystyka rodzinna, weekendowa, szkolna, czy rowerowa. Stworzenie atrakcyjnego produktu turystycznego wymaga jednak odpowiednich działań w zakresie marketingu i zarządzania posiadanymi zasobami według przyjętej strategii rozwoju. Dobrym kierunkiem rozwojowym jest współpraca sektorów publicznego i prywatnego funkcjonujących na terenie gmin.

* Umieszczone w niniejszym opracowaniu fotografie są własnością autora

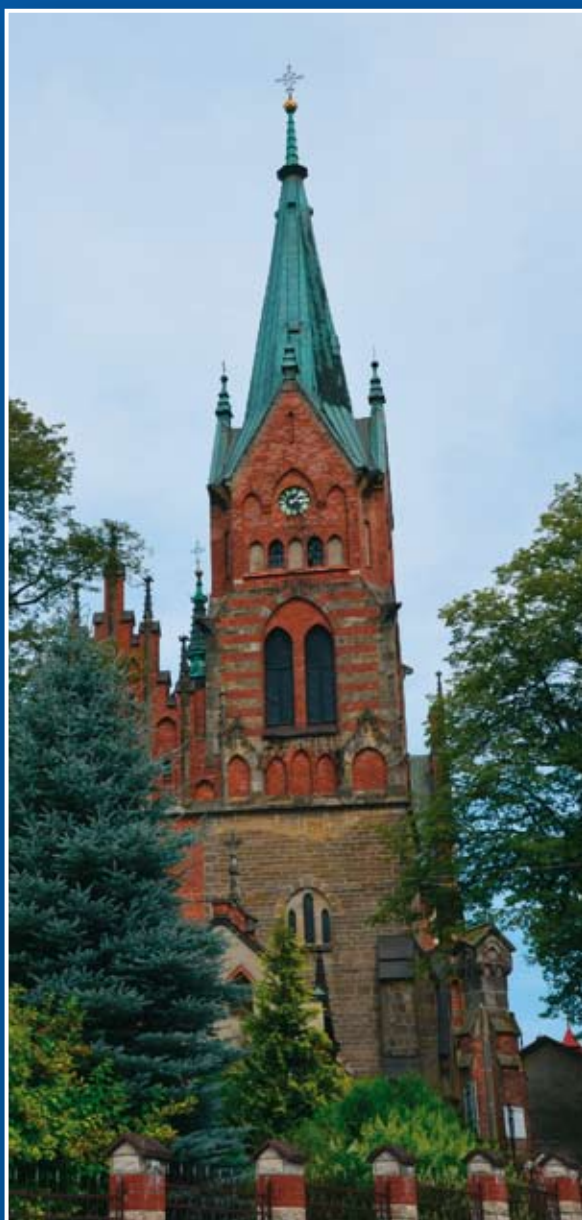
Opracowanie powstało na zlecenie stowarzyszenia GRUPA ODROLNIKA w ramach projektu pn. „Przygotowanie opracowań nad elementami kulturowymi i pamiątkami w tym pamiątki z obszaru LGD Dunajec-Biała” i jego powstanie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Elementy kulturowe gminy Ciężkowice



Opracowane dla GRUPA ODROLNIKA
Michał Lipka, Kraków, 2014 rok

Gmina Ciężkowice



Zapraszamy na spacer po gminie Ciężkowice. Wyjątkowe to miejsce na mapie Małopolski. Mieszkają tu ze sobą wspaniałe dziedzictwo kulturowe, baśniowe widoki, imponujące zabytki, a także ślady po wybitnych Polakach, którzy postanowili tu zamieszkać.

Kto raz tu przyjedzie, będzie chciał wracać i wracać. A dojechać tu łatwo, bo niedaleko znajdują się duże miasta jak Gorlice, czy Tarnów. Odległość od Krakowa także nie jest zbyt wielka.

Na samą gminę składa się miasto Ciężkowice oraz 12 sołectw: Bogoniowice, Bruśnik, Falkowa, Jastrzębia, Kąсна Dolna, Kąсна Górna, Kipszna, Ostrusza, Pławna, Siekierczyna, Tursko i Zborowice. Powierzchnia gminy to ponad 103 km².

Gmina Ciężkowice jest częścią Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego. i należy do powiatu tarnowskiego i województwa małopolskiego. Największa rzeka to Biała.



Historia

Ciężkowice mają niezwykle bogatą historię, którą czuć w każdym kroku, jaki postawimy na jej terenie. Widać ją w imponującej architekturze, kształcie miasta, wspaniale prezentującym się rynku i pięknych uliczkach odchodzących od niego. Choć miejscowość nawiedzały różne kataklizmy, Ciężkowice zawsze się odbudowywały

Wszystko zaczęło się co najmniej na początku XII wieku. To z tego okresu pochodzą pierwsze ślady bytności Ciężkowic. Były wtedy jeszcze małą osadą, która należała do opactwa Benedyktynów w Tyńcu. Nie było to w tamtych czasach niczym niezwykłym, gdyż zakony posiadały całe wielkie obszary, z których się utrzymywały i dzięki temu mogły prowadzić swoją działalność.

Ciężkowice dobrze rozwijały się pod czujnym okiem opactwa, które dbało o odległe przecież tereny. Na tyle się bogaciły i wzmacniały swoją pozycję, że w 1336 roku wybudowano pierwszy kościół pod wezwaniem św. Andrzeja, rozpoczynając tym samym historię parafii.

Ciężkowicami interesowała się też władza królewska, która również zauważyła, że miejsce to pełni ważną rolę w regionie. Po raz pierwszy w sposób wyraźny podkreślił to Król Władysław Łokietek. Przyznał on Ciężkowicom Prawo Magdeburskie. Jeszcze dalej posunął się jego syn, Król Kazimierz Wielki. Za władzy ostatniego z Piastów Ciężkowicom został nadany akt lokacji miasta. Stało się to w 1348 roku. To nie była jedyna ważna zmiana. W trakcie rządów władcy, który według powiedzenia zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną, miejscowość przeszła pod jego panowanie. Kolejne świetlane lata nadchodziły.

O statusie miasta w średniowieczu decydowała przede wszystkim jego marka handlowa. W Ciężkowicach odbywały się jarmarki, cotygodniowe targi. Szczególnym powodzeniem cieszył się handel wyrobami tkackimi, z których





stynęła okolica. Poza tym kupcy przyjeżdżali tutaj, by nabyć sól, która w tamtym okresie była niezwykle cenna

Losy Cieżkowic były zbieżne z historią Polski. Miasto zaczęło tracić na znaczeniu w XVII wieku, kolejne stulecia były jeszcze gorsze. Niszczący był zwłaszcza wpływ wojen. W 1830 roku pożar strawił prawie całe miasteczko wraz z kościołem, który po kilku latach został jednak odbudowany.

Cieżkowice po tych wszystkich ciosach, w 1934 roku straciły prawa miejskie, jednak odzyskały je w 1998 roku, w 650. rocznicę nadania aktu lokacji miasta.

W Cieżkowicach i okolicach toczyły się walki w trakcie I wojny światowej, stąd w gminie znajduje się 6 cmentarzy wojennych.

Rynek

Rozum podpowiada, że żeby dowiedzieć się czegoś o gminie, pierwsze kroki należy skierować do jej punktu centralnego, który przyciąga wszystkich mieszkańców. Rolę takiego miejsca pełni zdecydowanie rynek w Cieżkowicach.

Główny plac miasta robi fantastyczne pierwsze wrażenie. Pierwsze, co się rzuca w oczy to jego pochylenie. Tu uwaga, bo spacerując po nim, trzeba się niekiedy mocno wspinać. Obejście rynku zajmie sporo czasu nie tylko z tego powodu. Jest on również sporych rozmiarów (130x100 m²), plasując się w czołówce w Małopolsce.

Sam plac niedawno został odrestaurowany i wypiękniał. Ma kształt prostokąta, w którego centrum znajduje się majestatyczny murowany ratusz z XIX wieku. Po jednej jego stronie mieści się biblioteka gminna, po drugiej restauracja. Ratusz otaczają ławki, które służą do wypoczynku.

Układ urbanistyczny Cieżkowic jest typowy dla miast średniowiecznych, dominujący jest więc główny plac, od

którego odchodzą na wszystkie strony ulice, prowadzące do kolejnych zabytków.

Rynek w Ciężkowicach po remoncie jest nie tylko ładniejszy, stał się także niezwykle funkcjonalny. Było to możliwe przede wszystkim dzięki ясному wytyczeniu i oddzieleniu od siebie ścieżek dla przechodniów oraz dróg dla samochodów.

Gmina jest dosyć sporych rozmiarów, więc dla zmotoryzowanych, którzy odwiedzają stolicę w celu zrobienia zakupów, czy spędzenia miło czasu, przygotowano sporo miejsc parkingowych.





Domy z podcieniami

Na każdym rynku miejsce centralne zajmuje ratusz. W Ciężkowicach ciekawe jest jednak również to, co go otacza, bowiem miasto może pochwalić się zabytkową zabudową placu głównego. Składają się na nią głównie domy z charakterystycznymi podcieniami. Chronią one nie tylko od słońca, ale i od deszczu. Prezentują się też niezwykle estetycznie. Domy z podcieniami są typowe dla tej okolicy i ich widok jest pewnym znakiem, że jesteśmy w Galicji.

Centrum Ciężkowic jest żywym przykładem, że tradycja użytkowania takich domów przetrwała do dzisiaj. Choć kiedyś takie budowle pełniły wyłącznie rolę mieszkalną, dzisiaj znajdują się w nich też sklepy.

Najwięcej domów z podcieniami można spotkać w okolicy głównego wejścia do ratusza.



Kapliczka św. Floriana



Naprzeciwko wejścia do ratusza znajduje się kapliczka św. Floriana. Patron strażaków jest postacią szczególnie chwaloną w całym regionie. Ciężkowice wielokrotnie musiały toczyć nierówną walkę z ognistym żywiołem. Żeby ujarzmić naturę odwoływano się do świętych, którzy mieli chronić miasto od kolejnych pożarów.

Kapliczkę św. Floriana ufundował Ignacy Jan Paderewski, bardzo blisko związany z tą ziemią.

Kościół pw. św. Bartłomieja Apostoła

Diecezja tarnowska słynie z przywiązania do katolicyzmu. Rok w rok przyjmuje najwięcej kandydatów do kapłaństwa w Polsce, stąd też ruszają najliczniejsze pielgrzymki do Częstochowy. Mieszkańcy dowodzą swojej głębokiej wiary także poprzez troskę o kościoły i dynamiczny rozwój wspólnot parafialnych. W gminie Ciężkowice te tradycje są wciąż bardzo żywe, dlatego zabytki sakralne mają się tutaj świetnie, ku uciechu turystów.

Najstarszy kościół, który przetrwał do naszych czasów, został zbudowany w Jastrzębi – wzniesiono go w XVI wieku, choć świątynia była obecna w tej miejscowości już około 100 lat wcześniej. Drewniany kościół pw. św. Bartłomieja Apostoła był wielokrotnie przebudowywany oraz restaurowany i dziś jest perełką gminy, wpisaną na Szlak Architektury Drewnianej.

Najstarsze elementy wnętrza, jak chrzcielnica, czy kropielnica pochodzą z XVII wieku. Późnobarokowy ołtarz główny został wykonany w XVIII wieku. Środek kościoła robi imponujące wrażenie i czuć w nim kilkusetletnią



historię. Chociaż gabarytowo nie jest wielki, zupełnie wystarcza na potrzeby parafii.



Kościół pw. św. Marii Magdaleny

Kilka lat młodszy od świątyni w Jastrzębi jest kościół pw. św. Marii Magdaleny w Zborowicach – gotycki z zewnątrz, barokowy wewnątrz.

Kościół estetycznie robi bardzo dobre wrażenie i wiadać, że wspólnota parafialna bardzo dba nie tylko o świątynię, ale także jej okolicę. Nad wszystkim góruje wieża, w której znajdują się dzwony z XIV i XV wieku.

Z tyłu kościoła znajdują się szczątki mieszkańców odkryte w trakcie renowacji kościoła. Widok jest to niecodzienny, ale świadczy o nieustannym kultywowaniu pamięci o przodkach wśród mieszkańców Zborowic.

W środku świątyni najstarsze są rzeźby św. Michała Archaniota i św. Józefa, które zostały wykonane w XVII wieku. W tym stuleciu powstała też chrzcielnica. Ołtarz główny przedstawia wizerunek Ecce Homo.

Sanktuarium Pana Jezusa Miłosiernego

Trochę młodsze są pozostałe zabytkowe świątynie: w Ciężkowicach i Bruśniku. Pochodzą one z początku XX wieku. Zostały zaprojektowane przez sławnego architekta ze Lwowa, Jana Sasa-Zubrzyckiego, widać więc pewne podobieństwa – mają trzy nawy.





Chociaż Sanktuarium Pana Jezusa Miłosiernego w Ciekówkach jest młode wiekiem, to należy go uznać za jeden z najładniejszych obiektów sakralnych w całym województwie.

Sanktuarium zbudowano w stylu neogotyckim, w kształcie krzyża. Nad wejściem do kościoła został postawiony piękny kamienny portal. Najwyższym punktem jest efektowna wieżyczka, która góruje nad całym miastem i jest doskonale widoczna z odległości nawet kilku kilometrów.

Obiekt jest przystosowany dla niepełnosprawnych, przygotowano dla nich podjazd. Obok świątyni znajduje się kapliczka.

„Ecce Homo”

W kościele w Ciekówkach najstynniejszy jest ołtarz przedstawiający Pana Jezusa Miłosiernego „Ecce Homo”. Obraz pochodzący z XVII wieku słynie z łask, dlatego świątyni został nadany status sanktuarium, do którego licznie pielgrzymują wierni. Do Cieków obraz miał trafić jako dar dla miejscowego księdza od Papieża Urbana VIII.

Po obu stronach ołtarza głównego znajdują się rzeźby: św. Piotra i św. Pawła. W Sanktuarium Pana Jezusa Miłosiernego jest jeszcze 5 innych ołtarzy. Jeden z nich dedykowany jest św. Andrzejowi, patronowi poprzedniego kościoła w Ciekówkach i ulicy, przy której znajduje się obecnie świątynia. Swoim pięknem wzrok przyciągają również polichromie ścienne.



Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Wzniesiony w stylu neoromańskim kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bruśniku jest chętnie odwiedzany przez wiernych. Wszystko dzięki ołtarzowi z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, pochodzącemu z XVI wieku. Słynie on z łask: modlące się kobiety dziękują Maryi za cudowne ozdrowienia, a walczący z nałogami proszą o pomoc w uporaniu się z alkoholizmem lub hazardem.

Bruśnik jest położony na terenie górzystym, toteż niełatwo tam dojechać, ale warto tam wykonać ten trud. Niedaleko znajduje się wieża widokowa, skąd rozciąga się najpiękniejszy widok na okolicę w gminie Ciepłowice.

Dworek Paderewskiego

Sprzyjający klimat, piękna przyroda i przyjaźni ludzie przyciągały do Ciepłowic i okolic sławnych Polaków, którzy decydowali się tutaj zamieszkać. Najwybitniejszym obywatelem w całej historii gminy był Ignacy Jan Paderewski. Wybitny muzyk zakupił w XIX wieku dworek w Kąśnej Dolnej i mieszkał w nim w latach 1897–1903.

Efektowny dom był chlubą Ignacego Jana Paderewskiego i artysta uwielbiał w nim przebywać. Często zapraszał do niego swoich gości z wielkiego świata, którzy mimo to, że wiele już widzieli, zawsze zachwycali się pięknem dworku. W trakcie uroczystych spotkań gospodarz dawał przyjezdnym wyjątkowe koncerty.

Muzeum Paderewskiego



Sam dworek obecnie jest siedzibą muzeum, w którym do oglądnięcia są wszystkie pokoje domu rodziny Paderewskich wraz z wystrojem właściwym dla przełomu XIX i XX wieku.

Zwraca uwagę przede wszystkim gabinet kompozytora z pochodzącymi z epoki krzesłami, biurkiem i biblioteczką. To w nim muzyk tworzył nowe dzieła, ale także zastanawiał się nad przyszłością Polski, która nie była mu obojętna. Polityka była drugą pasją wielkiego mistrza fortepianu. Ignacy Jan Paderewski był w 1919 roku premie-





rem Polski, a następnie został wystannikiem rządu przy Lidze Narodów.

Dla zwiedzających muzeum kobiet, niezwykle interesująca powinna być sypialnia Pani domu, Heleny Paderewskiej. Pokój został zrekonstruowany bardzo dokładnie. Żona właściciela dworku nie tylko w nim spała i odpoczywała, ale w sypialni było też wydzielone specjalne miejsce na poranną toaletę oraz garderobę.

Ignacy Jan Paderewski był człowiekiem wszechstronnie wykształconym i obytym w świecie, skąd przywoził różne pamiątki, a o swoich podróżach potrafił wspaniale i długo opowiadać. Największy zbiór eksponatów pochodzi z dalekiej Azji, a przede wszystkim z Chin. W specjalnym pomieszczeniu, tak zwanym salonie chińskim, zostały one wszystkie zebrane. Egzotyczne przedmioty z pewnością stanowiły o wyjątkowości domu.

Meble, które składały się na wystrój dworku były przeważnie wykonywane na specjalne zamówienie muzyka w Warszawie.

Festiwale i koncerty w dworku Paderewskiego

W życiu Ignacego Jana Paderewskiego najważniejsza była muzyka. Zawsze, jak tylko mistrz pojawiał się w Kąsnej Dolnej, dźwięki wypełniały ściany domu. Fortepian jest w użyciu także i teraz. Stoi w głównym salonie dworku, który tym samym pełni rolę nie tylko muzeum, ale i sali koncertowej. Warto to docenić, bo wielu takich miejsc w Polsce nie ma. Na instrumencie najwybitniejsi muzycy grają przez cały rok na organizowanych tutaj koncertach, recitalach, festiwalach, czy występach dyplomowych.



Najpopularniejsze festiwale, jakie odbywają się w Kąsnej Dolnej to „Bravo Maestro”, czy „Letnie Koncertowanie u Paderewskiego”.

Dla odważnie wkraczających w świat muzyki pomyślany jest „Tydzień talentów”, w trakcie którego możliwość zaprezentowania się przed publicznością dostają młodzi zdolni artyści. Dla nich są też organizowane konkursy pianistyczne oraz koncerty dyplomowe.

Granie w tym samym miejscu, gdzie przed laty ćwiczył i występował Ignacy Jan Paderewski, jest dla początkujących muzyków z pewnością dużym wydarzeniem i zaszczytem, którego z pewnością nie zapomną do końca życia.



Zespół dworski



Zespół dworski w Kąsnej Dolnej leży nieco na uboczu, ale dzięki tablicom informacyjnym łatwo jest do niego trafić.

Wyjątkowe jest jego rozlokowanie. Dzięki temu, że sam dworek leży na wzniesieniu, roztacza się z niego piękny widok na ogromny park (aż 16 hektarów!) ze stawem i wyspą, które leżą na wprost od głównego wejścia.

Staw otaczają majestatyczne wierzby płaczące, a piękny podest służy romantycznym spotkaniom.

Obok dworku znajduje się luksusowy hotel, w którym można nie tylko zanocować we wspaniałym otoczeniu, ale także zorganizować niezapomniany ślub.

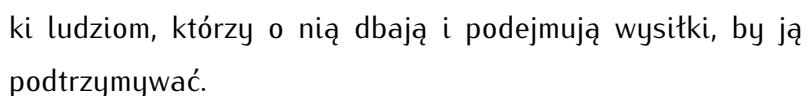
Za hotelem położone są obiekty gospodarcze z dawnym młynem na czele. Dzisiaj znaleziono dla niego nowe zastosowanie, bowiem czasem pełni rolę sali koncertowej, gdy wydarzenie muzyczne jest tak wielkie, że słuchacze nie zmieściliby się w dworku. W Kąsnej Dolnej jest coraz więcej takich imprez.

Duch Ignacego Jana Paderewskiego wciąż więc unosi się nad dworkiem i jego otoczeniem, a kulturowe dziedzictwo, które zostawił, trwa dalej. Oby było tak zawsze.

O patronie przypominają umieszczone na terenie parku popiersia i tablice.

Pogórzański Jarmark Artystów i Rękodzielników

Kąsna Dolna przyciąga miłośników kultury wyższej, ale w całej gminie zdecydowanie bogatsze są tradycje kultury ludowej. Jest ona tutaj szczególnie żywa dzie-



Coraz częściej promocja regionalnych zwyczajów odbywa się poprzez organizację festiwali, jarmarków, czy festynów. Jarmarki odbywały się w Ciężkowicach już w średniowieczu. Dzisiaj podobne wydarzenia starają się nawiązać do tamtych czasów, ale przede wszystkim są najlepszą okazją, by w sposób kompletny zaprezentować ludową twórczość i wywodzących się stąd wykonawców.

Najważniejszą tego typu imprezą w gminie jest Pogórzański Jarmark Artystów i Rękodzielników, organizowany w drugą niedzielę lipca w Ciężkowicach przy amfiteatrze.

Na Pogórzański Jarmark Artystów i Rękodzielni-
ków składają się stoiska targowe oraz koncerty muzyczne,
w których dominują miejscowi wykonawcy.

Nie każdy może wystawiać swoje produkty na Pogórzańskim Jarmarku Artystów i Rękodzielników. Preferowane są przede wszystkim wyroby tworzone wyłącznie za pomocą własnych rąk, stąd tak trudno znaleźć je w sklepach, gdyż nie produkuje się ich na masową skalę, w fabrykach.

Według kupujących to jednak wielki atut, dlatego artyści w trakcie Pogórzańskiego Jarmarku Artystów i Rękodzielników nie mogą się opędzić wprost od klientów, którzy poszukują niecodziennych przedmiotów i oryginalnych rozwiązań.

Oferta dla kupujących jest niezwykle zróżnicowana. Twórcy bowiem wystawiają na sprzedaż między innymi biżuterię, obrazy, hafty, koronki, kwiaty, figurki aniołów, maskotki, zabawki oraz meble wiklinowe i odzież z naturalnych tkanin.

Wyobrażenia artystów nie zna granic, a ich prace często zachwycają kunsztem i wyjątkowym wykonaniem.

Na scenie wciąż grają zespoły muzyczne. Święto jest przede wszystkim szansą na prezentację lokalnych zespołów, które z niej chętnie korzystają, prezentując przy tym

swój dorobek licznie przybyłym turystom. Na koniec zawsze występuje gwiazda wieczoru.

Pogórzański Jarmark Artystów i Rękodzielników to nie tylko okazja do zakupów, ale także do zabawy. Najmłodsi mogą bawić się w zamku i na zjeżdżalniach, a dla starszych przygotowano ogródki piwne i stoiska ze smakołowkami kulinarnymi.



Święto Wsi – przegląd obrzędów ludowych

Wyjątkowym sołectwem w gminie, który w sposób szczególnie staranny pielęgnuje swoje tradycje i bardzo





o nie dba, jest Jastrzębia. Miejscowość promuje własny folklor w wieloraki sposób, także przez organizację festiwalu, który odbywa się co roku w tej miejscowości. W trakcie „Święta Wsi – przeglądu obrzędów ludowych” występują zespoły ludowe z Jastrzębi oraz podopieczni miejscowego domu kultury. Kapele folkowe prezentują i przypominają lokalne zwyczaje i niezwykle ciekawe tradycyjne obrzędy.

Święto Wsi cieszy się dużą popularnością i przybywają na niego nie tylko mieszkańcy Jastrzębi.

Chociaż kluczowe są występy na scenie, to dużo dzieje się także poza nią, gdyż organizatorzy gwarantują zawsze dużo rozrywek dla dzieci oraz możliwość zakupu biżuterii i drobiazgów robionych przez rękodzielników.

Zespoły muzyczne

Wyjątkowy folklor z Jastrzębi można zobaczyć jednak nie tylko na miejscu. Godnie w świecie rodzinne strony reprezentują lokalne zespoły ludowe, prezentujące muzykę prosto z serca Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego.

Najbardziej znany to „Pogórzanie”. Kapela z Jastrzębi w 2013 roku hucznie świętowała 45-lecie swojego istnienia. Był to czas naznaczony sukcesami.

„Pogórzanie” wygrali już prestiżowy konkurs w Kazimierzu Dolnym, wielokrotnie zwyciężali na Festiwalu Folkloru Ziem Nizinnych w Tarnowie, a za promowanie kultury swojego regionu otrzymali niezwykle prestiżową nagrodę im. Oskara Kolberga. Ze swoim repertuarem zwiedzili kawał świata (byli nawet w Afryce), często występowali też w telewizji.

Zespół założył miejscowy stomatolog Mieczysław Król, kierownikiem jest Stanisław Deś.

Dziedzictwo kulturowe Jastrzębi nie jest zagrożone, a nawet można powiedzieć, że ma przed sobą świetlaną



przyszłość, gdyż „Pogórzanie” znaleźli już swoich następców: wykonawców z zespołów „Młodzi Jastrzębianie” i „Mali Jastrzębianie”.

Założycielem i kierownikiem jest Stanisław Deś. Do repertuaru należą tańce i pieśni przedstawiające zwyczaje i obrzędy Pogórza. Artysty na scenie, tak jak ich starsi koledzy, prezentują się w tradycyjnych strojach.

„Mali Jastrzębianie” występowali już na sławnym „Święcie Dzieci Gór” oraz byli na festiwalu w Bułgarii.



Muzeum Etnograficzne „Grociarnia”

Święto Wsi odbywa się raz w roku, ale Jastrzębia promuje swój folklor przez pełne 12 miesięcy. Całe dziedzictwo kulturowe sołectwa znalazło swoje miejsce w Muzeum Etnograficznym „Grociarni”, które znajduje się w samym centrum Jastrzębi, tuż obok kościoła pw. św. Bartłomieja Apostoła.

Zgromadzone zostały tam wszelkie narzędzia do pracy w rzemiośle oraz przedmioty codziennego użytku, niezbędne przy obowiązkach domowych. Cechą wspólną jest to, że

używali ich w przeszłości mieszkańcy tego regionu, więc możemy poznać ich zwyczaje, zajęcia, zainteresowania.

Całość ekspozycji Muzeum Etnograficznego jest podzielona na cztery sale. Podróż w głąb historii życia mieszkańców Jastrzębi zaczyna się przeważnie od oglądnięcia pomieszczenia z narzędziami, niezbędnymi w każdym szanującym się gospodarstwie. Pokój ten nazywany jest zwyczajowo grociarnią.

Jastrzębianie czas spędzali jednak gdzie indziej: przede wszystkim w kuchni i izbie. Odzwierciedlają w sposób szczegółowy wygląd i wyposażenie typowego domu w Jastrzębi 100 lat temu, czyli z piecem, łózkami oraz wielkimi szafami.





Tak jak sala z narzędziami, kuchnia i izba znajdują się na parterze.

O wygląd pomieszczeń bardzo dbały kobiety. Mimo że Jastrzębia nie jest wielkim miastem i trendy mody mogły tu dochodzić z pewnym opóźnieniem, to widać duże wyczucie smaku. Na ścianach jest sporo ozdób w postaci obrazów, czy dywanów, a pokoje były bogato ukwiecone.

Sala rzemiosła

Kiedyś niezwykle ważną rolę w każdej społeczności pełnili rzemieślnicy. Rozwój przemysłu i powstające jak grzyby po deszczu fabryki zepchnęły ich w cień, ale pamięć o nich wciąż jest żywa, a przywracają ją specjalne ekspozycje. Taki hołd rzemieślnikom i ich pracy na rzecz mieszkańców Jastrzębi i okolic oddaje Muzeum Etnograficzne „Grociarnia”. Na piętrze mieści się specjalna sala rzemiosła.

Znajdują się tam stanowiska pracy stolarza, rymarza, szewca, bednarza, tkacza, kowala i kołodzieja.

W każdym takim warsztacie można zobaczyć, jak z biegiem lat udoskonalano narzędzia. Najpierw miały najprostszy wygląd, dzisiaj można powiedzieć wręcz prymitywne. Później wraz z rozwojem techniki przybierały coraz bardziej skomplikowane formy, które jednocześnie były nieco łatwiejsze w użyciu.

Wystawione przedmioty noszą ślady użytkowania, co wpisuje się w politykę Muzeum Etnograficznego „Grociarnia”, którego zbiory pochodzą z domów mieszkańców i były zbierane przez kilkadziesiąt lat przez miłośników miejscowej tradycji.

Każdy eksponat ma swoją historię i był świadkiem powstania niejednego długo użytecznego przedmio-

tu. Miejscowi rzemieślnicy słynęli bowiem z solidności i fachowości.

Powodzenie Pogórzańskiego Jarmarku Artystów i Rękodzielników świadczy o tym, że tradycje rzemieślnicze i rękodzielnicze mogą jeszcze wrócić z całą mocą. W każdym razie warsztaty w Muzeum Etnograficznym „Grociarnia” są wyposażone w pełni, toteż gdyby któryś z rzemieślników do niego w tej chwili zasiadł, mógłby od razu rozpocząć swoją pracę.



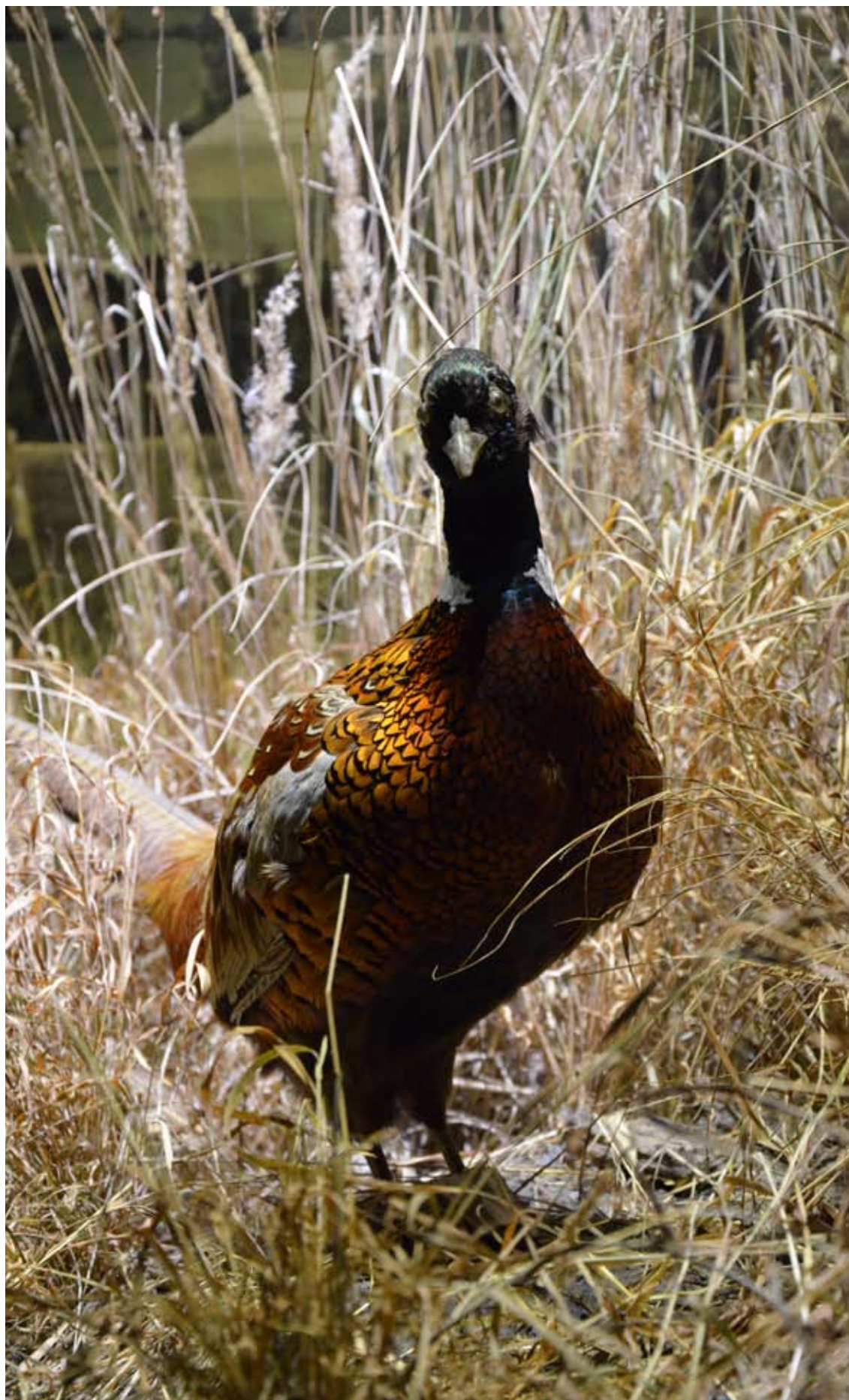
Muzeum Przyrodnicze

W Ciepliczkach i okolicach istnieje bogata oferta muzealna. Obok Muzeum Paderewskiego i Etnograficznego turyści mogą odwiedzić także Muzeum Przyrodnicze.

Muzeum Przyrodnicze znajduje się w Ciepliczkach (niedaleko rynku) i zostało założone przez dra Włodzimierza Tomka, wybitnego przyrodnika, miłośnika natury i zwierząt, znawcę ptaków, o których napisał pracę doktorską. Włodzimierz Tomek gromadził wszystko, co związane z przyrodą, a jego zbiory stale się powiększały. W końcu było ich na tyle dużo, że postanowiono udostępnić je chętnym i wtedy zrodził się pomysł o założeniu muzeum. W salach są pamiątki, zdjęcia i archiwalia po założycielu.

Ekspozycje w Muzeum Przyrodniczym prezentują się efektownie i niekiedy bardzo groźnie. Dzikie zwierzęta wyglądają jak żywe. Można zobaczyć wypchanego niedźwiedzia brunatnego, jelenia, wilka, dziką, czy żubra. Unikatowymi eksponatami muzeum są skóra żbika, czy szczątki mamuta.

Szczególny nacisk w Muzeum Przyrodniczym został położony na ptaki. W specjalnym pomieszczeniu można oglądać filmiki dotyczące rodzin wszystkich latających stworzeń występujących w Polsce. W multimedialnej sali



na parterze przedstawiane są gatunki ptaków i zwierząt, mieszkające w Pogórzu Ciężkowicko-Rożnowskim. Prezentacja jest wzmocniona efektami dźwiękowymi – pięknym śpiewem ptaków, a także szczegółowym opisem cech i wyglądu zwierząt przez lektorkę.

Muzeum prowadzi szeroką działalność edukacyjną i kulturalną. Ciekawe zbiory pokazane są w atrakcyjny sposób, przyciągając tym samym dzieci i młodzież, które uczą się szacunku i miłości do natury.



„Skamieniałe miasto”

Muzeum Przyrodnicze umożliwia kontakt z przyrodą w jej teoretycznej odśtonie. Dla praktyków i miłośników żywego kontaktu z naturą jest przygotowanych wiele atrakcji. Nie może to dziwić, gdyż gmina jest częścią Ciężkowicko-





Rożnowskiego Parku Krajobrazowego i w jej lasach żyje wiele zwierząt.

Najpopularniejszy jest bez wątpienia rezerwat „Skamieniałe Miasto”. Kilkanaście skał, położonych obok siebie, razem tworzy malowniczy i wyglądający niezwykle tajemniczo krajobraz, wdzięczny obiekt do fotografowania.

Spacer „Skamieniałym miastem” można rozpocząć z dwóch stron. Każda z mijanych po drodze skał ma specjalną nazwę, nawiązującą albo do wyglądu albo do lokalnej historii. Upamiętniony został też Ignacy Jan Paderewski, najstynniejszy mieszkaniec gminy, który ma swoją „Basztę”.

Bardzo charakterystyczna jest skała „Piekietko”, która ma kolor piekielnie czerwony, więc skojarzenie wydaje się oczywiste.

Dwie skały znajdują się poza terenem kompleksu, po drugiej stronie ulicy: to skały „Ratusz” i „Czarownica”. Można je obserwować ze specjalnych punktów widokowych.

Przejście „Skamieniałym Miastem” bez większego pośpiechu zajmuje około godziny.

„Skamieniałe Miasto” przyciąga jednak nie tylko swoim pięknem, ale także imprezami kulturalnymi i przyrodniczymi, jakie są tam zorganizowane. Podgląda się tam nietoperze w trakcie „Nocy Nietoperzy”, a także były już wyświetlane filmy na skałach.

Skala „Grunwald”

„Skamieniałe miasto” budzi zachwyt, ale swoim pięknem i rozmiarami wywołuje też pewien niepokój. Stąd nie może dziwić, że na temat skał, a szczególnie losów ich powstania krąży wiele legend, często strasznych i mroźnych krew w żyłach, lub odwrotnie, gdy historia dotyczy



cennych przedmiotów ukrytych obok. Najbardziej znane podanie dotyczy skały „Grunwald”, w której jaskini ponoć kryją się skarby. Odważni poszukiwacze mają szansę, by je znaleźć tylko raz w roku, bowiem z taką częstotliwością otwiera się szczelina.

„Grunwald” upamiętnia oczywiście wygraną bitwę z Krzyżakami w 1410 roku. Świadczą o tym płyta wyryta w skale oraz stojące obok dwa ogromne miecze.

„Skamieniałe Miasto” znajduje się zaledwie kilometr od centrum Ciężkowic. Spokojnie można do niego dojść na piechotę, choć jest też duży parking dla zmotoryzowanych.



Wodospad

Niedaleko „Skamieniałego Miasta”, po drugiej stronie od głównego wejścia, znajduje się Wodospad. Trasa do niego jest bardzo dobrze oznaczona, a do celu wędrowki prowadzi „Wąwóz czarownic”.

Wodospad prezentuje się najefektowniej po intensywnych opadach deszczu, ale i w porze suchej robi wrażenie. Zimą zamienia się w lodospad. Dojście do niego zajmuje maksymalnie kilkanaście minut. od głównej drogi.





Opracowanie powstało na zlecenie stowarzyszenia GRUPA ODROLNIKA w ramach projektu pn. „Przygotowanie opracowań nad elementami kulturowymi i pamiątkami w tym pamiątki z obszaru LGD Dunajec-Biała” i jego powstanie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Opracowanie kulturowe gminy Pleśna



Opracowane dla GRUPA ODROLNIKA
Michał Lipka, Kraków, 2014 rok

Gmina Pleśna



Gmina Pleśna słynie w całym regionie z rolnictwa i dobrych warunków do uprawiania ziemi, ale coraz częściej i odważniej pokazuje światu swoje inne skarby: te kulturowe i turystyczne. Dzięki licznym imprezom i aktywności mieszkańców wiejska gmina rozwija się prężnie, udowadniając, że nie zawsze potrzeba dużego dominującego miasta, by w okolicy dużo się działo, a dziedzictwo kulturowe nadal było przekazywane kolejnym pokoleniom.

Atutem jest też fantastyczna przyroda. Okolicę otaczają rzeki Dunajec i Biała. Wraz z przyległym naturalnym otoczeniem tworzą krajobraz wart grzechu, a na pewno odwiedzenia i zatrzymania się na dłużej. Tym bardziej, że łatwo tu dojechać z Krakowa, czy Rzeszowa, bowiem gmina Pleśna jest położona niedaleko Tarnowa i głównych dróg wojewódzkich.

Na gminę Pleśna składa się 11 sołectw: Pleśna, Dąbrówka Szczepanowska, Janowice, Lichwin, Łowczówek, Lubinka, Rychwałd, Rzuchowa, Szczepanowice, Świebodzin i Woźniczna. Stolicą gminy jest Pleśna. Powierzchnia gminy to ponad 83 km².

Gmina Pleśna jest częścią Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego i należy do powiatu tarnowskiego raz województwa małopolskiego.



Historia

By dotrzeć do początków Pleśnej, trzeba cofnąć się aż do panowania Piastów. Najstarsze odnotowane zapiski o Pleśnej sięgają bowiem XIII wieku. Osada często zmieniała właściciela, przechodząc z rąk do rąk.

Były jednak elementy stałe, które łączyły wszystkich i na nich dało się zbudować jedną wspólnotę. Mieszkańców Pleśnej zawsze cechowało bowiem przywiązanie do kościoła i troska o rozwój parafii.

Drewniana świątynia była zrośnięta z Pleśną i długo udawało jej się uniknąć strat. Okres bezpieczeństwa nie mógł jednak trwać wiecznie. W 1637 kościół został zniszczony po raz pierwszy, niestety, jak się okazało, nie ostatni.

Mieszkańcy szybko wybudowali nowy, drewniany kościół, lecz świątynia stała się ofiarą pożaru, jaki często jeszcze kilkaset lat temu nawiedzał miasta i mniejsze miejscowości, zostawiając po sobie krajobraz jak po bitwie.

Porażka w nierównym starciu z żywiołem też nie załamała jednak parafian, bowiem ci szybko odbudowali świątynię. Ogień jednak znowu przypomniał o sobie i po raz kolejny doprowadził mieszkańców do łez.

Te przerażające opowieści, na szczęście, istnieją już tylko w ustnych i pisemnych przekazach. Dzisiaj pleśnianie mają nowy kościół parafialny, wybudowany w 1930 roku, którego z poprzednim łączy między innymi przeniesiony obraz z XVIII wieku.

Najnowsza historia jest naznaczona działaniami wojennymi, podejmowanymi na terenie gminy. Zwłaszcza w trakcie I wojny światowej Pleśna i okolice była areną walk pomiędzy armią austro-węgierską a Rosjanami. Wielu





naszych rodaków zginęło za to, by nasza ojczyzna mogła być wolna, a na tej ziemi odnosili cenne zwycięstwa, które przybliżały Polskę do tego celu. Pozostałością po bitwach są cmentarze wojenne oraz kapliczki i inne miejsca pamięci.

Podczas II wojny światowej organizowano tutaj skuteczne akcje partyzanckie przeciwko Niemcom.

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Diecezja tarnowska słynie z głębokiego katolicyzmu swoich mieszkańców. Tłumnie uczestniczą oni w Mszach Świętych i uroczystościach parafialnych.

W tej tradycji umiłowania wiary szczególną troską otoczone są również świątynie. Chociaż w historii już wielokrotnie padały ofiarą katastrof naturalnych, to wspólnota wszelkimi siłami dążyła zawsze do odbudowania parafii. Nie inaczej było w Pleśnej.

Murowany kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny został wybudowany w stylu neobarokowym w 1930 roku. Z zewnątrz przyciąga wysoka wieża. W środku zachwycają cenne i zabytkowe ołtarze z XVII wieku oraz obrazy. Niektóre z nich pochodzą z poprzedniego kościoła w Pleśnej, tak jak ambona.

Ważne w tradycji katolickiej jest czczenie świętych, do których można zwrócić się o prośbę, czy radę, lub podziękować swojemu patronowi. W Pleśnej głęboko wierzą w skuteczność takiej modlitwy i zawsze są w stanie podać wiele dowodów potwierdzających ich przeczucia.





Kościół tutaj otaczają miejsca kultu jak pomnik św. ojca Pio wraz z kamieniem z jego grobu.

Wierni mogą się także zwrócić do św. Kingi, której figura z wizerunkiem znajduje się we wnętrzu murów kościoła.

Miejscowa wspólnota ufundowała również Krzyż Misyjny upamiętniający misję Jana Pawła II i 20-lecie pontyfikatu wielkiego Polaka. Parafianie uczcili również kanonizację papieża z Wadowic.

Niedziela Palmowa

W Pleśnej w sposób poważny obchodzi się wszystkie święta państwowe, rolnicze i kościelne, w tym odpusty parafialne, czy prymicje lub komunie. Każde jest dużym wydarzeniem dla mieszkańców i świetnie służy w podtrzymywaniu tradycji rodzinnych oraz budowaniu lokalnej społeczności.

Pleśńianie szczególnie starannie podchodzą do przygotowywania palm wielkanocnych. Gmina bowiem organizuje konkurs na najładniejsze i najwyższe drzewo, tak silnie zakorzenione w religii chrześcijańskiej. Najpiękniejszą palmę zostawioną w Niedzielę Palmową w miejscowym kościele wybiera specjalne jury.

W pracy nad udekorowaniem palmy biorą udział całe rodziny, a na wyniki czeka się z niecierpliwością. Zwycięzcy mogą chodzić dumni przez cały rok.

Kapliczki



Rozstawione przy drogach kapliczki, krzyże oraz figurki są polskim fenomenem, ale też dowodem na niestabnący w Polsce katolicyzm, który jest bardzo umocowany w kulturze Polski.

Mieszkańcy gminy Pleśna dobrze o tym wiedzą i z chęcią podtrzymują tradycję przekazaną im przez przodków spotykania się przy nich na modlitwie lub wspólnych śpiewach. Robią tak już od wielu lat. Kapliczki i figurki są zawsze pięknie ukwiecone i troskliwie pielęgnowane. To piękny i wzruszający widok.

Dwór w Rzuchowej

Budowanie swoich letnich rezydencji na wsiach, blisko natury to zwyczaj powszechnie znany od kilkuset lat. Takie domy do dzisiaj zachwycają swoim architektonicznym pięknem i znacznie wyróżniają się w małych miejscowościach. W gminie Pleśna są dwie tego typu godne uwagi budowle.

W Rzuchowej stoi zabytkowy dwór z parkiem. Okazaly budynek z XVII wieku został jeszcze rozbudowany dwa stulecia później. Jego właścicielem był niegdyś Józef Dietl, prezydent Krakowa i rektor UJ, a później Józef Matejko, syn sławnego malarza. Dietlowi poświęcona jest tablica pamiątkowa, znajdująca się tuż przy drzwiach wejściowych.

Obecnie swoją siedzibę w budynku ma Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza.



Dwór w Rzuchowej

Pałac w Janowicach

Nieco młodszy od dworu w Rzuchowej jest zbudowany w XIX wieku pałac w Janowicach.

Upodobali go sobie ludzie nauki i kultury. Najpierw przyjeżdżali tutaj profesorowie Politechniki Krakowskiej, by nabrać sił do pracy umysłowej, ale także, by odpocząć w pięknym i przestronnym parku. Pamiątką po tych czasach są dwa lwy z herbem Politechniki, które strzegą wejścia do pałacu.

Obecnie właścicielem budynku jest ZAIKS i obiekt po remoncie ma służyć zrzeszonym w nim artystom.

Cmentarze wojenne w gminie Pleśna



Mieszkańcy gminy mają nastawienie patriotyczne. Nie może to dziwić, gdy tylko uświadomimy sobie, co ich ojczysta ziemia musiała przejść w swojej historii i jakie tragiczne losy stały się jej udziałem.

Przez tereny Pleśnej i okolic przechodziły fronty wojenne, zbierające krwawe żniwo ofiar liczonych w setkach. Zwłaszcza w trakcie I wojny światowej żadna miejscowość nie została tutaj oszczędzona, a zamiast spokoju i budowania dobrobytu, były arenami wielu wielkich bitew na początku minionego stulecia.

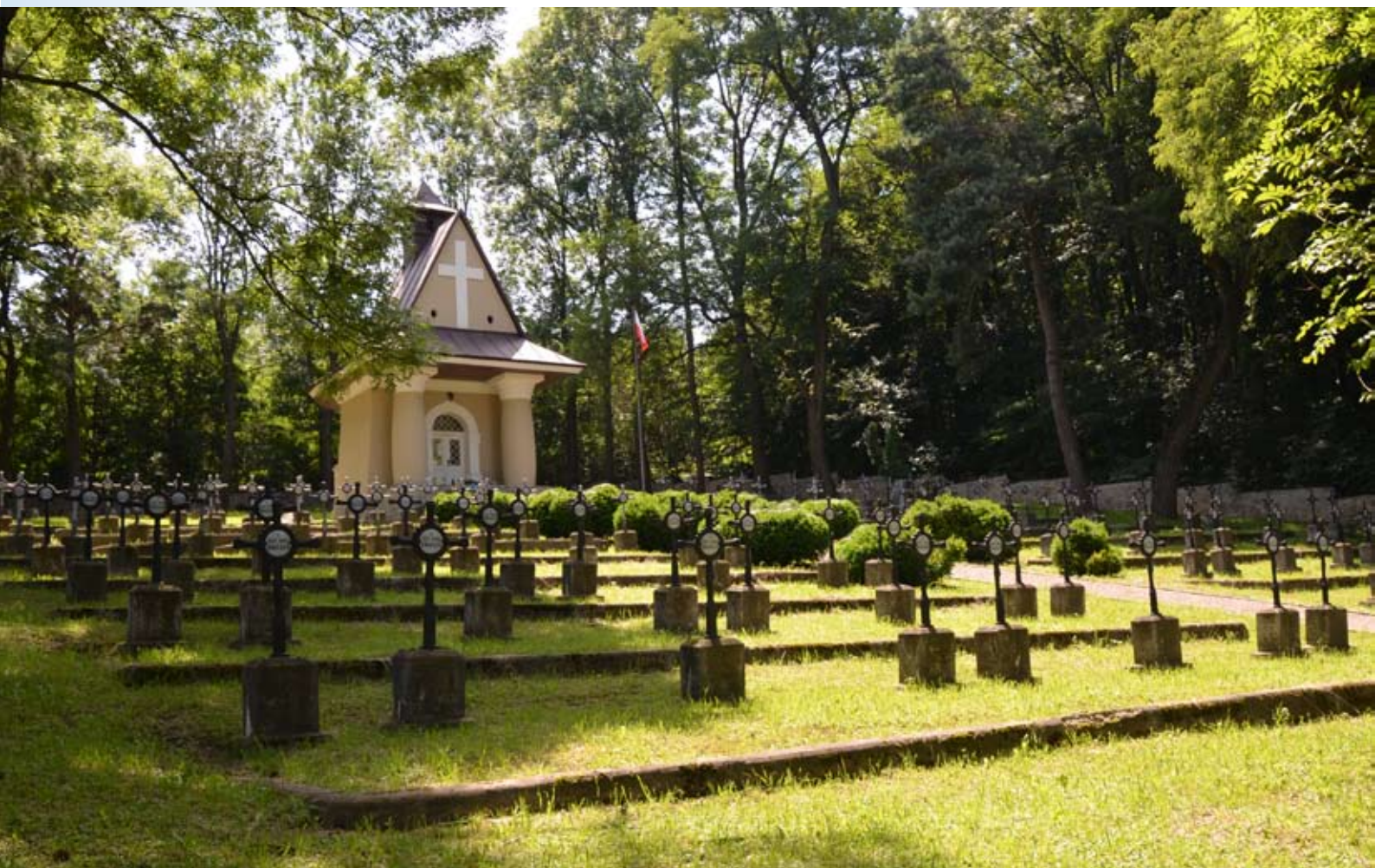




Widoczną pamiątką po tamtych czasach są licznie rozsiane cmentarze i kwatery wojenne. Razem jest ich w gminie Pleśna aż 19. Pamięć o wszystkich, którzy poświęcili swoje życie dla ojczyzny jest tutaj bardzo żywa, więc mieszkańcy bardzo dbają o nagrobki. Cmentarze są bardzo zadbane, co warto wyróżnić, bo nie wszędzie jest to standardem.

Warto je odwiedzić, bo za każdym z nich stoi Historia przez duże H. Poniżej zostaną opisane te najbardziej wyróżniające się, najważniejsze.

Cmentarze wojenne w gminie Pleśna położone są w różnych miejscach. Niektóre przy drodze, inne z kolei na uboczu. Nekropolie jednak są dobrze oznaczone, więc łatwo je znaleźć.



Cmentarz wojenny w Łowczówku

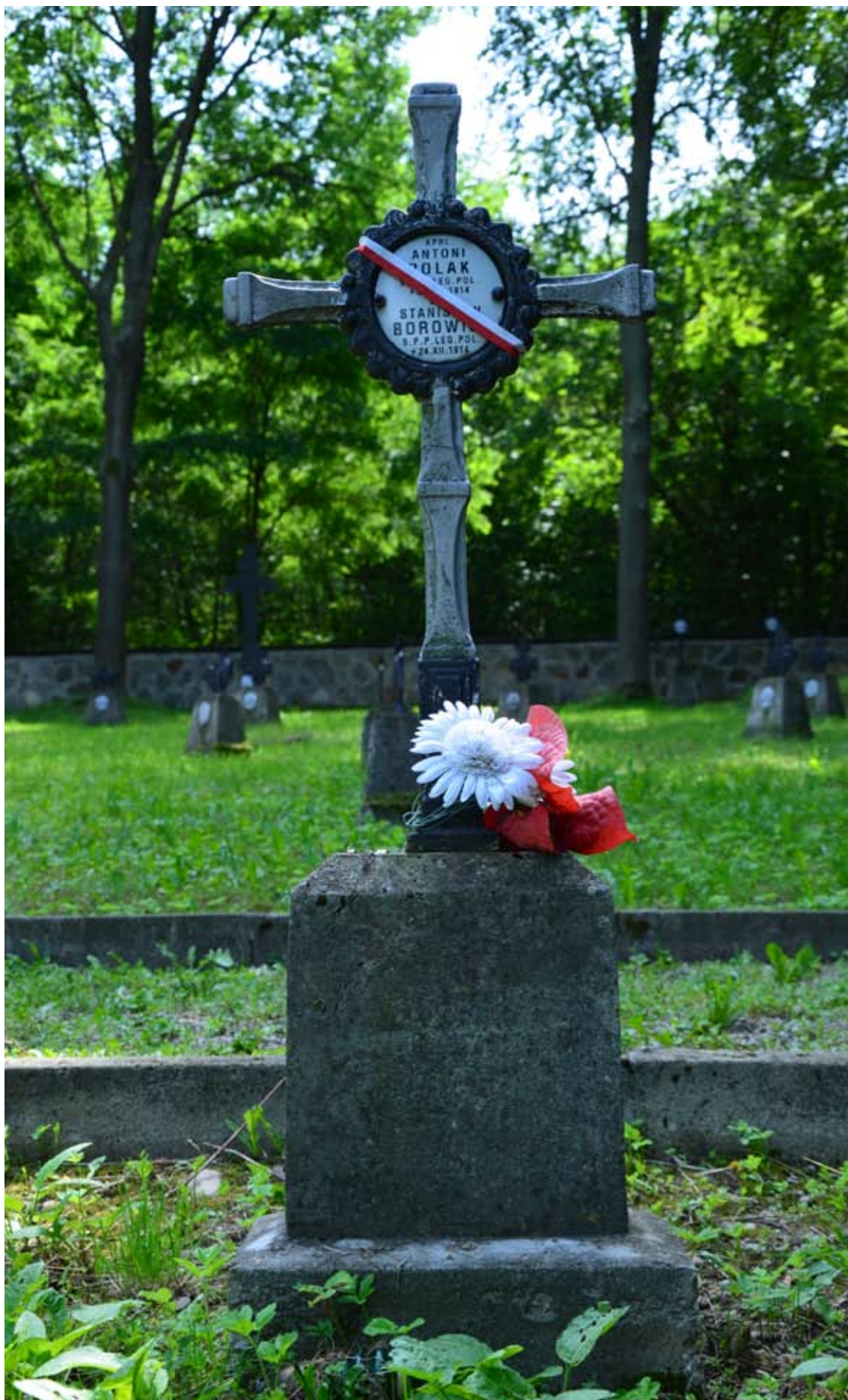


Największa bitwa na terenie gminy została stoczona w Łowczówku, gdzie w grudniu 1914 roku starty się ze sobą I Brygada Legionów Polskich i Rosjanie.

Polacy dostali misję odzyskania utraconego wzgórza, które pełniło strategiczną rolę dla dalszych działań wojennych na tym terenie. Żołnierze dowodzeni przez ppłk. Kazimierza Sosnkowskiego wywiązali się ze swego zadania, ale wobec naporu wroga i braku posiłków musieli się ostatecznie wycofać.

Bitwa była bardzo zacięta, co musiało ponieść za sobą ofiary śmiertelne. W ciągu zaledwie kilku dni zmarło 128





legionistów, a kilkuset zostało rannych, ale tak długie utrzymywanie pozycji można traktować jako sukces i ważny krok w kierunku odzyskania niepodległości.



Cmentarz w Łowczówku z poległymi żołnierzami różnych narodowości znajduje się na wzgórzu, gdzie toczyły się walki. Dojechać do niego można z dwóch stron. Przed nim znajduje się plac, który jest miejscem uroczystości patriotycznych i kościelnych.

Chociaż nekropolia jest dużych rozmiarów, to nikt nie powinien mieć problemów ze znalezieniem pochowanych w nim żołnierzy polskich. O groby swoich rodaków szczególnie dbają mieszkańcy, a zostały one wyróżnione spośród innych szarfami w biało-czerwonych barwach, widocznych już od wejścia. Poza Polakami swoje nagrobki w nekropolii mają także Austriacy oraz Rosjanie.

Podkreślenie grobów legionistów w taki sposób to piękny gest potomków, wskazujący, że ofiara przodków nie poszła na marne. Niestychana waleczność Polaków w Łowczówku i w trakcie innych bitew I wojny światowej wynikała z miłości do ojczyzny. Żołnierze nie bali się ryzykować życiem, by Polska znowu była wolna, co w 1918 roku stało się faktem.

O patriotycznych pobudkach naszych rodaków przypomina ołtarz z płaskorzeźbą orła, który znajduje się w kapliczce, położonej na samym środku cmentarza w Łowczówku.



Przegląd Pieśni Patriotycznej i Żołnierskiej

Współcześnie żyjący nie zapominają o bohaterstwie polskich żołnierzy, którzy walczyli o odzyskanie niepodległości przez nasz kraj. Rokrocznie w niedzielę przed Dniem Niepodległości odbywają się w Łowczówku uroczystości upamiętniające działania legionistów, na które przyjeżdżają kombatanci. Organizowany jest też Przegląd Pieśni Patriotycznej i Żołnierskiej.

Pieśni śpiewane niegdyś przez wojskowych, zagrzewały ich wtedy do walki z wrogiem. Dzisiaj także pełnią wielką rolę, gdyż teksty uczą bezwarunkowej miłości do ojczyzny oraz obowiązku jej służenia. To cenne lekcje, nawet w czasach pokoju.



Temu celowi służy też sztafeta z Łowczówka do Zakliczyna, na której trasie znajduje się wiele cmentarzy wojennych. Na każdym z nich grupa uczestników zapala znicze.

Bieg odbywa się co roku 11 listopada i uczestniczy w nim wielu ludzi, również młodych, co jest szczególnie istotne.





Cmentarz wojenny w Lichwinie

Kontynuując podróż szlakiem cmentarzy wojennych, z pewnością warto wybrać się na inną nekropolię położoną na wzniesieniu.

Cmentarz w Lichwinie znajduje się nieco na uboczu, gdyż jadąc trasą prowadzącą do góry Wał, należy w odpowiednim miejscu skręcić w lewo, niemniej trudno go prze-gapić, gdyż jest dobrze widoczny z drogi.

Na świecie to miejsce jest znane przede wszystkim z powodu Franza Hofera, który jest tu pochowany. Hofer był sławnym grafikiem austriackim. Jego grób jest wyróż-niony spośród innych, często bezimiennych mogił.

Wyróżnia się również brama nekropolii, gdyż strzegą jej dwaj rzymscy legionieści, których głowy w hełmach zo-stały wyrzeźbione na wejściu.

Cmentarz wojenny w Dąbrówce Szczepanowskiej

Cmentarze wojenne powstają w różnych miejscach. Zdarza się, że zostają zlokalizowane dokładnie w miejscu toczonych walk, stąd pozostają po nich pamiątki związane ściśle z daną bitwą. Tak jest w Dąbrówce Szczepanowskiej, toteż oprócz grobów, na nekropolię składają się także odtworzone okopy wraz ze schronem, stanowiskami dla strzelców i ziemianką.

Obok tych atrakcji militarnych został postawiony gi-gantyczny, kilkunastometrowy pomnik z kamienia upamięt-niający ofiary I wojny światowej. Jego majestatyczna forma

robi niesamowite wrażenie, tym większe, że tuż obok znajdują się już domostwa.

Ciekawostką cmentarza wojennego w Dąbrówce Szczepanowskiej jest również fakt, iż został on podzielony na dwie oddzielne części. W lesie pochowani są żołnierze armii rosyjskiej. Walczący po stronie Austro-Węgier mają swoje groby parędziesiąt metrów dalej, na otwartej przestrzeni.

Dojście od drogi do obu nekropoli prowadzi przez wytyczone ścieżki i zajmuje parę minut, dlatego często spacerują tędy mieszkańcy gminy.



Rolnictwo

Pleśna jest gminą wiejską, toteż w jej gospodarce dominującą pozycję ma uprawianie roli oraz sadownictwo. W tych właśnie branżach pracuje najwięcej mieszkańców. Bardzo dbają oni o to, by produkty, które trafiają na stół, były jak najwyższej jakości, toteż sprawy rolnictwa są objęte tutaj szczególną troską. Przejawia się ona również w podejściu do niego, gdyż dzięki rosnącej świadomości społecznej, coraz częściej ma ono charakter ekologiczny.

Ziemia jest więc w miejscowej kulturze traktowana z najwyższym szacunkiem, a szczególną czią obdarza się dary, jakie przynosi.



Święto Owoców i Produktów Pszczelich



Mieszkańcy szukali okazji, jak wykorzystać naturalne bogactwo gminy, by je wypromować. Świetnym pomysłem okazała się organizacja corocznego Święta Owoców i Produktów Pszczelich, które odbywa się w samym centrum Pleśnej, w trzecią niedzielę lipca. Jest to największa impreza kulinarna i kulturalna w okolicy, z roku na rok zdobywająca nowych zwolenników.

Turyści mogą posmakować wtedy regionalnych potraw i napojów, przyrządzonych przez miejscowych. Największym powodzeniem cieszą się ciasta owocowe przygotowane przez kocha gospodyń wiejskich oraz miody z najlepszych gminnych pasiek.

Można też zjeść coś na ciepło oraz degustować wino.

„Pleśnieński smak”

Propagowaniu lokalnych dań służy konkurs kulinarny „Pleśnieński smak”, który jest integralną częścią Święta Owoców i Produktów Pszczelich. Specjalne jury wybiera najlepsze „napoje, wina i nalewki”, „desery, ciasta i wypieki”, „potrawy domowe” oraz „miody i produkty pszczele”.

Dodatkowo nagradzane jest też najatrakcyjniej wyglądające stoisko wystawowe. Dlatego sprzedający poświęcając wiele czasu na przygotowanie go. To z pewnością się opłaca, gdyż starannie ułożone i ładnie wyglądające towary przyciągają głodnych klientów.



Rywalizacja jest zażarta, a nagrody rzeczowe bardzo cenne. Bardziej cieszą jednak radość ze zwycięstwa, szacunek konkurentów i satysfakcja jedzących.



Święto Owoców i Produktów Pszczelich

Święto Owoców i Produktów Pszczelich skupia się oczywiście głównie na promocji lokalnej żywności, ale jest też doskonałą okazją, by przedstawić swoje pełne dziedzictwo kulturowe. Dlatego też szansę wystawienia swoich wyrobów dostają nie tylko kucharze, pszczelarze i sadownicy.

Święto Owoców i Produktów Pszczelich udowadnia, że w gminie nie tylko nie zamarło rzemiosło i rękodzielnictwo, ale zamiast tego świetnie się rozwijają. Miejscowi artyści z chęcią wystawiają na sprzedaż swoje dzieła.

W związku z tym, że rośnie tutaj w siłę ruch rycerski, to można zawsze zakupić ekwipunek wojaka.

Poza tym do nabycia są także naczynia, biżuterię, koronki, hafty czy obrazy.

Na scenie występują zespoły muzyczne, a niekiedy trwają też przedstawienia teatralne. Mają one wielką siłę rażenia, dlatego przede wszystkim zapraszane na Święto Owoców i Produktów Pszczelich są lokalne kapele folkowe. Prezentują one tradycyjne obrzędy i zwyczaje typowe dla Pleśnej i okolic oraz ludową muzykę, tańce i śpiewy.



Centrum Produktu Lokalnego



Świadomość swoich atutów jest w gminie bardzo wysoka. Dlatego w Rzuchowej postanowiono zbudować Centrum Produktu Lokalnego, które ma wspierać promocję lokalnej żywności, podtrzymywanie wiejskich tradycji, a także przyczyniać się do rozwoju całego regionu. Zostało ono ulokowane na terenie zespołu dworskiego z pięknym parkiem.

W Centrum Produktu Lokalnego znajduje się sala konferencyjno-szkoleniowa, która jest doskonale przystosowana do przeprowadzania w nim warsztatów, wykładów i degustacji pysznych miejscowych smakołyków.

Wszystkie produkty rosną na miejscu, a odwiedzający Centrum Produktu Lokalnego będą mogli się przyjrzeć procesowi powstania potraw od początku do końca.

Masło rzuchowskie

Doskonałym wyrobem, oryginalnym dla gminy Pleśna, jest masło rzuchowskie. Wyrabia się je ręcznie, według sposobu sprzed kilkudziesięciu lat.

Kolor i smak masła zależy od pory roku, w jakim jest wyrabiane. Trafiało ono do gustu odbiorców, bowiem wygrało już w prestiżowym konkursie na Małopolskim Festiwalu Smaku.

Owoce

Gmina Pleśna słynie jako zagłębienie owocowe i nie jest to powiedzenie na wyrost. Pełno tutaj jabłoni dających smaczne jabłka. Dodatkowo w lasach z łatwością można znaleźć maliny, czy jagody.



Ochoczo z owoców korzystają miejscowe kucharki i kucharze. Owoce są więc składnikami regionalnych potraw. Naturalnie, najczęściej są dodawane do pysznych ciast, ale są też używane do innych dań. Przepisy krążą między członkami rodzin

Miody

Pleśna to jednak nie tylko owoce, ale i fantastyczne miody. Tradycje pszczelarstwa są tutaj bardzo bogate i żywe, a hodowlą pszczół zajmują się całe rodziny.

Miody z pleśnieńskich pasiek cieszą się sporym powodzeniem wśród znawców, gdyż wygrywają branżowe konkursy. Ważniejsze jest jednak powodzenie wśród zwyczajnych ludzi, a to nie słabnie. Dowodem znikające ze stoisk produkty miody w trakcie Święta Owoców i Produktów Pszczelich.

Zespoły muzyczne

Muzyka od pokoleń towarzyszy pleśnianom w trakcie zabaw, czy najważniejszych uroczystości. Przez lata wytworzyli oni własny styl muzykowania z oryginalnymi tekstami i melodiami, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Mieszkańcy bardzo dbają o to, by te tradycje muzyczne nie zaginęły. Największą pracę w popularyzacji robią zespoły folkowe. Najważniejsze to „Pleśnianie” i grupy kolędnicze „Pleśnioki” oraz „Małe Pleśnioki”.

Kapele występowały już na wielu festiwalach krajowych i zagranicznych, często z sukcesami, przywożąc do

gminy nagrody. Rokrocznie pojawiają się na miejscowym Święcie Owoców i Produktów Pszczelich. Zespoły przede wszystkim skupiają się na kultywowaniu miejscowej tradycji oraz zwyczajów świątecznych. Wyłącznie męski zespół „Pleśnioki”, wielokrotnie zdobył „Złotą Lipnicką Gwiazdę”.



Orkiestra Dęta

Nieco inny typ muzyki reprezentuje Orkiestra Dęta ze Szczpanowic. Działa ona bez przerwy od 2008 roku, choć istniała już wcześniej. Urozmaica ona wszystkie wydarzenia świąteczne w gminie, ale niekiedy można ją usłyszeć gdzie indziej. W 2009 roku grała w Wadowicach na urodzinach Jana Pawła II. Dyrygentem orkiestry jest Pan Jacek Skrzelowski.

Orkiestra składa się z wielu muzyków, a repertuar ma bardzo bogaty: od standardów po wykonywanie muzyki filmowej.

Turystyka rekreacyjna

Pleśnianie są pogodzeni z przyrodą i od wieków żyją z nią w dobrych relacjach, korzystając z jej darów. Mają szczęście, gdyż natura jest tutaj hojna nie tylko w smaczkowite owoce, rosnące na drzewach i krzewach, ale także w zapierające dech w piersiach widoki.

Przyroda daje się tutaj poznać w wielu odsłonach i zawsze efekt jest zachwycający. Z pewnością dużym atutem gminy Pleśna, przyciągającym turystów jest duża różnorodność natury, która gdzie indziej jest rzadko spotykana.



Zgodna koegzystencja z przyrodą pozwoliła zachować tutejsze liczne lasy, łąki w pierwotnym stanie. Całość jest otoczona wzgórzami, pagórkami i małymi górami.

Warunki sprzyjają więc niezwykle aktywnej turystyce, lecz zalecane jest zwiedzanie okolicy bez przesadnego pośpiechu: najlepiej pieszo lub rowerem.

Dla cyklistów przygotowano 4 trasy o różnym stopniu trudności. Ambitniejsi kolarze mogą być zadowoleni, bowiem ukształtowanie terenu pozwala sprawdzić się na wysokich podjazdach o ekstremalnym niekiedy nachyleniu. Z pewnością dużym wyzwaniem jest choćby podróż na cmentarz w Łowczówku.

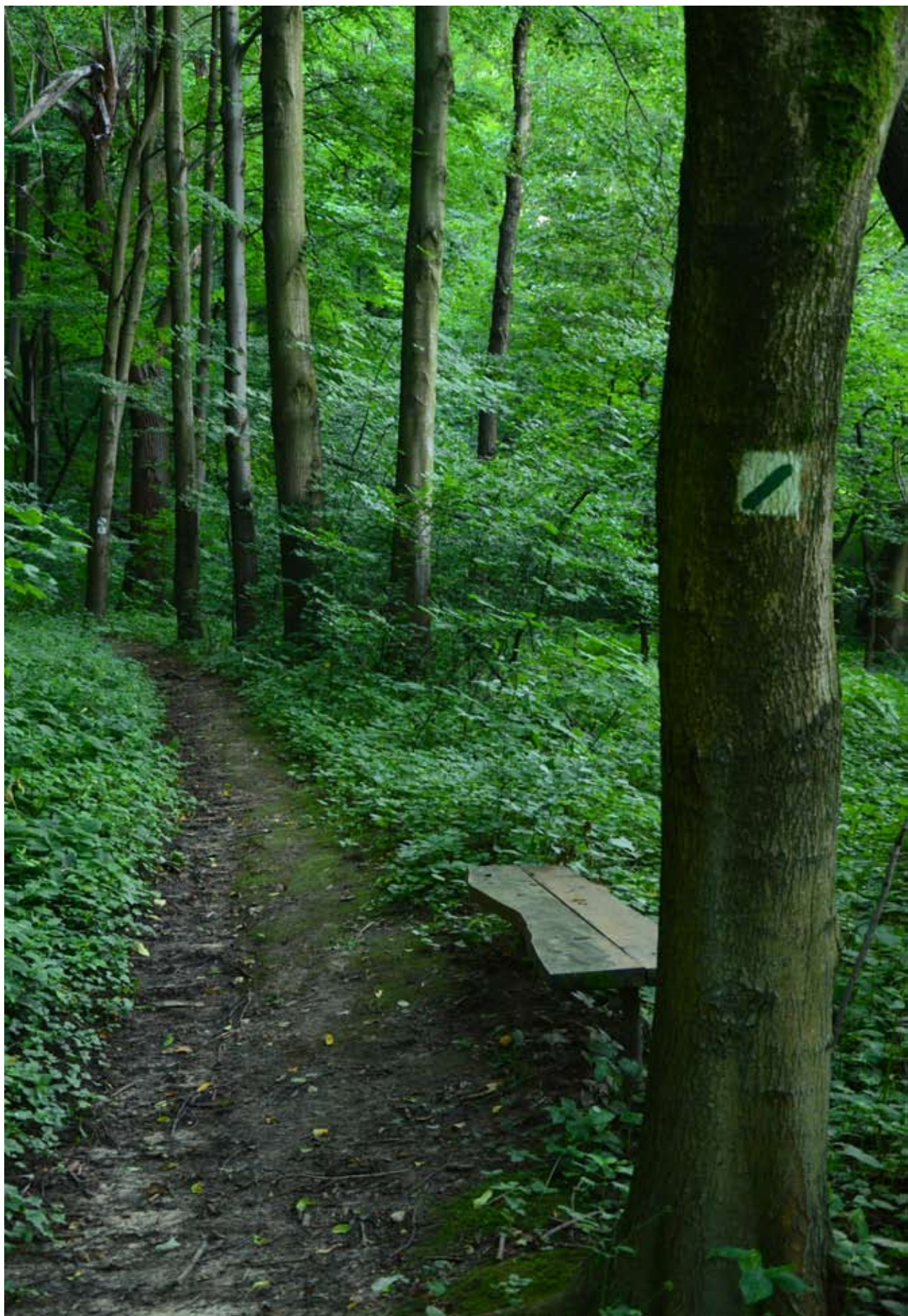
Piechurzy mogą się z kolei udać jednym z 5 wytyczonych szlaków. Ścieżki spacerowe są utrzymane w bardzo dobrym stanie.

Całkowicie wyjątkowa jest flora i fauna przy trzech rzekach, przepływających przez gminę (Dunajec i Biała oraz potok Pleśnianka). W wybranych miejscach tworzą one piękne doliny, które służą mieszkańcom do odpoczynku na łonie natury oraz kontemplacji boskiego stworzenia.



Uroczyska

Dla lubiących chodzić, przygotowano specjalne trasy, które wiodą przez tereny leśne, zwane tutaj uroczyskami. Ścieżki spacerowe w towarzystwie okazałych drzew i pięknych roślin, wytyczono w Pleśnej oraz Janowicach. Po drodze można zachwycać się bogactwem natury i odgłosami zwierząt.



Uroczyska kryją w sobie skarby flory i fauny, dlatego warto przejść je bez przesadnego pośpiechu, a zamiast tego smakować przyrodę krok po kroku.



Góra Wał

Położenie gminy jest górzyste, dlatego pełno jest tutaj pagórków, wzgórz i większych gór, z których roztaczają się piękne widoki na całą okolicę. Najlepszą perspektywę można uzyskać na górze Wał, największym szczycie tutejszych wzniesień (523 m nad poziomem morza). Ponoć na jej szczycie była niegdyś wieża widokowa, ale pozostały po niej wyłącznie wspomnienia.

Góry Wał tyczy się wiele legend. Najstynniejsza mówi o ogromnym kamieniu, który miał zgubić diabeł, idący do Tuchowa do Redemptorystów, dlatego dzisiaj jest on nazywany „Diablim Kamieniem”.

Na górę Wał prowadzi wiele dróg, które kryją różne zakamarki, zagadkowe historie i ważne miejsca historyczne. Jadąc na jej szczyt warto czasem zboczyć z trasy, by zobaczyć choćby cmentarz w Lichwinie, o którym już pisaliśmy.

Niedaleko od niego, tuż przy głównym trakcie znajduje się miejsce demobilizacji batalionu „Barbara”, który podejmował działania w ramach akcji „Burza”, wykazując się w walce wielkim bohaterstwem przeciwko wrogim armiom niemieckim.

O wydarzeniu przypomina tablica pamiątkowa wryta na kamieniu wraz ze znakiem Polski Walczącej oraz krzyż



Kamieniołom

Najbardziej tajemniczy na górze „Wał” wydaje się jednak znajdujący tam kamieniołom. Według badań wydobywano z niego niegdyś pokłady łupka mioceniowego. Obecnie jest nieczynny, ale pozostały wydrążony skały, a w dziurze po zaawansowanej eksploatacji powstało jeziorko.

Wyrwa jest dosyć sporych rozmiarów i przy schodzeniu należy uważać, by nie zrobić sobie krzywdy. Samo miejsce budzi respekt swym ogromem i kryje z pewnością w sobie jeszcze wiele zagadek.

Wyciąg narciarski

To nie jedyne propozycje dla lubiących aktywny wypoczynek. Górzysty charakter terenu pozwala na przygotowanie atrakcji dla miłośników białego szaleństwa. W Lubince jest stok z wyciągiem narciarskim, a okolica wydaje się służyć także miłośnikom narciarstwa biegowego, których jest w Polsce coraz więcej, odkąd wielkie sukcesy zaczęła odnosić nasza mistrzyni Justyna Kowalczyk.





Opracowanie powstało na zlecenie stowarzyszenia GRUPA ODROLNIKA w ramach projektu pn. „Przygotowanie opracowań nad elementami kulturowymi i pamiątkami w tym pamiątki z obszaru LGD Dunajec-Biała” i jego powstanie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Opracowanie kulturowe gminy Wojnicz



Opracowane dla GRUPA ODROLNIKA
Michał Lipka, Kraków, 2014 rok

Gmina Wojnicz



Zaproszenie na spacer po gminie Wojnicz nie trzeba wysyłać dwa razy. Każdy kto zdecyduje się odwiedzić tę przyjazną ziemię, nie będzie zawiedziony. Zobaczyć tu można bowiem ślady wielkiej historii, wspaniałe zabytki, piękną przyrodę oraz doświadczyć wyjątkowej kultury regionalnej, o którą troszczą się gościnni mieszkańcy.

Dzięki temu, że Wojnicz znajduje się u podnóża drogi szybkiego ruchu z Krakowa do Rzeszowa, jest bardzo dobrze skomunikowany ze wszystkimi największymi miastami południowej i południowo-wschodniej Polski. Dojazd do tej miejscowości nie jest więc żadnym problemem, a dzięki obwodnicy Wojnicza poruszanie się po gminie także nie nastręcza trudności.

Na Gminę Wojnicz składa się miasto Wojnicz oraz 14 sołectw: Biadoliny Radłowskie, Dębina Łętowska, Dębina Zakrzowska, Grabno, Isep, Łopoń, Łukanowice, Milówka, Olszyny, Rudka, Sukmanie, Wielka Wieś, Więckowice i Zakrzów. Powierzchnia gminy to ponad 78 km².

Gmina Wojnicz jest częścią Pogórza Karpackiego i należy od powiatu tarnowskiego i województwa małopolskiego.

Największa rzeka to Dunajec.



Historia

Wojniczanie mają prawo być dumni z niezwykle bogatej i długiej historii swojego miasta. Zwłaszcza w średniowieczu Wojnicz był jednym z ważniejszych miast na południu kraju, a na swoją markę pracował od czasów starożytnych, bo właśnie z tej epoki pochodzą pierwsze ślady osadnictwa na tych terenach.

W średniowieczu o randze miasta decydowało często jego położenie. Wojnicz miał to szczęście, że znajdował się na przecięciu dróg i traktów handlowych, co było warunkiem do szybkiego rozwoju miejscowości.

Możliwość nawiązywania kontaktów handlowych, ale również wymiana doświadczeń kulturowych stały za wyborem miasta jako doskonałego miejsca dla targu, który przyciągał kupców z całej okolicy. Wojnicz dzięki nim szybko się bogacił. Dawał też takie możliwości przybywającym do niego ludziom, którzy chętnie zamieszkiwali w przyjaznej osadzie, otwartej na nowych mieszkańców.

Rozwój miasta w jego pierwszym etapie był ściśle związany z osobą kasztelana, bowiem Wojnicz wcześniej, bo już w XII wieku, stał się jego siedzibą.

Z obecnością kasztelana wiązały się duże przywileje dla Wojnicza. Po pierwsze rósł jego prestiż i znaczenie na mapie Polski. Na efekty nie trzeba było długo czekać i właśnie tutaj witano przyjeżdżającą z Węgier księżniczkę Kingę, żonę księcia Bolesława Wstydlwego. W mieście na odwiedzinach była także Królowa Jadwiga, a wymieniamy tylko te najznamienitsze postaci.

Kasztelan przyczynił się także do zwiększenia bezpieczeństwa Wojnicza. Za jego sprawą zbudowano Wały Kasztelańskie (tak zwane Grodzisko), które ochraniały

Wojnicz oraz kupców handlujących na jarmarku i targu. Dzisiaj, niestety, niewiele z nich zostało.



Zwieńczeniem wszystkich sukcesów i rosnącej potęgi Wojnicza było nadanie grodowi praw miejskich. Dokładna data, kiedy to się stało, nie jest pewna, ale według ekspertów musiało to nastąpić między 1239 a 1278 rokiem. Wojnicz jest jednym z najstarszych miast w Małopolsce.

Ruch na targu był ogromny, a Wojnicz jako miasto powiększał swój majątek w jeszcze szybszym tempie. Na tyle był już bogaty, że sfinansowano wybudowanie drugiego kościoła pw. św. Wawrzyńca. Historia parafii zaczęła się wcześniej, już w XII wieku. Na początku tego stulecia zbudowano pierwszy kościół pw. św. Leonarda.

Świetna passa trwała do XVI wieku. Wojnicz padł ofiarą najpierw konkurencji innych miast i nie najlep-





szych decyzji rządzących, a następnie wojen oraz Potopu Szwedzkiego.

Atutem przestało być również położenie Wojnicza, gdy nie poprowadzono w tym mieście linii kolejowej. Mieszkańcy mogli zapomnieć, że ich mała ojczyzna będzie pełniła rolę podobną do tej z przeszłości.

Pewne ożywienie po latach stagnacji przyszło dopiero w czasach zaboru. Wojniczanie bardzo aktywnie udzielali się w powstaniach narodowych, a przypominają o tym nagrobki na miejscowym cmentarzu.

W samym mieście z kolei odbudowane zostały cechy rzemieślnicze, które zawsze były siłą Wojnicza. Przybysze

znowu zaczęli przyciągać do Wojnicza, by tutaj oferować swoje usługi.

W XX wieku szczęśliwy los się jednak odwrócił od miasta. Dwie wojny światowe przyniosły kolejne zniszczenia miasta, a jednym ze skutków dramatycznych walk toczonych na terenie gminy są rozsiane po okolicy cmentarze z mogiłami żołnierzy armii austro-węgierskiej oraz rosyjskiej. Wielu wojniczan było ofiarami działań wojennych w trakcie I wojny światowej. Poległym mieszkańcom poświęcony został Pomnik Niepodległości, znajdujący się na rynku.

W 1935 roku Wojnicz stracił prawa miejskie. Odzyskał je w 2007 roku.



Rynek

Mieszkańcy lubią mówić o historii Wojnicza i słusznie, bo to ewidentny powód do dumy. Wiedzę o dawnych dziejach miasta krzewi stowarzyszenie Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wojnickiej. Spacerując po mieście można natrafić na wiele śladów po wspaniałej przeszłości. Najwięcej zebranych zostało oczywiście na rynku i w jego bliskiej okolicy, więc stąd najlepiej rozpocząć wędrowkę po gminie.

Plac główny w Wojniczu jest okazałych rozmiarów (jeden z większych w Małopolsce). Ma on zabytkową zabudowę i układ urbanistyczny bardzo typowy dla średnio-wiecznych miasteczek, czyli rynek jest centralnym punktem, a od niego odchodzą uliczki na wszystkie strony świata.

Charakter zabudowy centrum Wojnicza pozostał praktycznie niezmienny. Wyróżniają się niskie kamienice, mające nawet kilkaset lat. Większość z nich przechodziła



konserwację, dlatego dzisiaj są utrzymane w bardzo dobrym stanie i cieszą oko.

Sam rynek w Wojniczu jest przedzielony drogą, po jednej stronie znajduje się parking wraz z przystankiem, po drugiej miejsce do odpoczynku na ławkach pod drzewami, chroniącymi od słońca. Przejście na drugą stronę jest bezpieczne, bowiem zostały zamontowane światła.

Tablice pamiątkowe

W związku z tym, że najlepszy swój okres Wojnicz przeżywał w średniowieczu, stąd na rynku znalazło się miejsce na upamiętnienie dwóch ważnych wydarzeń, których miasto było bohaterem.

Do Wojnicza przyjechała najpierw w 1239 roku księżniczka Kinga, a w 1394 roku królowa Jadwiga. Przyjazdy tak zacnych gości nie były przypadkowe, za to świadczyły o potędze i randze Wojnicza.

Na pamiątkę każdej wizyty przygotowano tablice, które wiszą obok siebie na jednej ze ścian rynku.

Figura św. Floriana

Elementem charakterystycznym dla każdego rynku w mieście w południowej Polsce jest ratusz. Wojnicz wyróżnia się tutaj brakiem takiego obiektu. Ta nieobecność ma swoją prozaiczną przyczynę: budynek sponął w efekcie wielkiego pożaru, jaki nawiedził miasto w 1831 roku, a nowego postanowiono nie budować.

By upamiętnić to wydarzenie, mieszkańcy postavili w miejsce ratusza pomnik św. Floriana, patrona strażaków,





by już zawsze chronił ich i ich piękną miejscowość przed niszczycielską siłą żywiołu. Do tej pory się sprawdza, ponieważ Wojnicz unika spotkań z katastrofalnym żywiołem.

Izba Regionalna

W Wojniczu dbają o historię swojego miasta w różnorodny sposób. Pamiątką po dawnych czasach są nie tylko pomniki, czy tablice, ale również ekspozycje muzealne, które pokazują niezwykle bogatą kulturę, tradycję i zwyczaje wojnickie, a także w sposób wyjątkowy oddają hołd jego mieszkańcom.

Najwięcej o nich można dowiedzieć się i zobaczyć w mieszczącej się na rynku (tuż obok tablic) Izbie Regionalnej imienia ks. Jana Królikiewicza, założyciela placówki i lokalnego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF) oraz wielkiego społecznika, człowieka bardzo zaangażowanego dla historii miasta.

W Izbie Regionalnej przedmiotem wystaw jest głównie Wojnicz i jego historia oraz mieszkańcy. Choć ślady osadnictwa pochodzą głównie z czasów średniowiecza, na tych terenach dużo działa się również we wcześniejszych epokach. Wciąż są prowadzone zakrojone na szeroką skalę badania archeologiczne, a co cenniejsze znaleziska z doliny Dunajca trafiły do zbiorów muzeum, jak starodawne miecze, groty włóczni, czy nawet fragmenty szczątków mamuta.

Najlepszy okres w historii Wojnicza przypada na średniowiecze. Z oczywistych względów, niewiele wartościowych przedmiotów przetrwało do dzisiaj, ale mimo to Izba Regionalna zdołała zgromadzić cenne rekwizyty z tego





czasu. Wśród nich są między innymi naczynia typowe dla tej epoki.

Zdecydowanie więcej eksponatów zachowało się z XIX i XX wieku i w tym zakresie zbiory Izby Regionalnej są wprost imponujące. Wojniczanie bardzo chętnie gromadzili się wtedy w cechy albo zajmowali rolnictwem.

Ślady po rzemieślniczym charakterze miasta przetrwały w sposób najwyraźniejszy właśnie w muzeum mieszczącym się przy wojnickim rynku. Można w nim znaleźć narzędzia, jakimi posługiwali się rzemieślnicy jeszcze





ponad sto lat temu. Zgromadzony został między innymi komplet akcesoriów niezbędnych kowalowi.

Poza tym Izba Regionalna dysponuje pamiątkami cechowymi, jak pieczęcie.

O historii życia mieszkańców miasta najłatwiej można opowiedzieć poprzez odzwierciedlenie wyglądu pokoi w dawnych domostwach. W Izbie Regionalnej potraktowali to zadanie z należytą starannością.

Izba Regionalna ze szczególną starannością odtwarza izbę wiejską z całym wyposażeniem do przygotowania oraz ugotowania jedzenia. W kuchni ważne miejsce zajmują ława ze stołem, na którym całe rodziny spożywały positek.

W związku ze zbyt małą ilością pomieszczeń, w izbie musiała się też znaleźć przestrzeń na łoże.



Bardzo ciekawy jest też salon mieszczański. W przestronnym pokoju było miejsce na łóżko, ogromny stół, kredensy i szafę, w której trzymano eleganckie stroje. Widać też dbałość o ściany, na których wieszano obrazy, lustra i dywany. Całość świadczyła o wysokim statusie i majątku właściciela domu.

Widoczny jest kontrast pomiędzy warunkami, w jakich musiały żyć obie klasy.

Historię miasta zawsze tworzą mieszkańcy. Izba Regionalna oddaje hołd zwyczajnym-niezwykłym wojniczanom, przedstawiając ich wizerunki na zdjęciach. Bohaterowie zostali pokazani w różnych sytuacjach życiowych, w trakcie spotkań towarzyskich, zabaw, ale także, gdy pozowali do zdjęcia.

Często mieszkańcy w trakcie tych radosnych chwil, nie wiedzieli, że te szczęśliwe dni skończą się tak szybko i przyjdzie im zmienić ubiór na żołnierskie mundury, by walczyć i niestety często ginąć za ojczyznę. Spora część fotografii uwiecznia wojniczan w strojach wojennych, wyraźnie podkreślając, jak ważnym okresem w życiu miasta były wojny światowe i mimo upływu tylu lat, pamięć o nich nie zatarła się.

Dla miłośników militariów, w Izbie Regionalnej dodatkowo zebrane zostały broń i pamiątki wojenne.

Ciekawostką są podarunki od darczyńców, a niekiedy związane z samym Wojniczem. Są niekiedy bardzo oryginalne, bowiem dotyczą krajów bardzo odległych geograficznie i kulturowo od Polski. Muzeum ma między innymi pamiątki pochodzące z Japonii, czy Afryki. W pomieszczeniu z fotografiami znajdują się z kolei modele statków.

Izba Regionalna pełni rolę nie tylko muzealną, ale także jest miejscem spotkań promocyjnych książek o Wojniczu, czy poświęconych ważnym osobom lub wydarzeniom

z historii miasta. Czasami zamienia się także w galerię prezentujące malarstwo i rzeźbiarstwo. Obrazy utrwalające pejzaże wojnickie wiszą na ścianach w różnych miejscach muzeum.



Herby rodowe Dąmbskich i Jordanów

Niegdyś dominującą rolę w lokalnych społecznościach pełniły zastrzeżone szlacheckie rody, które były właścicielami wielkich majątków oraz pracodawcami dla mieszkańców ziem, gdzie się osiedlali. W Wojniczu i okolicach





swoje ogromne piętno wywarły rodziny Jordanów i Dąmb-skich. Członkowie tych rodów byli Kasztelanami Wojnic-
kimi, a dodatkowo Dąmbscy zostawili po sobie pałac wraz
z parkiem.

Izba Regionalna dysponuje efektownymi herbami ro-
dowymi tych rodzin, które znajdują się zaraz przy wejściu.

Wojnicka Kukielka

Mieszkańcy najchętniej spożywali Wojnicką Kukielkę,
która jest najstynniejszym daniem regionalnym. Jej historia
i przepis również znajdują się w Izbie Regionalnej.



Przepyszne maślane bułeczki średniego rozmiaru wypiekano w Wojniczu podobno już od IX wieku. Tradycja ich pieczenia zamarta jednak, ale wrócono do niej w minionym stuleciu na fali promowania lokalnej żywności. Wojnicka Kukiętka przeżywa teraz swój renesans powodzenia i w wielu wojnickich domach jest częstym smakołykiem. O przyszłość regionalnego dania można być więc spokojnym.

Wojnicka Kukiętka została w 2013 roku zarejestrowana jako „produkt tradycyjny”.



Kino „Wawel”

Wojnicz bardzo mocno stawia na kulturę, która z oczywistych względów ogniskuje się na głównym placu miasta. Troskę o zachowanie dziedzictwa kulturowego dba głównie Izba Regionalna, inne atrakcje kulturalne stara się zapewnić mieszczące się po drugiej stronie rynku kino „Wawel”, jedyny taki ośrodek w powierzchni kilkudziesięciu kilometrów.

Pełni ono ważne miejsce na artystycznej mapie gminy, gdyż są tam wyświetlane filmy, ale również odbywają się różne artystyczne przedsięwzięcia, które wymagają sceny i większej przestrzeni.

Z warunków, jakie oferuje kino chętnie korzystają zwłaszcza liczne tutaj zespoły teatralne. Dzieci zrzeszają się w grupach teatralnych: „Fantastycznie” i „Jaga”.

Dzięki zaangażowaniu młodzieży i pedagogów oraz często organizowanym próbom, a także sprzyjającemu klimatowi do rozwijania pasji młodych ludzi, jaki panuje w Wojniczu, ich przedstawienia odnoszą sukcesy na krajowych konkursach, a także cieszą się ogromną popularnością wśród mieszkańców.



Kolegiata pw. św. Wawrzyńca

Diecezja tarnowska jest źródłem zazdrości u innych biskupów, ponieważ to właśnie w niej najczęściej wiernych chodzi regularnie do kościoła. Współczynnik dominicanes stanowi tutaj aż 70%. Dlatego nie ma problemów z utrzymaniem wielu kościołów, a w samym Wojniczu znajdują się dwie świątynie. Obie zabytkowe.

Pierwszy kościół w Wojniczu został zbudowany w XI wieku w grodzie, ale jedynym jego śladem jest słynna Pieta Wojnicka, najstarsza rzeźba małopolska, która obecnie znajduje się w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie.

Z zachowanych do dzisiaj kościołów starsza jest Kolegiata pw. św. Wawrzyńca, która powstała już w XV wieku. Niestety świątynia, podobnie jak miasto, stała się ofiarą pożaru w XVIII wieku i wszystkie drewniane elementy spłonęły. W 1934 powiększono znacznie kościół o nawy boczne.

Kolegiata pw. św. Wawrzyńca prezentuje się imponująco z zewnątrz, ale także równie okazale wewnątrz. Pierwsze spojrzenie kieruje się zawsze ku ołtarzowi. Główny i boczne oraz malowidła na ścianach i obrazy w kościele pochodzą głównie z XVIII wieku.

Zabytkowy ołtarz główny otoczony jest rzeźbami św. Wawrzyńca i św. Szczepana oraz aniołów i gołębic, która jest symbolem Ducha Świętego. Najstarsze w kościele są prezbiterium, chrzcielnica oraz jeden z portali wejściowych które jako jedyne zachowały się w trakcie pożaru i ich początki sięgają XV wieku.

Świątynia w Wojniczu ma świetną akustykę, dlatego często jest wykorzystywana jako miejsce wydarzeń muzycznych. Uświęconą tradycją jest Koncert Noworoczny w Kolegiacie Wojnickiej, który odbywa się w pierwszą niedzielę

stycznia. Wśród występujących są Orkiestra Dęta Miasta Wojnicza oraz miejscowy chór Te Deum. Jest to koncert muzyki poważnej, która w murach Kościoła robi wyjątkowe wrażenie i przyciąga melomanów z wielu stron Polski.



Dzwonnica

Zabytkowa jest nie tylko Kolegiata pw. św. Wawrzyńca, ale całe jej otoczenie. Niedaleko mieściły się przecież dawne Wały Kasztelańskie, które ochraniały miasto w średniowieczu, a w bezpośrednim sąsiedztwie świątyni znajduje się drewniana dzwonnica z XVI wieku.

Misterna budowla niedawno została odnowiona i na nowo odbywają się w niej słynne majowe koncerty, które daje Orkiestra Dęta Miasta Wojnicza.

Kościół pw. św. Leonarda

Kolejnym zabytkiem sakralnym w Wojniczu jest drewniany kościół pw. św. Leonarda. Zbudowano go w XVI wieku. Mieści się niedaleko od Rynku, ale można go przegapić, gdyż front znajduje się na bok od głównej ulicy.

Świątynia jest perłą architektury drewnianej. Kościół na szczęście uniknął większych zniszczeń i w stanie prawie niezmienionym przetrwał do dziś. W środku znajdują się ołtarze z XIX wieku w stylu neorenesansowym. Obraz w ołtarzu głównym pochodzi z XVI wieku i przedstawia Nawiedzenie św. Elżbiety. Poza nią wyróżnieni zostali także inni święci: patron kościoła oraz św. Helena i św. Katarzyna. Dzwon w kościele pw. św. Leonarda został odlany w XVII wieku.



Pałac Dąmbskich



Wspaniałej historii lubi towarzyszyć piękna architektura. Nie inaczej mogło być w Wojniczu, który przecież jako miejsce targu i handlu często przyjmował gości z bardzo odległych krain, którzy przywozili do miasta pomysły i rozwiązania podpatrzone w innych krajach i kulturach. Dawna siedziba kasztelana chętnie z nich korzystała. Budowano więc tutaj nie tylko wspaniałe kościoły i obiekty sakralne, ale w całym regionie powstało też kilka pałaców i dworów budowanych z godnym pozazdrosczenia rozmachem i klasą.

Wielkie domy wznosiły przede wszystkim rodziny od lat związane z miastem. Do takich bardzo ważnych i zasłużonych dla Wojnicza rodów należeli Dąmbscy. W położonej niedaleko od centrum działce powstał w XIX wieku za ich sprawą, a głównie Władysława Dąmbkiego, fantastycznie prezentujący się Pałac Dąmbskich.

Budynek niegdyś był peretką neogotycką i razem z otaczającym go parkiem, założonym według najlepszych angielskich wzorców, tworzył harmonijną całość, wskazującą na świetny gust i wysoki status właścicieli.

Po przejęciu przez władzę od rodziny Jordanów Pałac Dąmbskich służył lokalnej społeczności. Tak było jeszcze przed II wojną światową. Po niej należał do znajdującej się obok miejscowej szkoły.

Dzisiaj niestety jest w opłakanym stanie i wymaga natychmiastowego odnowienia. Nadzieję na poprawę jego stanu daje fakt, że od 2011 roku opiekuje się nim gmina. Niebawem ma przejść gruntowny remont i razem z otaczającym go parkiem może stać się na nowo chlubą miasta.



Zegary słoneczne



Jakkolwiek Pałac Dąbskich wygląda na mocno podniszczony, a tynk od niego odpada, to nadal wytrawne oko dostrzeże pewne elementy, które czynią budynek wyjątkowym i niepodrabialnym.

Pałac jest najbardziej znany z zegarów słonecznych. Aż trzy znajdują się na elewacji, lecz tylko jeden z nich jest z łatwością widoczny. By dostrzec pozostałe, trzeba się dokładniej przypatrzeć.

Dodatkowe dwa zegary słoneczne znajdują się w pobliskim parku, choć nie są zbyt użyteczne, gdyż zostały pokryte mchem.

Dworki

Wspaniałą architekturę mają też inne miejscowości. Chociaż w zbudowanych przez siebie dworkach nie mieszkają już dawni właściciele, to współcześnie znalazły nowe zastosowanie, dzięki temu zachowując pierwotne piękno.

Miłośnicy dworków powinni przede wszystkim udać się do Wielkiej Wsi oraz Więckowic. Znajdą się tam okazałe domy z XIX wieku, które razem z przyległymi parkami, dają dowód na przemyślane działanie architekta.

Nietypową ciekawostką jest dzisiejsza funkcja dworku w Wielkiej Wsi. Znajduje się on tuż obok kościoła i zamieszkał w nim proboszcz, czyli budynek pełni obecnie rolę plebanii.



Jarmark Kasztelanii Wojnickiej

Wśród turystów odwiedzających Wojnicz, mało kto zdaje sobie sprawę z jego historii, a zwłaszcza tego fragmentu, gdy gród był siedzibą kasztelana. Po dawnych Wałach Kasztelańskich pozostało już tylko wspomnienie, a najstarsze budowle w Wojniczu pochodzą z późniejszego okresu.

Mieszkańcy postanowili jednak przywrócić dawnego ducha miasta, które cieszyło się zasłużonym poważaniem i szacunkiem wśród sąsiednich miejscowości.

Doskonałym pomysłem, by wskrzesić średniowieczny Wojnicz jest organizacja imprezy kulturalno-historycznej: Jarmarku Kasztelanii Wojnickiej, który odbywa się w parku miejskim w trzeci weekend czerwca.

Impreza jest dosyć młoda, bo w 2014 roku została zorganizowana dopiero po raz drugi, ale imponuje jej rozmach, który przyciąga wielu turystów.

Atutem Jarmarku Kasztelanii Wojnickiej jest jego bogata oferta, wyraźnie nastawiona na popularyzację kultury regionu. Szczególnie duży nacisk kładzie się na odtworzenie zwyczajów i tradycji z czasów Kasztelanii.

Średniowiecze to przede wszystkim rycerstwo, książeczki, wytworne ubrania oraz wspiana broń i niespotykane już dzisiaj obyczaje. Do tych złotych czasów dla miasta nawiązują liczne przedstawienia i rekonstrukcje historyczne, realistyczne pokazy walk rycerskich (bierze w nich udział Wojnickie Bractwo Rycerskie), a także marsze cechów rzemieślniczych oraz liczne konkursy.

Dzieci przebierane w stroje z epoki startują w quizie wiedzy na temat przeszłości miasta. W przygotowanie ubiorów biorą udział całe rodziny.





Na Jarmarku Kasztelanii Wojnickiej odbywa się też turniej sołectw, które rywalizują ze sobą w różnych konkurencjach (m.in. wyścigi na skrzyniach, czy piłowanie drzewa), w których biegłość niegdyś była niezwykle przydatna, by przeżyć i zapewnić swojej rodzinie godny wikt i opierunek.

Dzięki temu, że do rywalizacji mogą zgłosić się sołectwa z jednej gminy, to konkurencje są niezwykle zacięte, gdyż sąsiedzkie miejscowości chcą udowodnić jedna drugiej, która jest lepsza.

Liczne konkursy i zabawy odbywają się na terenie wielkiego parku miejskiego. Daje on duże możliwości organizacyjne, dlatego startujący zawodnicy nie przeszkadzają bawiącej się przy muzyce publiczności. Na scenie występują lokalne zespoły, a koncert kończy występ krajowej gwiazdy.

Wojnicz miał przywilej organizowania jarmarków, które przyciągały kupców z całego regionu, a dzięki handlowi rósł w siłę. Jarmark Kasztelanii Wojnickiej chętnie korzysta z tego dziedzictwa, a na ogromnym placu rozstawione są kramy i stoiska.

Dominują, co jest żelazną zasadą imprezy, rękodzielnicy i miejscowi ludowi artyści. Dostają oni szansę zaprezentowania swoich dzieł przed szerokim audytorium.

Do nabycia są ręcznie wyrabiane hafty we wszystkich możliwych postaciach i wzorach, naczynia, ręcznie robiona biżuteria, korale, naszyjniki, obrazy, świece, meble i koszyki z wikliny oraz wyroby ze skóry.

Sporym powodzeniem cieszą się też atrybuty rycerskie, jak miecze, hełmy, czy tarcze, które także są wykonane przez miejscowych rękodzielników.

Nasi przodkowie umieli się bawić, ale Wojnicz rósł w siłę także z innych powodów. Ważną grupą społeczną

w mieście zawsze byli rzemieślnicy. Jeszcze na początku XX wieku było ich pełno, o czym świadczą liczne tu cechy, w które powszechnie się zrzeszali.

Tradycyjne rzemiosło jest również widoczne na Jarmarku Kasztelanii Wojnickiej. Rękodzielnicy organizują warsztaty, dzięki którym można uczestniczyć w procesie tworzenia nowych wyrobów.

Szkolenia przeprowadza choćby snycerz, który pokazuje chętnym tajniki wykonywania pięknych płaskorzeźb.



Święto Wikliny

Choć Jarmark Kasztelanii Wojnickiej jest największą imprezą w gminie, inne sołectwa także chcą zaprezentować swoją kulturę i czymś się wyróżnić. W Ispie celebrują wiklinę i produkty z niej wytwarzane, które można nabyć w trakcie corocznej imprezy, odbywającej się w ostatni weekend lipca.

Wielką frajdę mają wtedy też dzieci, dla których przygotowane jest multum atrakcji w postaci karuzel, zjeżdżalni, czy samochodzików.

Święto Łopianu

Łopoń jest zakochany w Łopianie, roślinie o wielkiej urodzie. W trakcie Święta Łopianu odbywają się kursy i warsztaty florystyczne. Imprezie towarzyszą przedstawienia teatralne wystawiane przez miejscowych uczniów i koncerty lokalnych artystów, a nawet pokazy mody.



Turystyka rekreacyjna

Przyroda w gminie Wojnicz jest obecna na każdym kroku, ale jest tak różnorodna, że w kontakcie z nią trudno się nudzić. Wszystko dzięki zróżnicowanemu charakterowi regionu. Niziny występujące tu obok obszarów pagórkowatych i wysokich wzniesień. Wszędzie są jednak lasy i łąki z wyjątkową florą i fauną.

Niespotykany jest także stan zachowania natury, a najlepszym dowodem są pomniki przyrody jak mający już ponad 300 lat dąb „Horacy”.

Szczególna troska o środowisko pozwala ze spokojem polecić gminę Wojnicz tym, którzy lubią aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu. Władze stawiają zwłaszcza na turystykę rowerową. Cały region jest opleciony ścieżkami dla bicykliów.

Wojnicz słynie też z doskonałych warunków do uprawiania kolarstwa górskiego. W ciągu roku zawodowcy i amatorzy MTB mogą kilkakrotnie sprawdzić się na wymagających etapach w trakcie zawodów.

Przygotowane są też trasy dla pieszych. Spacerować można tutaj choćby. dróżkami Przez Wojnicz przebiega pielgrzymi Szlak Jakubowy, zdobywający coraz większą popularność w naszym kraju. Odległość z Wojnicza do celu, czyli Santiago de Composteli to skromne 3806 km. Na szczęście trasę można rozłożyć na wiele odcinków, dlatego pielgrzymowanie staje się stylem życia na wiele lat.

Duże możliwości aktywnego wypoczynku daje oczywiście Dunajec. Rzeka przepływa na południu gminy i jest celem zwłaszcza dla miłośników wędkarstwa, bowiem według nich panują tu doskonałe warunki do dużych łowów.



SUFCZYN 7 km

PORĄBKA USZEW. 16 km

KRAKÓW 103 km

Santiago de Compostela 3806 km

 **ŁUKANOWICE** 2 km

TARNÓW 16 km

 **6 2 6**



Park miejski

W Wojniczu tak kochają przyrodę, że pozwolili sobie nawet na sporych rozmiarów park, znajdujący się niedaleko od rynku. Warto to docenić, bo w niewielkich miejscowościach nie jest to oczywistością.

Ogromne zielone tereny są wykorzystywane przez mieszkańców na długie spacery, a także służą jako miejsce, gdzie organizuje się imprezy, festyny i jarmarki.

Rezerwat przyrody „Panieńska Góra”

Zaszczyt najbardziej zielonego miejsca w gminie, chętnie odwiedzanego zwłaszcza przez mieszkańców, ale i turystów przysługuje jednak rezerwatowi przyrody „Panieńska Góra” w Wielkiej Wsi. Pełni on niezwykle ważną rolę w zakresie ochrony przyrody, gdyż występują w nim rzadkie okazy storczyków: bladego i purpurowego. Oba gatunki są oczywiście chronione i pod żadnym pozorem nie można ich zrywać.

Na „Panieńską Górę” prowadzi szlak niebieski, na samym szczycie znajduje się kilkunastometrowy krzyż jubileuszowy postawiony w 2000 roku.

Fenomenem jest znajdująca się po drodze droga krzyżowa. Dla pielgrzymów przygotowane zostały ławki przy każdej stacji, ponieważ samo podejście wymaga nie lada wysiłku. Tak samo jak przejście całego rezerwatu, którego powierzchnia wynosi kilkadziesiąt hektarów.





Rezerwat przyrody „Panieńska Góra” jest też ulubionym miejscem do zbierania grzybów, których rośnie tutaj sporo.





Opracowanie powstało na zlecenie stowarzyszenia GRUPA ODROLNIKA w ramach projektu pn. „Przygotowanie opracowań nad elementami kulturowymi i pamiątkami w tym pamiątki z obszaru LGD Dunajec-Biała” i jego powstanie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Opracowanie kulturowe gminy Zakliczyn



Opracowane dla GRUPA ODROLNIKA
Michał Lipka, Kraków, 2014 rok

Gmina Zakliczyn



Spacerując po jednej z największych gmin w naszym województwie, szybko można sobie zdać sprawę, czemu tak chętnie zamieszkują tutaj sławni artyści, czy na miejsce swojego działania wybierają zakony. Bardzo przyjaźni ludzie, którzy angażują się w życie swojej małej ojczyzny przyciągają obcych i szybko traktują ich jak swoich, dzieląc się z nimi bogactwem swojej ziemi, która wspaniale nadaje się do rolnictwa.

Doskonała zdolność do asymilacji przyjezdnych nie przeszkadza jednak w podtrzymywaniu własnego dziedzictwa kulturowego, zwłaszcza muzycznego. Tradycje te są przekazywane z pokolenia na pokolenie i mają się tutaj bardzo dobrze,

Gmina jest bardzo zróżnicowana przyrodniczo, od płaskich terenów na północy, po bardziej górzyste południe. Dlatego każdy, kto tu przyjedzie, nie będzie się z pewnością nudził. A trafić tu łatwo, ponieważ niedaleko znajduje się autostrada A4 prowadząca do Krakowa i Tarnowa.

Na gminę Zakliczyn składa się miasto Zakliczyn oraz 23 sołectwa: Bieśnik, Borowa, Charzewice, Dzierżaniny, Faliszewice, Faściszowa, Filipowice, Gwoździec, Jamna, Kończyska, Lustawice, Melsztyn, Olszowa, Paleśnica, Roztoka, Ruda Kameralna, Słona, Stróże, Wesotów, Wola Stróska, Wróblowice, Zawada Lanckorońska i Zdonia. Powierzchnia gminy to ponad 122 km².

Gmina Zakliczyn jest częścią Pogórza Karpackiego i należy do powiatu tarnowskiego i województwa małopolskiego.

Największa rzeka to Dunajec.



Historia

Bliskość dużej rzeki, a także korzystne położenie geograficzne i dobre warunki do uprawiania roli spowodowały, że na tych ziemiach osadnictwo było już znane we wczesnym średniowieczu. Potwierdzają to prowadzone od kilkudziesięciu lat w Zawadzie Lanckorońskiej badania archeologiczne.

Według badaczy tereny te były zamieszkiwane przez naszych przodków, którzy kilkanaście wieków temu założyli Grodzisko, dobrze zachowane do naszych czasów.

Naukowcy nie zaprzestali swoich poszukiwań, więc niebawem można się spodziewać kolejnych odkryć, które odśłonią kolejny kawałek historii gminy.

Sam Zakliczyn pojawił się w źródłach po raz pierwszy w XII wieku, choć miejscowość była najpierw znana pod nazwą Opatkowice

W tamtych czasach powszechne było, że wielkie obszary ziemi z całymi wsiami należały do klasztorów. Nie inaczej było z Zakliczynem. Właścicielem tych terenów byli benedyktyni z Tyńca.

Wielki przełom w historii Zakliczyna nastąpił w XVI wieku. Rozkwitał on w intensywnym tempie i osada otrzymała prawa miejskie od Zygmunta Augusta. Ostatni z Jagiellonów przyznał je w 1557 roku.

Właścicielem miasta był już wówczas Spytek Wawrzyniec Jordan. Kasztelan Krakowski bardzo sprawnie zarządzał Zakliczynem. Jego znaczenie urosło jeszcze bardziej, gdy miasto otrzymało od Zygmunta Augusta przywilej organizacji targu, stanowiąc nową konkurencję dla innych miejscowości z regionu, które już wcześniej korzystały z tego prawa.

Możliwość handlu przyciągała nowych mieszkańców oraz kupców. Szybko rosła sława targu w Zakliczynie, która

przetrwała do dzisiejszych czasów. Decyzja Zygmunta Augusta zaważyła więc na przyszłości miasta, gdyż w sposób jednoznaczny określiła jego kupiecki charakter.

Miasto rozrastało się wtedy dynamicznie, wokół budowano domy, do których wprowadzali się rzemieślnicy. Najwięcej było szewców, którzy stynęli ze swoich produktów na całą okolicę.





Kolejnym ważnym wydarzeniem w historii Zakliczyna był przyjazd oo. Franciszkanów-Reformatów. W 1622 roku zbudowali oni na obrzeżach miasta klasztor, i właśnie tutaj odbyła się pierwsza kapitula tego zakonu w Polsce. Ojcowie przebywają w tym klasztorze do dzisiaj i niebawem będą obchodzili 400-setną rocznicę swojej obecności w mieście.

Szczęśliwy los jednak w końcu odwrócił się od Zakliczyna. Miasto znacznie podupadło tuż przed zaborami i w ich trakcie. Przyczyniło się do tego wiele spraw, często niezależnych od samych mieszkańców, jak zniszczenia wojenne, katastrofy naturalne (pożary, zarazy).

Fatalna w skutkach było także rozstrzygnięcie o niepoprowadzeniu przez miasto torów kolejowych. Spora odległość od tego środka transportu powstrzymała modernizację Zakliczyna na wiele lat.

Zakliczyn w 1934 roku utracił prawa miejskie, które odzyskał w 2005 roku. Jest miastem o najmniejszej liczbie mieszkańców w Małopolsce.

Miastem partnerskim Zakliczyna jest Węgierski Jaszfenysszar. Włodarze i mieszkańcy obu miejscowości chętnie wizytują się nawzajem, pogłębiając tym samym przyjacielskie relacje.

Rynek

Rynek w Zakliczynie należy do tych, po których od razu widać, że miasto, gdzie się znajduje, ma turystom wiele do zaoferowania: wspaniałe zabytki, niebanalną historię oraz bogate tradycje.

Dawna zamożność miasta natychmiast rzuca się w oczy. Nie może być inaczej, gdy się okaże, że większy rynek w Małopolsce ma tylko Kraków. Imponujące wymiary



(170x100 m²) zakliczyńskiego placu głównego plasują go w całym kraju na najniższym stopniu podium.

Można się zastanawiać, po co niewielkiemu Zakliczynowi tak ogromny plac. Pamiętajmy jednak, że miasto stanowiło niegdyś potężny ośrodek handlowy, do którego licznie przybywali kupcy. Spore gabaryty musiało mieć więc targowisko, by wszystkich pomieścić.

Duże rozmiary placu przydają się jednak i dzisiaj, bowiem przeznaczenie rynku nie zmieniło się tak bardzo od XVI wieku. Kupcy nadal rozstawiają stoiska przez cały tydzień, ale największy ruch jest w środę. Wtedy tradycyjnie odbywają się największe targi, na które przyjeżdża wielu ludzi.



Dzięki sporej przestrzeni do rozdysponowania, rynek może pełnić wiele funkcji i na wszystko łatwo znaleźć miejsce. Mieści się na nim parking oraz przystanek, obok którego rozwinęto bazę gastronomiczną.

Przygotowano też miejsce do odpoczynku, pośród zieleni. Na terenie plant postawiono pomnik upamiętniający rodaków walczących o niepodległość i suwerenność Polski w XX wieku.

Niedaleko umieszczono też tablicę czczącą Józefa Piłsudskiego.

Ratusz

Nad całym rynkiem w Zakliczynie dominuje znajdujący się w samym jego środku, świetnie prezentujący się z zewnątrz ratusz. Niedawno został odnowiony i powstały w XIX wieku budynek jest wizytówką całej gminy.

Ratusz został zbudowany w stylu klasycystycznym. Główne wejście zdobi portyk, a nad całością góruje wieża z zegarem.

W budynku o prostokątnym kształcie znalazły swoje miejsce biblioteka gminna, restauracja i instytucje kulturalne, w tym galeria „Poddasze”. W tej ostatniej organizowane są wystawy współczesnego malarstwa i fotografii. Znajduje się, jak sama nazwa wskazuje, na piętrze.

Kapliczka św. Floriana

Tuż przed głównym wejściem do ratusza postawiono kapliczkę z wizerunkiem św. Floriana. Patron strażaków to zdecydowanie ulubiony bohater do stawiania mu pomni-





ków w całej okolicy, która wielokrotnie w bolesny sposób przekonywała się w historii o niszczycielskiej sile ognia.

Kapliczka pochodzi z XIX wieku, została zbudowana w stylu klasycystycznym. Charakterystyczne są 4 kolumny, okalające posąg świętego.

Drugą ulubioną postacią uwiecznianą w kapliczkach rozsianych po całej gminie jest św. Jan Nepomucen.

Drewniane domy parterowe

Równie zabytkowa, co sam rynek, jest również zabudowa centrum Zakliczyna, bardzo typowa dla galicyjskich miasteczek.

Charakterystyczne dla niej są drewniane domy parterowe. Zakliczyn ma wielkie szczęście, ponieważ domy zbudowane w XIX wieku w stanie praktycznie niezmienionym przetrwały do dziś, co jest wielkim osiągnięciem zważywszy na zaawansowane działania wojenne, jakie były prowadzone w tym regionie.

Dodatkowo wyjątkowe jest ich tak wielkie skupisko obok siebie. Najwięcej drewnianych domów parterowych znajduje się na ulicy Mickiewicza, odchodzącej od rynku w kierunku kościoła pw. św. Idziego Opata. Budynki ściśle ze sobą sąsiadują, a dzięki podcieniom i wyznaczonym chodnikom są oddzielone od drogi, tworząc tym samym urokliwą ścieżkę spacerową.

Dom „Pod Wagą”

Drewniane domy parterowe są ściśle związane z historią Zakliczyna, bowiem ich właścicielami były często



osoby zasłużone dla miasta. W jednym z takich domów mieszkała Magdalena Międzyrzeczka, pseudonim „Waga”.

W trakcie II wojny światowej Magdalena Międzyrzeczka działała w ruchu oporu i ukrywała u siebie żołnierzy. Teraz w drewnianym domu mieści się Muzeum Grodzkie „Pod Wagą”, które swoją nazwę wzięło od dawnej właścicielki budynku.



Muzeum Grodzkie „Pod Wagą”

Zakliczyn na przestrzeni lat przeżywał wzloty i upadki. Bywał miastem bogatym, do którego przybywali kupcy z całego regionu, ale nawiedzały go też wojny, w których rodowici zakliczynianie tracili życie.

O powikłanych losach miasta opowiadają wystawy Muzeum Grodzkiego „Pod Wagą”. W sposób najpełniejszy pokazują skomplikowaną przeszłość Zakliczyna. Placówka ma duże walory edukacyjne, kulturowe i historyczne, ucząc szacunku do własnej tradycji, a turystom pokazując całe lokalne dziedzictwo.

Najstarszymi zbiorami są narzędzia rzemieślnicze, gospodarskie i chłopskie, ale także rękodzieła (zwyczajne i religijne, naczynia), których tworzywem często była glina.



Ta część ekspozycji pełni szczególną rolę etnograficzną, gdyż zebrano pełne wyposażenie, jakim dysponowano w gospodarstwach, czyli między innymi kołowrotki, maszyny do tytoniu, prasę do ugniatania sera, elementy warsztatu szewskiego, zgrzebło, cierlicę, lampy naftowe, sierpy itd.

O życiu w dawnym Zakliczynie najlepiej opowiada udana próba zrekonstruowania wnętrza typowego domu zakliczyńskiego z izbami, ale przede wszystkim kuchnią z piecem i pełnym wyposażeniem do przygotowania posiłku dla całej rodziny.

Wśród zakliczynian wciąż żywa jest pamięć o tragicznych wydarzeniach z ubiegłego wieku. Przed 1939 rokiem duży odsetek mieszkańców stanowili Żydzi, a w trakcie II wojny światowej w mieście założono getto, do którego zostali zesłani.

W jednym z pomieszczeń wystawiono broń i wyposażenie armii z tamtego okresu.

Cmentarze wojenne w gminie Zakliczyn

Na terenie gminy, wojny zbierały swoje obfite żniwa i inną pamiątką po nich są cmentarze. W samym Zakliczynie są dwa, w tym jeden niespotykany nigdzie indziej w Małopolsce.

Na cmentarzu nr 293 pochowani zostali tylko żołnierze pochodzenia żydowskiego. Na pojedynczych grobach



(razem jest ich 12) umieszczono kamienne płyty z Gwiazdą Dawida. Nekropolia mieści się niedaleko gimnazjum, w drodze do Kończysk.

Pozostałe cmentarze znajdują się w Charzewicach i Paleśnicy, gdzie zostały pochowane ofiary I wojny światowej.

Kościół pw. św. Idziego Opata

W każdym mieście są takie ulice, które zawsze pełniły szczególną rolę w historii i dzisiaj każdy kamień na nim jest świadkiem wspaniałej przeszłości. W Zakliczynie taką „wystawową” aleją jest ul. Mickiewicza. Idąc nią od rynku, mijamy drewniane domy parterowe, Muzeum Grodzkie „Pod Wagą”, zabytkowy dom z podwójnym zegarem słonecznym, by skończyć na kościele pw. św. Idziego Opata z XVIII wieku.

Świątynia jest utrzymana w stylu barokowym i została zbudowana w tym samym miejscu, gdzie stał poprzedni kościół. Jej najstarszą częścią jest kaplica od północnej strony, oraz prezbiterium i chrzcielnica. Ołtarze oraz ambona pochodzą z XVIII wieku.

Przed kościołem stoi pomnik Jana Pawła II.

Klasztor oo. Franciszkanów-Reformatów

Głęboka wiara w Boga i przywiązanie do katolicyzmu są czymś nieodłącznym w życiu mieszkańców gminy Zakliczyn. Umacniają ich w pobożności zakony, które osiedliły się tu, bo znalazły przyjaznych i życzliwych ludzi. Swoją





postugę wśród ludu pełnią tutaj Franciszkanie-Reformaci w Zakliczynie, Bernardynki w Kończyskach i Dominkanie w Jamnej.

Najstarszy jest klasztor oo. Franciszkanów-Reformatorów, który pochodzi z XVII wieku, a sam zakon jest obecny w życiu Zakliczyna już niespełna 400 lat, gdyż bracia są w mieście od 1622 roku. Kościół pw. Matki Bożej Anielskiej został konsekrowany w 1651 roku, a klasztor był konsekwentnie rozbudowywany i wzmacniany. Nie uniknął jednak zniszczeń. W 1815 roku sponął dach, a kilkadziesiąt lat później świątynia została splądrowana. Przetrwał jednak między innymi zegar na dachu z połowy XVIII wieku.

Klasztor to nie tylko kościół pw. Matki Bożej Anielskiej, ale także zabudowania z refektarzem, celami i nowicjatem.

W murach klasztoru znajduje się grotta Matki Bożej z Lourdes, do której lubią zwracać się o radę mieszkańcy. Przed murami została postawiona z kolei XIX wieczna kapliczka poświęcona Janowi Nepomucenowi wraz z figurką świętego.

Zakliczynianie są dumni z obecności franciszkanów w ich mieście. Ci raz w roku organizują w swoich ogrodach Festyn Rodzinny. Na festyn przybywają wszystkie pokolenia mieszkańców miasta. Mają możliwość skosztowania wyrobów franciszkańskich, a dla najmłodszych przygotowane są liczne zabawy i konkursy.

Kościół pw. Matki Bożej Anielskiej

Klasztor, choć, jak często bywa, jest położony na uboczu, przyciąga wiernych z Zakliczyna i okolic, których





zachwyca nie tylko wyjątkowa duchowość franciszkańska, ale piękno świątyni w środku i liczne miejsca kultu. Przede wszystkim wyróżnia się ołtarz barokowy z XVIII wieku. Rzadkiej urody są też polichromie ścienne.

W środku kościoła pw. Matki Bożej Anielskiej zostały upamiętnione dwie ważne postacie dla miejscowych Franciszkanów. Po pierwsze fundator klasztoru Zygmunt Aleksander Tarło, którego nagrobek z marmuru i alabastru znajduje się w jednym ze skrzydeł świątyni. Na postumencie widnieje efektowny pomnik rycerza w pozycji, jakby szykował się do snu.

Tuż obok nagrobku znajduje się ołtarz poświęcony pochodzącemu z tych stron błogostawionemu o. Krystianowi Gondkowi. Zakonnik zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau i został uznany za męczennika za wiarę. Beatyfikował go Jan Paweł II.

Klasztor ss. Bernardynek

Ważnym składnikiem postugi Franciszkanów-Reformatów jest ewangelizacja, dlatego aktywnie żyją wśród lokalnej społeczności. Inny rodzaj działalności mają Bernardynki, które zamieszkują klasztor z XIX wieku w Kończyskach.

Zakon ten ma charakter kontemplacyjny, klauzurowy i skupia się na modlitwie oraz wykonywaniu różnych prac.

Jamna

Franciszkanie-Reformaci i Bernardynki wrosli już w pejzaż gminy Zakliczyn, gdyż przebywają w niej od lat.

Od całkiem niedawna mieszkają tu też dominikanie, którzy zadomowili się w Jamnej.

Sprowadził ich pochodzący z tych stron ich brat, o. Jan Góra, jeden z najbardziej charyzmatycznych zakonników w Polsce, twórca modlitewnych spotkań młodzieży na Polach Lednickich.

Małutka miejscowość na samym południowym końcu gminy staje się coraz ważniejszym miejscem na kościelnej mapie Polski. Dominikanie prowadzą w Jamnej ośrodek duszpasterstwa akademickiego, tzw. Dom św. Jacka. Nad nim położony jest kościół pw. Matki Bożej Niezawodnej Nadziei, który konsekrował sam Prymas Polski kard. Józef Glemp.



Pomnik w Jamnej

Kościół pw. Matki Bożej Niezawodnej Nadziei powstał w nieprzypadkowym miejscu. Jamna, położona na wzgórzu pełniła strategiczną rolę w trakcie II wojny światowej, dlatego była areną krwawych walk między Polakami a Niemcami.

Dzisiaj ma służyć jako miejsce pokoju i pojednania. W Jamnej obok kościoła zbudowano Pomnik Poległych, aby uczcić bohaterską śmierć 57 Polaków z rąk hitlerowców w nocy 25 na 26 września 1944 roku.

Co roku odbywają się przy nim uroczystości patriotyczne, z czytaniem apelu poległych i złożeniem kwiatów przez kombatanów. 15 sierpnia z kolei organizowane jest w Jamnej Święto Pojednania z uroczystą Mszą Świętą, celebrowaną przez o. Jana Górę. Na Święto Pojednania przybywa wielu zacnych ludzi z całego świata: byli żołnierze, ale także konsulowie wielu krajów, przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych.



CHOĆBYŚMY O WAS ZAPOMNIELI
KAMIEŃ WOLAĆ BĘDĄ

PAMIĘCI POLEGŁYCH W BOJU ZA OJCZYZNĘ
ŻOŁNIERZY BATALIONU PARTYZANCKIEGO "BARBARA"
16 PUŁKU ARMII KRAJOWEJ
I MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI MIESZKAŃCÓW JAMNEJ,
KTÓRZY W DNIACH 25-26 WRZEŚNIA 1944 R.
KRWIĄ SWOJĄ USWIECIŁI OJCZYSTĄ ZIEMIĘ

PODPORUCZNIK MAKSYMILIAN LAMPRECHT PS. JAW
STRZELEC ZYGMUNT ROWIŃSKI PS. CZAR
STRZELEC MIECZYSLAW KIELBASA PS. KANAREK
STRZELEC NN PS. CZACHARA

MARIA BROŃCZYK LAT 64
GENOWEFA HADALA LAT 16
JAN MASTALERZ LAT 72
MICHAŁ MASTALERZ LAT 62
ANTONINA POTOK LAT 52
STANISŁAW POTOK LAT 7
JAN POTOK LAT 9
JAKUB POTOK LAT 35
MARIA STANUCH LAT 31
WŁADYSŁAW STANUCH LAT 1
KAZIMIERZ STANUCH LAT 39
WOJCIECH WRONA LAT 29

KTO WE MNIE WIERZY,
CHOCYŻ I JA, JAK I TY, ZOSTANIE
I WIECZ

PRZECHODNI ZMÓW MODLIĆ SIĘ
ZA POLEGŁYCH W NIERÓWNYM BOJU
Z HITLEROWSKIM NAJEZDZĄ
PARTYZANTÓW I BATALIONU "BARBARA" 16 PP
ARMII KRAJOWEJ ZIEMI TARNOBRZESKIEJ ORAZ
ZAMORDOWANYCH MIESZKAŃCÓW WSI JAMNA
I ICH NIEWINNYCH DZIECI
WYJŚCIE DO ŻOŁNIERZY PO STACJONARCE HITLEROWEJ
Z GROZNIWYM OKRĄŻENIEM I WIELKĄ LACNĄ
WIECZ

Podobne uroczystości upamiętniające poległych polskich żołnierzy odbywają się w Lesie Stróskim, gdzie Armia Krajowa także przeprowadzała swoje działania bojowe.



Festiwal Muzyki Turystycznej

W Jamnej żywa jest pamięć o tragicznej przeszłości, ale myśli się też o przyszłości. Dobrą mają zapewnić turyści, którzy coraz chętniej tu zaglądają w poszukiwaniu spokoju, kontaktu z naturą, a także swoistej niedostępności miejsca położonego na uboczu, co miejscowość bez problemu zapewnia.

W Jamnej, przy gospodarstwie agroturystycznym „Chatka Włóczykija” odbywa się Festiwal Muzyki Turystycznej. Odwiedzający tę imprezę nie tylko dobrze się bawią przy muzyce, ale mogą się czegoś dowiedzieć o kulturze regionu i poznać lokalnych artystów. Swojego rzemiosła uczą między innymi rzeźbiarze ludowi.

Tradycja rzeźbienia ostatnio wraca do łask i zdobywa dawną popularność. Warsztaty z tej trudnej technicznie sztuki znajdują się w stałym repertuarze wszystkich imprez, których celem jest promocja ludowej kultury.

Organizowane są też wystawy fotograficzne oraz urządany jest rajd turystyczny, który ma na celu wyznaczenie nowych szlaków. Jamna skrywa przed innymi jeszcze wiele tajemnic, które czekają na odkrycie.

Zamek Leliwitów

W średniowieczu kluczową sprawą było bezpieczeństwo, o które, w związku z dużymi odległościami, każdy musiał dbać sam. Dlatego bogate rodziny starały chronić



swój dobytek w warowniach. Miały one pozwolić długo bronić się przed wrogami i skutecznie odstraszać przestępców, chcących zrabować dobra rodowe.



Najważniejsze przy budowaniu bezpiecznej fortecy był wybór właściwej lokalizacji. Najodpowiedniejsze wydawały się wzgórza. Takie jak w Melsztynie, które dodatkowo zawierało piękny widok na dolinę Dunajca i całą okolicę.

Zamek w Melsztynie w XIV wieku zbudowała rodzina Leliwitów Melsztyńskich. To jedna z nielicznych warowni, która przetrwała do dzisiejszych czasów, choć pozostały po niej zaledwie dwa skrzydła murów.

Kilkaset lat temu twierdza była jednak bezpiecznym schronieniem dla właścicieli, którzy zamek stale wzmacniali, by móc odpierać ataki nieprzyjaciół. Imponująca fortyfikacja, znajdująca się na wzniesieniu, wydawała się nie do zdobycia.

Tak było aż do 1771 roku, kiedy została spalona i zniszczona przez wojska rosyjskie. Od tego momentu postępowała degradacja. Dzisiaj przyszłość zamku rysuje się w nieco jaśniejszych barwach. Przygotowane są plany zabezpieczenia ruin i zatrzymania dalszego niszczenia obiektu.

O fortyfikacji krąży wiele legend. Według jednej z nich w lochach pod zamkiem poukrywano cenne skarby. Nikt ich jednak do tej pory nie odnalazł.

Inną ciekawostką jest fakt, iż u podnóża wzgórza, na którym znajduje się zamek mieszkają pustelnicy, którzy z własnej woli zdecydowali się tu osiedlić.



Fasola

Dawniej wspinano się na zamek w Melsztynie, by oglądać ze wspaniałej perspektywy piękną tutaj dolinę Dunajca. Dzisiaj roztacza się ze wzgórza równie fantastyczny widok na pola uprawne, na których rośnie fasola tyczna „Piękny Jaś”,

Fasola stała się nieoczekiwanie największą wizytówką gminy, a jej sława dotarła na najdalsze zakątki globu, skąd przychodzą na nią zamówienia. Na jej uprawę na masową skalę pozwalają przede wszystkim korzystne warunki klimatyczne, a także geologiczne.

Po pierwsze, w okolicach Tarnowa panuje korzystny mikroklimat, dzięki którym ten region może się reklamować jako najcieplejszy w kraju. Poza tym są tu żyzne gleby (mady rzeczne), które pozwalają na zebranie sporych plonów.

Praca przy fasoli nie jest łatwa, gdyż wymaga precyzji i staranności. Musi ją wykonać człowiek, toteż zajmuje sporo czasu. Efekty jednak są znakomite, a „Pięknego Jasia” znad Dunajca zachwalają smakosze z Polski i zagranicy, gdyż znaczna część zbiorów idzie na eksport.

W 2006 roku „Piękny Jaś” został wpisany na listę Produktów Tradycyjnych, a od 2011 roku jest już traktowany jako Produkt Regionalny, znajdując się w towarzystwie między innymi oscypka czy bryndzy.

Święto Fasoli

Fasola szybko zaczęła być utożsamiana z tym regionem. Skojarzenie było tak mocne, że Zakliczyn został uznany za polską stolicę fasoli. By podkreślić związki łączące gminę z „Pięknym Jasiem” postanowiono zorganizować więc





Święto Fasoli. Odbywa się ono od kilkunastu lat w Zakliczynie co roku w drugi weekend września.

Początki Święta Fasoli sięgają 2000 roku. Na rynku wystawili wtedy swoje fasolowe specjały producenci z całego województwa. Organizatorzy byli tak zaskoczeni ogromnym powodzeniem „Pięknego Jasia” wśród nabywców, że nie byli gotowi na taki obrót sprawy. Po zaledwie kilku godzinach całe przygotowane jedzenie zostało sprzedane. Święto Fasoli przyjęło się więc natychmiast i udowodniło, że takiej imprezy brakowało w kalendarzu.

Święto Fasoli rozrosło się w ciągu tych kilkunastu lat do jednego z największych wydarzeń kulinarno-kulturowych w Małopolsce, gdzie oprócz dobrego jedzenia, można się także świetnie pobawić. Rozrywki dostarczają między innymi udane próby bicia rekordów Guinnessa.

W 2006 roku został pobity rekord w ilości ugotowanej „Fasoli po zakliczyńsku”. Głodni przybysze zjedli aż 12 tysięcy porcji zupy fasolowej przygotowanej przez Krzysztofa Górskiego! Rok później wydano jeszcze więcej porcji, bo dwanaście tysięcy dwieście. Tym razem zajadano się gulaszem fasolowym.

Oba wyniki pozostają do dzisiaj niepobite.

Święto Fasoli jest najważniejszą imprezą w regionie o uznanej marce w całym województwie. Przyciąga największą liczbę turystów, jednak nie ogranicza się wyłącznie do budowania marki kulinarnej, ale także z roku na rok rozwija swoją ofertę kulturalną, słusznie uznając, że sztuka tworzona tutaj na miejscu jest warta promowania wśród licznie przyjeżdżających turystów.

Na scenie występują więc głównie lokalne zespoły ludowe i folkowe, a na stoiskach swoje dzieła sprzedają rękodzielnicy i artyści z południa kraju.

Lustawice



Święto Fasoli gwarantuje kontakt z kulturą popularną, niemniej mieszkańcy gminy mają też dostęp do sztuki wysokiej na światowym poziomie. Zapewniają ją koncerty odbywające się w znajdującym się w Europejskim Centrum Muzyki w Lustawicach.

To miejsce jest fenomenem na skalę europejską, które rozstawia okolicę na cały glob. Wszystko dzięki Krzysztofowi Pendereckiemu. Wybitny kompozytor jest związany z Lustawicami od dawna. Zamieszkał w nich w 1976 roku w dworku klasycystycznym z XIX wieku.

Razem z żoną Elżbietą przywrócili blask posiadłości, wcześniej mocno zaniedbanej, poświęcając dużo uwagi





również ogrodowi, który dzisiaj sprawia oszałamiające wrażenie. Mistrz założył w nim arboretum i posadził osobiście niemal każde z ponad tysiąca drzew i krzewów.

Dworek otacza jednak nie tylko piękna przyroda, ale także zabytki wysokiej klasy, jak mauzoleum Fausta Socyna, sławnego włoskiego teologa i reformatora religijnego, który działał w Lusławicach pod koniec swojego życia.

Dom, w którym dzisiaj mieszkają Państwo Penderecy, już wcześniej służył artystom. Na początku XX wieku przebywał w nim malarz Jacek Malczewski, który na tej przyjaznej ziemi, do której był bardzo przywiązany, stworzył wiele obrazów z krajobrazami Lusławic i okolic. Przebywał tutaj, ponieważ te strony upodobały sobie jego siostry oraz córka, która zamieszkała w Charzewicach. Siostra Bronisława została nawet pochowana w Zakliczynie.

Europejskie Centrum Muzyki

Europejskie Centrum Muzyki, znajdujące się naprzeciwko domu kompozytora, było oczkiem w głowie Krzysztofa Pendereckiego, który swoim nazwiskiem i autorytetem firmował dosyć szalony pomysł, by z dala od wielkich miast stworzyć miejsce, do którego z chęcią będą przyjeżdżać najwybitniejsi muzycy z całego świata. Budowa trwała kilkanaście miesięcy, aż wreszcie 21 maja 2013 r. nastąpiło wielkie otwarcie.

Europejskie Centrum Muzyki żyje przez cały rok. Nieustannie organizowane są tam koncerty oraz warsztaty dla młodych artystów z całego świata. W Lusławicach odbywa się między innymi Festiwal Muzyki EMANACJE, czy Międzynarodowy Jazzowy Konkurs Skrzypcowy. To oczy-

wiecie tylko niektóre z wydarzeń muzycznych, które gości to niezwykle miejsce.

Głównym celem powstania Europejskiego Centrum Muzyki jest stworzenie szansy utalentowanym wykonawcom, by pod okiem mistrzów i najwybitniejszych pedagogów mogli rozwijać swoje nieprzeciętne umiejętności.

Ułatwiać mają to doskonałe warunki stworzone im w Łustawicach. Sala koncertowa mieści 650 miejsc dla widzów, ale jej największym atutem jest wyjątkowa akustyka, której parametry są według znawców najlepsze w kraju. Poza tym przygotowano sale do ćwiczeń, studio nagrań oraz 120 miejsc noclegowych.

Łustawice na muzycznej mapie znalazły się już wcześniej, gdyż Krzysztof Penderecki zorganizował festiwal, który odbywa się co roku. Przyciąga on najbardziej uznanych artystów z całego świata.



Zespoły muzyczne

Gwałtowny rozwój muzykalności wśród mieszkańców gminy, odkąd zamieszkał w niej Krzysztof Penderecki, jest niezaprzeczalnym faktem, a owoce tej pracy zbierają kapele ludowe. Najbardziej znany z nich jest zespół folklorystyczny „Gwoździec”, który odnosi wielkie sukcesy w wojewódzkich konkursach, a jego sława dotarła do Europy, skąd są przysyłane zaproszenia do wzięcia udziału w międzynarodowych festiwalach.

„Gwoździec” był już w swojej imponującej karierze między innymi zdobywcą Grand Prix „Krakowski Wianek” na najlepszy zespół ludowy w Małopolsce prezentujący folklor swojego regionu.

Zwycięstwa odnosi także grupa „Mały Gwoździec”. Młodzi artyści wygrali między innymi w prestiżowym



Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych w Krynicy. Wykonawcy śpiewają ubrani w tradycyjne stroje. W repertuarze grupy są kolędy, piosenki i tańce ludowe.

Choreografem zespołu jest Janusz Cierlik, a kierownikiem Agata Nadolnik. „Gwoździec” został założony w 1997 roku.

Wśród orkiestr dętych mocną pozycję ma też obchodząca w 2013 roku 20-lecie istnienia Orkiestra Dęta z Filipowic, która gra na wszystkich ważnych wydarzeniach w gminie, a także rusza w trasę i startuje w konkursach, przywożąc z nich wysokie pozycje. W samym Zakliczynie co

roku odbywa się przegląd orkiestr dętych z regionu, który przyciąga wielu turystów spragnionych takiej muzyki.

Orkiestrę założyli Feliks Drożdż i Wacław Spieszny, a na początku prowadził ją Stanisław Zięba. Obecnie kierownikiem jest Dominik Malik.



Miejscowości tematyczne

Przykład Jamnej, czy Lustawic pokazuje, że nie trzeba być wielkim miastem, żeby dużo się w nim działo. Swoje szanse szukają także mniejsze miejscowości.

Ciekawym rozwiązaniem dla nich jest projekt „Miejscowości tematyczne w Małopolsce” finansowany między innymi przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Koncept „Miejscowości tematycznych w Małopolsce” polega na aktywizacji wsi i ich mieszkańców. Z gminy Zakliczyn zaszczytu przystąpienia do projektu dostąpiły Gwoździec i Ruda Kameralna.

Idea jest taka, że lokalna społeczność ma się zjednoczyć wokół jednego pomysłu. Może to być dawny zawód, produkt, wydarzenie kulturalne lub historyczne. Celem jest ożywienie miejsca, jego potencjału zarówno kulturowego, jak i turystycznego. To ważne, gdyż jednym z celów jest zwiększenie wiedzy przyjezdnych na temat wybranych miejscowości.

Ruda Kameralna postawiła na własnych, wyjątkowych mieszkańców i położenie geograficzne, pełne krętych i malowniczych dróg. Z tych powodów Ruda Kameralna postanowiła zostać „wioską pozytywnie zakręconą”.



Gwoździec zdecydował się na kobiety, gdyż w historii wsi pełniły zawsze znaczącą rolę, a także wiele zwyczajów i obrzędów jest związanych przede wszystkim z nimi. Gwoździec stał się więc „wioską pod kobiecą ręką”.





Opracowanie powstało na zlecenie stowarzyszenia GRUPA ODROLNIKA w ramach projektu pn. „Przygotowanie opracowań nad elementami kulturowymi i pamiątkami w tym pamiątki z obszaru LGD Dunajec-Biała” i jego powstanie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Pamiątki z obszaru Lokalnej Grupy Działania gmin: Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn



Opracowane dla GRUPA ODROLNIKA
Katarzyna Rubiś, Zakliczyn, 2014 rok

Spis treści

Wstęp	174
I. Ogólna charakterystyka Lokalnej Grupy Działania – jako stowarzyszenia	175
II. Uwarunkowania przestrzenne, przyrodnicze, geograficzne i kulturowe gmin wchodzących w skład LGD – charakterystyka terenu LGD jako spójnej całości	177
III. Uwarunkowania historyczne i kulturowe obszaru Lokalnej Grupy Działania	179
IV. Analiza poszczególnych gmin Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała: Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz, Zakliczyn – pamiątki	184
V. Pamiątka charakteryzująca obszar Lokalnej Grupy Działania z terenu czterech gmin – Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz, Zakliczyn	198
Podsumowanie	201
Bibliografia	202

Wstęp

„Zakorzenie jest zapewne stałą potrzebą natury ludzkiej. Może łączy się to z prawami ludzkiego organizmu, a ściślej z prawami rytmu. To, co znane i swojskie, pozwala utrzymać ten sam rytm wewnętrzny, o którym mało wiemy, co nie znaczy, że nie istnieje.”

autor: Czesław Miłosz

Słowa zacytowane na początku w ciekawy sposób przedstawiają istotę miejsca tzw. małej Ojczyzny, dla mieszkańców LGD jest nią zapewne obszar czterech gmin, miejscowości z przeszłością, kulturą i historią oraz bogactwem.

Cudowne, urokliwe miejsca znajdują się na terenie Lokalnej Grupy Działania. Gminy Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz Zakliczyn to ogromne bogactwo turystyczne, kulturowe, historyczne. Waleory tych miejsc powodują, że stają się one ogromną atrakcją dla turystów, osób poszukujących przygód, relaksu, odpoczynku i spokoju. Każdy na tym obszarze znajdzie coś dla siebie, rozpoczynając swoją wędrówkę po obszarze LGD – zaczynając od Ciężkowic – rezerwatu przyrody Skamieniałego Miasta, Muzeum Tomków, cmentarzy wojennych, przydrożnych kapliczek wpisanych w rejestr zabytków, następnie Pleśna – zabytkowe kościoły, cmentarze wojenne, „Uroczysko Janowice”, dwór w Rzuchowej pochodzący z XVII wieku, Wojnicz – atrakcyjne trasy turystyczne, szlaki, rezerwat florystyczny „Panieńska Góra” we Wielkiej Wsi, zespoły dworsko – parkowe i Zakliczyn – bogaty w zabytki miejsca rozrywki i wypoczynku. Wspólnie te cztery gminy łączy jedna wspólna cecha – tereny rolnicze, na których uprawia się warzywa, owoce. Bardzo popularne są rośliny strączkowe – fasola. Fasola „Piękny Jaś” – zarejestrowana jako produkt tradycyjny w województwie małopolskim. Ta jedna z najstarszych roślin działa pozytywnie nie tylko na zdrowie i urodę, ale również na rozum człowieka. Obszar czterech gmin powiązany jest ze sobą nie tylko sąsiedztwem obszaru, łączy ich kultura, historia jak również rolnictwo, uprawa oraz hodowla.

Obszar Lokalnej Grupy Działania obejmujący cztery gminy to ciekawe miejsce na mapie Małopolski, o wspianym krajobrazie,

przeszłości a także prężnie rozwijającej się społeczności lokalnej. Oprócz walorów naturalnych oraz związanych z dziedzictwem historycznym, bogatą ofertą wypoczynkową uatrakcyjniamy imprezy, wydarzenia kulturalne.

Taki obszar bogaty jest w pamiątki, które mogą stanowić uwiecznienie i wspomnienie najbardziej urokliwych miejsc z terenu LGD.

W pierwszym etapie dokonamy analizy obszaru jakim jest LGD, poznamy historię, przeszłość, kulturę gmin, aby w wiarygodny sposób wybrać pamiątkę, która stricte oddaje charakter regionu i stanie się jego wizytówką, zostanie zapamiętana przez turystów, oraz spowoduje, że będą chcieli jeszcze tu powrócić.

I. Ogólna charakterystyka Lokalnej Grupy Działania – jako stowarzyszenia

Lokalna Grupa Działania jest stowarzyszeniem działającym na zasadach ogólnych, posiada osobowość prawną, działa zgodnie z przepisami ustawy Prawo o Stowarzyszeniach (Dz. U. z 1989. NR 20 poz. 104 z późniejszymi zmianami), a także przyjętym statutem.

LGD jest grupa powstała w Ramach Pilotażowego Programu LEADER+, obejmującego obszar czterech gmin: Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn. W sposób tworzenia grupy zaangażowana została Fundacja Instytut Karpacki. Do zajęć fundacji należało m. in. aranżowanie inicjatyw kulturalnych, edukacyjnych i gospodarczych na obszarze Małopolski.

Jesienią 2005 roku, Fundacja przeprowadziła cykl spotkań informacyjnych, do których zaproszono wszystkie samorządy gminne oraz partnerów społeczno- gospodarczych z obszaru czterech gmin, jak również stowarzyszenia znajdujące się w sąsiedztwie gmin LGD. W grudniu 2005 roku w Ciężkowicach odbyło się spotkanie założycielskie, na którym wybrano władzę stowarzyszenia.

LGD jako główny cel stawia sobie realizację projektów ukierunkowanych na walory przyrodnicze oraz kulturowe Pogórza Ciężkowicko- Rożnowskiego oraz poprawę warunków życia mieszkańców znajdujących się na obszarze Lokalnej Grupy Działania. Aspekty działalności grupy to przede wszystkim różnicowanie działalności gospodarczej w oparciu o produkt lokalny, rzemiosło, rozwój turystyki na obszarze, a także potencjał ludzki. Stowarzyszenie stawia

sobie za wyzwanie mobilizację lokalnej społeczności oraz integrację w celu podniesienia atrakcyjności całego regionu. Skład LGD: przedstawiciele samorządu, organizacje z terenu gmin, mieszkańcy, przedsiębiorcy.

Lokalna Grupa Działania realizuje zadania służące promocji terenu Ciężkowicko- Rożnowskiego. Ważnym zadaniem LGD było opracowanie spójnej Lokalnej Strategii Rozwoju, wyznaczającej kierunek działań grupy, jej prac. Działania wiążą się z organizacją wydarzeń promujących obszar, przeprowadzenie bezpłatnych szkoleń w celu podniesienia wiedzy i kwalifikacji mieszkańców LGD oraz udział w targach promujących lokalne walory.

LGD działa w oparciu o Lokalną Strategię i ją ma za zadanie realizować. LSR została opracowana w roku 2006. Przygotowania poprzedziły konsultacje społeczne oraz cykl spotkań z osobami zainteresowanymi. LSR wyznaczyła kierunki działań służących rozwojowi lokalnego obszaru. Obecna strategia, która obowiązuje na lata 2007-2013, zawiera m.in. następujące cele:

- rozwój potencjału ludzkiego terenu LGD Dunajec-Biała,
- różnicowanie działalności gospodarczej w oparciu o produkt lokalny oraz rzemiosło,
- rozwój turystyki bazującej na walorach przyrodniczych i kulturowych LGD.

Współpraca trans graniczna oraz ponad regionalna jest niezastąpionym czynnikiem w zdobywaniu doświadczeń, a także cennej wiedzy. Współpraca to jeden z wyznaczników programu LEADER. Lokalna Grupa Działania realizuje takie projekty krajowe jak również zagraniczne. Do partnerów należy: Słowacja, Węgry, Szkocja oraz Hiszpania.

Rysunek 1. Logo LGD Dunajec-Biała¹.



¹ <http://www.dunajecbiala.pl/matgraf.php>

Jednym z elementów misji LGD jest działanie na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców. Dla osiągnięcia pozytywnych celów podejmuje się wysiłki związane z organizacją kursów, szkoleń, doradztwa merytorycznego, oraz szereg czynności związanych z pogłębieniem stopnia społecznej integracji i zaangażowania.

II. Uwarunkowania przestrzenne, przyrodnicze, geograficzne i kulturowe gmin wchodzących w skład LGD – charakterystyka terenu LGD jako spójnej całości

Obszar LGD położony jest w obrębie jednej z jednostek administracyjnych, tzn. powiat tarnowski, województwo małopolskie. Gminy tworzące całą strukturę LGD to:

- Ciężkowice
- Pleśna
- Wojnicz
- Zakliczyn

Gminy sąsiadują ze sobą i tworzą jednolity obszar. Teren LGD graniczy:

- od wschodu z gminami: Tuchów, Gromnik, Rzepiennik Strzyżewski w powiecie tarnowskim
- od zachodu z gminami: Dębno, Czychów w powiecie brzeskim,
- od północy z gminą Borzęcin w powiecie brzeskim, a także z gminami Wierzchosławice oraz Tarnów w powiecie tarnowskim,
- od południa z gminami Gródek nad Dunajcem, Korzena w powiecie nowosądeckim oraz Bobowa i Moszczenica w powiecie gorlickim

Obszar gmin, które tworzą LGD wynosi 38 781 ha. Największa powierzchniowo jest gmina Zakliczyn – 12 206 ha, natomiast pozostałą część zajmują gminy Ciężkowice – 10 338 ha, gmina Pleśna – 8 306 ha, Wojnicz – 7 931 ha².

² Strategia Lokalnej Grupy Działania, www.dunajecbiala.pl

Obszar LGD Dunajec-Biała leży w obrębie trzech mezoregionów: Pogórze Środkowo-Beskidzkie wyróżniamy Pogórze Rożnowskie, położone między Dunajcem i Białą jak również część Pogorza Ciężkowickiego położone na wschód od Białej, część Pogorza Zachodnio-Beskidzkiego – fragment Pogorza Wiśnickiego oraz Kotliny Sandomierskiej przez Pogórze Bocheńskie. Znaczna część terenu LGD należy do Pogorza Rożnowskiego. Obszar działania obejmuje w dużej mierze również tereny o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW), szczegółowo określone w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 29 czerwca 2004 w *sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na wspieranie działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania objętej planem rozwoju obszarów wiejskich* (Dz. U. Nr 73 i Nr 158, z późn. zm). Użytki rolne, które zostały zakwalifikowane na obszarze LGD do kategorii ONW, stanowią ok. 15% użytków rolnych.

Klimat obszaru LGD określa się jako umiarkowany ciepły. Teren Pogorza wyróżnia się wzrostem opadów (wraz ze wzrostem wysokości nad poziomem morza). Klimat obszaru LGD ze względu na wiele charakterystycznych cech podobny jest do klimatu znanych uzdrowisk – Iwonicz Zdrój. Teren znajdujący się w widłach Dunajca oraz Białej można zaliczyć do atrakcyjnych pod względem klimatycznym, okolice Tarnowa bowiem należą do najcieplejszym miejsc w Polsce. Tarnów od dawna nazwany jest „Polskim biegunem ciepła”.

Gleby Pogorza mają charakter górzysty, w większości – naturalne bielcowe, są również wśród nich gleby pylasto-ilaste, gliniasto-kamieniste, piaszczyste, kamieniste.

Obszar LGD w 29% stanowią lasy. Najbardziej bogatą gminą pod względem lesistości jest gmina Zakliczyn (co trzeci hektar w gminie stanowią lasy). Najmniej lasów z pośród czterech gmin posiada Wojnicz.

Na terenie LGD znajdują się obszary chronione, część stanowią parki krajobrazowe (14 207,6 ha), natomiast pozostałą część stanowią rezerваты przyrody. Najwięcej obszarów prawnie chronionych znajduje się na terenie gmin Zakliczyn oraz Ciężkowice.

W roku 1995 został utworzony Ciężkowicko-Rożnowski Park Krajobrazowy. Celem utworzenia miejsca chronionego było przede wszystkim zachowanie najcenniejszych elementów Pogorza Ciężkowickiego, a także Pogorza Rożnowskiego. Aby zachować walory

kulturowe, przyrodnicze i historyczne na terenie LGD utworzono następujące rezerваты przyrody:

- rezerwat „Panieńska Góra” w miejscowości Wielka Wieś-teren z wieloma rzadkimi gatunkami roślin,
- rezerwat leśno-krajobrazowy „Styr” – na obszarze znajdują się: nieczynny kamieniołom z okresu I wojny światowej oraz źródła wód mineralnych’
- rezerwat przyrody nieożywionej „Skamieniałe Miasto” – Ciężkowice na jego terenie znajdują się formy skalne zbudowane z piaskowca ciężkowickiego.

Na terenie LGD znajdują się również liczne pomniki przyrody – drzewa, źródła siarczkowe, ściany skalne, użytki ekologiczne np. „Polichty”.

Stan jakości wód na obszarze LGD – wszystkie badane odcinki rzek na terenie LGD wykazały wodę dobrej jakości, odpowiadającej klasie II.

Lokalna Grupa Działania ma ogromny potencjał do wykorzystania. Bogactwo kulturowe, interesujące położenie geograficzne, walory środowiska sprawiają, że istnieje możliwość działania i rozwoju.

III. Uwarunkowania historyczne i kulturowe obszaru Lokalnej Grupy Działania

Uwarunkowania historyczne

Osadnictwo na obszarze Lokalnej Grupy Działania ma stary prehistoryczny rodowód. Relikty osad zachowały swoje ślady w miejscowościach Zawada Lanckorońska, Roztoka Wielka Wieś, Wojnicz oraz Janowice. Powstałe w X w. osady początkowały osadnictwo na tym obszarze.

Dokumenty potwierdzają istnienie już od około 1105 roku wsi klasztornych, natomiast późniejsze zapisy potwierdzają istnienie wsi rycerskich, jak również królewskich kolcowanych na prawie polskim, a później na prawie magdeburskim. Niektóre z nich zostały założone przez Spicymira Leliwita z Melsztyn – protoplasty rodu Tarnowskich.

Z czasem osady mające lepsze możliwości rozwoju, leżące w dolinach Dunajca oraz Białej, przekształciły się w miejskie ośrodki administracyjne, a także rzemieślnicze. Miasta z tego obszaru lokowane były: Wojnicz w 1239 r., Ciężkowice w 1348 r. oraz Zakliczyn w 1557 r. Miasta prosperowały dobrze, zagrożeniem były jedynie najazdy obcych wojsk tatarskich i szwedzkich. W czasach reformacji działalność rozwinęli arianie – Bracia Polscy. W okolicy posiadali liczne zbiory biblioteki oraz drukarnie (Zakliczyn, Szczepanowice, Wojnicz, Rzechowa). Po pierwszym rozbiórze Polski obszar ten dostał się pod panowanie Austrii – prowincja Galicja. W czasie I wojny światowej toczyły się na tym terenie dwie krwawe kampanie: grudniowa – słynna bitwa pod Łowczówkiem, oraz majowa przetamanie frontu na linii Tranów-Gorlice. Niemą pamiątką tych tragicznych wydarzeń są liczne cmentarze wojenne.

Dwudziestolecie międzywojenne to okres stagnacji. Miasta utraciły prawa miejskie.

Druga wojna światowa na terenie czterech gmin przyniosła krwawe walki armii polskiej (walka pod Wróblowicami, Roztoką, Luśławicami i Łukanowicami – przy przeprawach przez Dunajec). Przeciwko działaniom okupanta na terenie czterech stowarzyszonych gmin działał ruch oporu związany z Armią Krajową, oddziały partyzanckie z batalion „Barbara”, przebywały w kompleksach leśnych Bukowcu, Jamnej, Paleśnicy, Brzozowej oraz Siemiechowa.

Uwarunkowania kulturowe

Region Lokalnej Grupy Działania posiada cech folkloru wschodnio-krakowskiego. Przetrwała gwara ludowa używana na wsi. Zanika wiele zawodów rzemieślniczych: bednarzy, kołodziejów oraz kowali. Jednym z głównych celów LGD jako stowarzyszenia jest powrót do tradycji. Organizacja imprez promocyjnych, przeprowadzanie szkoleń, działań edukacyjnych uświadamiających współczesnemu społeczeństwu istotę oraz wartość tradycji, przeszłości i kultury regionu.

Na terenie LGD przetrwały zwyczaje i obrzędy m.in. zwyczaj kolędowania w grupach kolędniczych, w święto Matki Boskiej Gromnicznej następuje poświęcenie woskowych świec – gromnic, które zapala się w czasie burzy, czy na łożu śmierci. W niedzielę palmową święci się palmy, powszechny jest zwyczaj święcenia pokarmów, odprawianie majówek przy kapliczkach, ceremoniał weselny z błogostawieństwem, odgrywkami i oczepinami.

Nadal istnieje kilka kapel ludowych to: „Pogórzanie” w Jastrzębi, Pleśnianie, zespół pieśni i tańca „Mały Gwoździec”, strażackie orkiestry dęte Filipowice i Ciężkowice. LGD intensywnie promuje lokalną twórczość, wykorzystując folklor w promocji terenu.

Ośrodki kultury na terenie stowarzyszenia to:

- Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach
- Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej

Samorządy lokalne poprzez swoje ośrodki kultury organizują życie kulturalne na terenie swoich gmin. Ważną imprezą jest Święto Niepodległości – istotna historyczna edukacja młodego pokolenia, Święto Fasoli – organizowane z okazji zbiorów bardzo popularnej na terenie LGD rośliny strączkowej, fasoli „Piękny Jaś”. Jarmark Artystów Rękodzielników – promuje rękodzieło, a także kuchnie regionalną z obszaru Pogórza.

Specyfika Obszaru

Lokalna Grupa Działania posiada ogromny potencjał do wykorzystania. Ciekawe położenie geograficzne, walory turystyczne, przyrodnicze, tradycje kulturowe. Osoby należące do LGD wyznaczyły kierunki aktywności: turystyka, produkt lokalny, środowisko naturalne oraz przedsiębiorczość. Wykorzystując wspólnie dla gmin te cztery elementy, można stworzyć atrakcyjną ofertę turystyczną. Duża część regionu LGD pokryta lasami, na obszarze znajdują się liczne miejsc noclegowe, duża ilość gospodarstw agroturystycznych.

Zdjęcie 3.1. Produkty ekologiczne polecane w gospodarstwach agroturystycznych znajdujących się na obszarze LGD.



Baza noclegowa przeznaczona dla miejscowej ludności, oraz turystów składa się z pokoi gościnnych w gospodarstwach agroturystycznych, istnieje również możliwość rozbicia namiotów na polach biwakowych. Piętą achillesową regionu jest uboga baza pensjonatów i hoteli. Prowadzenie licznych gospodarstw agroturystycznych wiąże się z rolniczym charakterem regionu. Pobyt gości uatrakcyjniamy liczne rozrywki oferowane przez gospodarza m. in. jazda konna, wycieczki krajoznawcze, zbieranie owoców, grzybów, wypiek chleba, spotkania przy ognisku itp. Najważniejszą zaletą gospodarstw agroturystycznego jest cisza, spokój, ekologiczne produkty, czyste powietrze, malownicze tereny.

Uzupełnieniem bazy noclegowej jest bogata oferta gastronomiczna tzw. infrastruktura żywieniowa. Usługi gastronomiczne świadczone są w zajazdach, barach, restauracjach jak również w istniejących obiektach noclegowych. Można spróbować również produktów wytwarzanych na miejscu: twarogu, suszonego sera, wiejskich jaj, a także ekologicznych owoców i warzyw sadzonych i zbieranych w sadach rolników z terenu LGD.

Zdjęcie 3.2. Produkty ekologiczne polecane w gospodarstwach agroturystycznych na terenie LGD.



Zdjęcie 3.3. Produkty ekologiczne polecane w gospodarstwach agroturystycznych na terenie LGD.



W regionie znajduje się dużo przydrożnych kapliczek, krzyży o wysokiej wartości artystycznej.

Nieodłącznym elementem tutejszego krajobrazu są cmentarze wojenne. Największe z nich mieszczą się w Lichwinie, Lubince, Łowczówku, Charzewicach.

Na terenie LGD znajdują się również wyciągi narciarskie: Jastrzębia, Lubinka.

Szlaki turystyczne to³:

- **Ciężkowice:** Szlak niepodległości im. J.I Paderewskiego
/znaki niebieskie/ Przebieg: Tuchów – Brzanka – Rezerwat Skamieniałe Miasto – Kąсна Dolna – Bruśnik – Bukowiec Żebraczka – Przydonica – Dział – Bartkowa
/znaki żółte/ Przebieg: Tarnów (Góra Św. Marcina) – Piotrkowiec – Pleśna – Wał – Siemiechów – Brzozowa – Sucha Góra – Jastrzębia – Jamna – Bartkowa
/znaki żółte/ Przebieg: Pławna (PKP) – Bruśnik
/znaki czarne/ Przebieg: Pławna PKP – Pomnik Przyrody- „Diable Boisko”

³ www.wojnicz.pl

- **Pleśna:** Tarnów – Gródek nad Dunajcem */znaki żółte/*, Pleśna – Przysiółek Olszówki na Lubinkę */bez znaków/* – wycieczka na cmentarz Legionistów w Łowczówku i powrót */bez znaków/* do Tranowa przez Słoną Górę – Górę Św. Marcina */znaki żółte/*; Pleśna – Wał – Sucha Góra – Gródek nad Dunajcem; ścieżka przyrodnicza „Uroczysko Paleśnianki”; część szlaku Paderewskiego */Tranów – Kąśna Dolna/*
- **Wojnicz:** szlak pieszy Wojnicz – Więckowice – Wielka Wieś – Panieńska Góra */znaki niebieskie/*; fragment szlaku niebieskiego Dębno – Melsztyn */okolice Jaworska/*; ścieżka rowerowa wiodąca południową częścią gminy */Isep – Wielka Wieś – Miłówka Grabno – Rudka – Więckowice – Wojnicz/*
- **Zakliczyn:** Gromnik – Czchów; 3 szlaki piesze PTTK; *czarny* */Zakliczyn – Sucha Góra/*; *czerwony* */Jastrzębia – Styr – Jamna/*; *zielony* */Sucha Góra – Mogiła – Czchów/*; *niebieski* */Zawada Lanckorońska – Dębno/*;

IV. Analiza poszczególnych gmin Lokalne Grupy Działania Dunajec-Biała: Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz, Zakliczyn – pamiątki

Obszar LGD (jak wykazała poprzednia analiza) jest bogaty pod względem walorów turystycznych, kulturowych i historycznych. Jest to obszar atrakcyjny dla turysty nie tylko ze względu na nieskazitelną, wyjątkowość miejsc, ale również ze względu na stworzone dla turysty warunki swobodnego przemieszczania się, możliwości skorzystania z taniego noclegu oraz zasmakowania w tradycyjnej, ekologicznej kuchni z Doliny Dunajca i Białej.

Dokonując charakterystyki poszczególnych miejsc i pamiątek charakteryzujących dane miejsce należy zastanowić się nad definicją słowa pamiątka, co ono tak naprawdę oznacza, oraz w jaki sposób znaleźć pamiątkę w pełni opisującą teren LGD.

Definicja słowa pamiątka:

"1. przedmiot mający przypominać jakąś osobę, miejsce lub zdarzenie;

2. zapamiętany obraz przeszłości, pamięć o kimś lub o czymś, wspomnienie".

W słowniku istnieje 26 definicji słowa pamiątka: najpopularniejsze z nich to:

Podarek, drobiazg, upominek, wspomnienie, zabytek, przedmiot przywieziony z wakacji, souvenir i inne.

Pamiątka jest istotnym elementem charakteryzującym dany obszar. Gdy dane miejsce odwiedzają turyści chcą zabrać ze sobą jakieś wspomnienia w postaci rzeczy materialnej, przypominającej miejsce, krajobraz, emocje. Obszar Lokalnej Grupy Działania nie posiada typowej pamiątki z regionu, kojarzącej się stricte z tym miejscem.

Pamiątką mogą być pocztówki z miejscami zabytkowymi, figurki z postaciami, ramki z nazwami miejscowości, breloczki, etui na telefon, kubki z logo LGD i nazwami gmin – są to powszechne rzeczy, które można znaleźć w różnych zakątkach Polski. Pamiątka z terenu LGD musi oddać charakter, symbolikę czterech gmin, musi być prosta i kojarząca się wyłącznie z tym terenem.

Dla przykładu pamiątki z okolic Tarnowa, oryginalne, charakterystyczne dla tego miejsca, podkreślające jego wyjątkowy charakter:

- **„Ciepło z Tarnowa”**: ogrzewacz wydzielający ciepło (max temp. 50-60°C) przez okres ok. 15-20 min. Wydzielanie ciepła inicjowane jest poprzez zgięcie specjalnej sprężynki umieszczonej w ogrzewaczu. Produkt wielorazowego użytku. Idealny dla sportowców, turystów, podróżnych, wędkarzy, myśliwych”.⁴
- **„Tarnowski smak”**: herbata „Tarninówka” oraz nalewka z maceratów tarniny, przyrządzona według dawnej receptury. Już Jan Długosz, wybitny polski kronikarz pisał, że nazwa Tarnowa pochodzi od tarniny porastającej okolicy tarnowskiego zamku. Herbatę można zakupić w Tarnowskim Centrum Informacji, a nalewkę (30%) w wybranych sklepach np. sklep z alkoholem na ul. Katedralnej przy pl. Kazimierza Wielkiego”.⁵

⁴ www.it.tarnow.pl/index.php/pol/O-nas/Oferta/Pamiatki-i-gadzet-y-z-Tarnowa

⁵ www.it.tarnow.pl/gastronomia/tarnowski_smak.php

- **„Ażurowe jaja z herbem Tarnowa”** autorstwa p. Doroty Pacanowskiej – wyróżnione w 2008 r. w konkursie POT na najlepszą pamiątkę z regionu, a w 2014 r. zdobyły II miejsce w konkursie Województwa Małopolskiego na pamiątkę wielkanocną. Do nabycia w TCI.⁶
- **Tarnowski Ratusz** – model Tarnowski Ratusz – mały model stworzony ręcznie według autorskiego projektu, mający atest Krajowej Komisji Artystycznej i Etnograficznej w Warszawie. Opis modelu: mini Ratusz, malowany ręcznie, z uproszczoną formą attyki.
- **Widok Tarnowskiej Starówki.** Starówka Tarnowa w formie niepowtarzalnego widoku – w niezwykle ciekawym ujęciu wykonanym przez znanego plastyka Tomasza Pacanowskiego. Panorama Tarnowa o wymiarach 36x68 cm jest opakowana w elegancką przezroczystą oprawę – co czyni z niej atrakcyjny gadżet.

Odnalezienie pamiątki charakteryzującej obszar LGD będzie łatwe jeśli dokonamy analizy poszczególnych gmin, ich przeszłości historycznej, obecnej sytuacji, turystyki i kultury oraz znajdziemy wspólne cechy charakteryzujące obszar czterech stowarzyszonych gmin.

Ciężkowice

Ciężkowice to gmina miejsko-wiejska w województwie małopolskim, w powiecie tarnowskim. W latach 1975–1998 gmina położona była w województwie tarnowskim. Gmina położona jest na Pogórzu Ciężkowickim nad rzeką Białą.

Siedzibą gminy są Ciężkowice. Sołectwa gminy to:

Bogoniowice, Bruśnik, Falkowa, Jastrzębia, Kąśna Dolna, Kąśna Górna, Kipszna, Ostrusza, Pławna, Siekierzyna, Tursko, Zborowice.

Obszar gminy wynosi 103 22 km². Przeważa charakter rolniczo-turystyczny. Znajduje się tutaj wiele zabytków historycznych, a także obiektów o wielkiej wartości historycznej. Obszar gminy to ciekawe miejsce na uprawianie aktywnego wypoczynku.

Turystyka na obszarze gminy

- Rezerwat „Skamieniałe Miasto” jest pierwszym w Karpatach miejscem gdzie odkryto struktury kopalnych podziemskich osuwisk. W pojęciu światowego dziedzictwa

⁶ www.tojajo.pl

geologicznego to ważny motyw ochrony, promujący obszar na europejskiej liście tej rangi zabytków. Skałki znajdujące się na terenie rezerwatu zbudowane są z piaskowca ciężkowickiego. W 1948 roku utworzono tu rezerwat przyrody nieożywionej o powierzchni 15 ha.

Zdjęcie 4.4. Rezerwat Skamieniałe Miasto.



Na terenie gminy Ciężkowice znajdują się muzea:

- ◇ Muzeum Etnograficzne – Grociarnia w Jastrzębi – Zbiory muzeum zawierają przedmioty związane z dawnym życiem mieszkańców Pogórza Ciężkowickiego. Zebrane zabytki obrazują dawne metody i narzędzia pracy oraz zwyczaje mieszkańców regionu.
- ◇ Muzeum Paderewskiego – zespołu dworsko-parkowego, w którego skład wchodzi dwa budynki o dużej wartości historycznej (dwór i dawna oficyna dworska) oraz park dworski.
- ◇ Muzeum Przyrodnicze im. Krystyny i Włodzimierza Tomków.

Zdjęcie 4.5. Monument przed wejściem do Muzeum Tomków.



- Zabytki znajdujące się na terenie gminy:
 - w miejscowości Bogoniowice – Park dworki oraz cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej nr 395,
 - Bruśnik – Kościół Parafialny p.w. NMP Wniebowziętej,
 - Ciężkowice – układ urbanistyczny, Ratusz, Kościół Parafialny p.w. św. Andrzeja, Kapliczka p.w. Św. Floriana,
 - Jastrzębia – Kościół parafialny p. w. Św. Bartłomieja Apostoła,
 - Kąсна Dolna – Park, budynek dworu z XIX w. oraz murowana oficyna z drugiej połowy XIX w.,

- Ostrusza – Cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej (nr143), Cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej (nr 142),
- Tursko – Cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej (nr 396),
- Zborowice – Kościół Parafialny p.w. św. Marii Magdaleny (nr 161), Cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej (nr 404).
- Na terenie gminy znajdują się szlaki turystyczne oraz trasy rowerowe
- Gmina posiada także bogatą bazę noclegową – znajduje się tutaj kilkanaście obiektów noclegowych o różnicowanym standardzie – pensjonaty, gospodarstwa agroturystyczne, schronisko i hotel, m.in.:
 - » Agroturystyka,
 - » Dworek Paderewskiego – Hotel,
 - » Leśniczówka w Jastrzębi – Uroczysko,
 - » Pensjonaty,
 - » Szkolne Schronisko Młodzieżowe PTSM,
 - » Pensjonat dla koni ranczo „Stetson”.
- Kierunki produkcji w gospodarstwach rolnych:
 - » 80% – gospodarstwa wielokierunkowe (produkcja roślinna, produkcja zwierzęca – bydło mleczne, opasowe, trzoda chlewna),
 - » 20% – gospodarstwa specjalizujące się w produkcji rolnej.

Rolnictwo w gminie charakteryzuje się wysokim rozdrobnieniem i wysokim wskaźnikiem zatrudnienia.

Na terenie gminy uprawia się warzywa, owoce bardzo popularna jest uprawa fasoli.

Pleśna

Gmina Pleśna leży w bezpośrednim sąsiedztwie Tarnowa, na południe od niego, otoczona takimi gminami powiatu tarnowskiego jak Tuchów, Gromnik, Zakliczyn i Wojnicz.

Geograficznie mieści się na skraju Pogórza Ciężkowickiego. Przez gminę przepływają dwie rzeki Dunajec i Biała.

Gmina składa się z 11 sołectw: Pleśna, Łowczówek, Woźniczna, Rychwałd, Lichwin, Lubinka, Janowice, Dąbrówka Szczepanowska, Szczepanowice, Rzuchowa, Świebodzin.

Obszar gminy wynosi 84, 9 km². Znajdują się tutaj liczne cmentarze. Pagórkowaty krajobraz, liczne trasy piesze i rowerowe czyni to miejsce atrakcyjnym dla turystów.

- Turystyka na terenie gminy:

Gmina Pleśna to miejsce dla turystów, którzy poszukują bogatych krajobrazów, spokoju, przestrzeni, ciekawostek przyrodniczych i historycznych. Urozmaicone ukształtowanie terenu sprzyja uprawianiu turystyki aktywnej – pieszej, rowerowej, konnej oraz narciarstwa biegowego. Dla turystów przygotowanych zostało 5 szlaków turystycznych, oraz 4 dobrze oznakowane trasy rowerowe o łącznej długości 24 km. Zmotoryzowani turyści mogą skorzystać ze Szlaku Niepodległości Tarnów – Kąсна Dolna – Dworek Paderewskiego. Gminę można podziwiać także z drogi wodnej szlakiem kajakowym na Dunajcu. Na jej terenie znajdują się miejscowości atrakcyjne pod względem krajobrazowym i turystycznym.

- Zabytki znajdujące się na terenie gminy:

- Pleśna – Kościół parafialny z roku 1930, wewnątrz zabytkowe obrazy z XVII i XVIII wieku.
- Cmentarz z okresu I wojny światowej.
- Janowice – pałac z pierwszej połowy XIX wieku wraz z otaczającym go 10 ha parkiem.
- Cmentarz z okresu I wojny światowej nr 190.
- Łowczówek – cmentarz nr 171 z okresu I wojny światowej na wzgórzu Kopaliny.
- Rzucowa – dwór z XVII wieku przebudowany i rozbudowany w drugiej połowie XIX wieku wraz otaczającym go parkiem.

- Baza noclegowa na terenie gminy:

Ofertę wypoczynku zapewniają gospodarstwa agroturystyczne zrzeszone w Kole Terenowym Stowarzyszenia Agroturystycznego „Galicyskie Gospodarstwa Gościnne”. Smaczne domowe posiłki, pięknie położone kwatery z cudownymi widokami na okolicę, ekologiczne produkty, mili gospodarze i spokojna wieś to wszystko co oferują gospodarstwa agroturystyczne.

Przygotowaną ofertę ma również – Pałac Janowice Ośrodek Wypoczynkowo – Szkoleniowy Politechniki Krakowskiej miejsce przeznaczone do wypoczynku, szkoleń oraz pracy twórczej.

- Rolnictwo:

Gospodarstwa rolne przeważnie są małe (0-1 ha do 3 ha), zajmują się produkcją mieszaną. Można je określić mianem gospodarstw drobnotowarowych, których właściciele często dodatkowo

zajmują się działalnością pozarolniczą. Rozwinięte sadownictwo i ogrodnictwo. Sołectwo słynie z produkcji owoców miękkich. Uprawa warzyw, w dużej ilości uprawa roślin strączkowych- fasoli.

Zdjęcie 4.6. Fasola Piękny Jaś, Gmina Pleśna 2014.



Wojnicz

Gmina położona na granicy pierwszych wzniesień Pogórza Karpackiego oraz Niziny Sandomierskiej. Mieści się na skrzyżowaniu dróg Kraków-Przemyśl oraz Nowy Sącz-Warszawa. Powierzchnia gminy wynosi 78.6 km².

Sołectwa znajdujące się na terenie gminy to: Biadoliny Radłowskie, Dębina Łętowska, Dębina Zakrzowska, Grabno, Isep, Łopoń, Łukanowice, Miłówka, Olszyny, Rudka, Sukmanie, Wielka Wieś, Więckowice, Zakrzów. W gminie Wojnicz znajdują się liczne złoża kruszyw naturalnych, stanowiące ważny element miejscowej gospodarki. Czyste środowisko, malownicze krajobrazy służą rozwojowi turystyki.

- Turystyka na obszarze gminy o charakterze:
 - historycznym: zabytkowy Rynek w Wojniczu, liczne kościoły i kapliczki przydrożne, zabytkowy park w Wojniczu,
 - rekreacyjnym: turystyka piesza przebiegająca przez Pannieńską Górę, wały rzeki Dunajec, stawy w Olszynch z możliwością skorzystania z istniejącego kąpieliska,

- sportowym: boiska sportowe, stadiony,
- krajobrazowo-przyrodniczym: wyeksponowane miejsca widokowe ze szczególnym uwzględnieniem bogactwa rzadkiej roślinności, Izba Regionalna im. ks. Jana Królikiewicza.

Zdjęcie 4.7. Kościół św. Leonarda w Wojniczu.



- Zabytki:

Gród i podgródzie, Kolegiata św. Wawrzyńca, Dzwonnica, Plebania, Średniowieczny układ urbanistyczny, Przedmieście Zamajskie, Kaplica Mszalna Najśw. Panny Marii Loretańskiej, Przedmieście Zawale, Przedmieście tarnowskie, Kościół św. Leonarda, Kaplica mszalna św. Krzyża, Pałac Damskich na Starostwie, krajobraz kapliczek przydrożnych, krzyży i figur, cmentarze wojenne.

- Baza noclegowa na terenie gminy:

Ofertę wypoczynku zapewniają gospodarstwa agroturystyczne. Smaczne domowe posiłki, pięknie położone kwatery z cudownymi widokami na okolicę, ekologiczne produkty, mili gospodarze i spokojna wieś to wszystko, co oferują dla turystów gospodarstwa agroturystyczne oraz Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Wojniczu.

- Rolnictwo:

Dobre gleby i klimat przyczyniają się do rozwoju ekologicznego oraz specjalistycznego rolnictwa. Podobnie jak w innych gminach stowarzyszenia powszechna jest tu uprawa fasoli „Piękny Jaś”.

Zakliczyn⁷

Gmina położona jest na Pogórzu Rożnowskim. Powierzchnia gminy wynosi 122,6 km².

Sołectwa w gminie: Bieśnik, Borowa, Charzewice, Dzierżaniny, Faliszewice, Faściszowa, Filipowice, Gwoździec, Jamna, Kończyska, Lustawice, Melsztyn, Olszowa, Paleśnica, Roztoka, Ruda Kameralna, Słona, Stróże, Wesołów, Wola Stróska, Wróblowice Zawada Lanckorońska, Zdonia.

Gmina posiada drugi co do wielkości rynek z odrestaurowanym ratuszem. Olbrzymim potencjałem są zasoby Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego, ciekawe szlaki turystyczne, czyste wody Dunajca, to atut miejscowego krajobrazu.

- Turystyka na terenie gminy:

Teren obfitujący we wspaniałe gatunki flory i fauny, źródła mineralne, ciekawe szlaki oraz czyste wody rzeki Dunajec. Zabytkowa zabudowa rynku i okolic w Zakliczynie, stanowi relikty dawnego budownictwa małomiasteczkowego. Na terenie gminy w poszczególnych miejscowościach również znajdują się atrakcyjne miejsca m.in.:

- » Melsztyn – ruiny średniowiecznego zamku Spycimirów,
- » Lustawice – przepiękny dwór obecnie własność prof. Krzysztofa Pendereckiego,
- » Jamna – miejscowość spacyfikowana w czasie II Wojny Światowej przez hitlerowców,
- » Kończyska – Klasztor Sióstr Bernardynek.

- Zabytki:

Według rejestru zabytków Narodowego Instytutu Dziedzictwa na listę zabytków wpisane są obiekty:

- » układ urbanistyczny, XVI-XIX,
- » kościół par. pw. św. Idziego,
- » cmentarz przykościelny,
- » zespół klasztorny reformatów, (w którym przebywał pod koniec życia i tu zmarł w 1881 r. werbownik ochot-

⁷ <http://zakliczyn.w.interia.pl/index.htm>

- ników do powstania 1863 r. powstaniec, więzień, ks. Euzebiusz Teofil Chojnacki – ojciec Alojzy),
- » kościół pw. MB Anielskiej, 1651-1650,
 - » klasztor, XVII, 2 poł. XIX,
 - » cmentarz wojenny Nr 293 z I wojny światowej, 1915-16,
 - » ratusz, pocz. XIX,
 - » dom, ul. Mickiewicza 23, drewn., 1763,
 - » dom, ul. Mickiewicza 12, drewn., 1858,
 - » dom, ul. Mickiewicza 35, drewn., 1 poł. XIX.

Zdjęcie 4.8. Klasztor Franciszkanów Zakliczyn.



Zdjęcie 4.9. zabytkowy Ratusz w Zakliczynie na Rynku.



- Baza noclegowa:

Ofertę wypoczynku zapewniają gospodarstwa agroturystyczne. Domowe posiłki, pięknie położone kwatery z cudownymi widokami na okolicę, ekologiczne produkty. W trakcie realizacji jest hotel w Zakliczynie oraz Centrum Produktu Lokalnego w Rzuchowej.

- Rolnictwo:

Gmina ma zdecydowanie rolniczo-leśny charakter. Lasy porastają z reguły wyższe partie terenu, które ze względu na duże nachylenie nie mogą być wykorzystywane do produkcji rolnej. Uprawa warzyw, owoców zróżnicowana. Popularna uprawa fasoli, stała się powodem organizacji przez Centrum Kultury w Zakliczynie dorocznego święta Fasoli.

Pamiątki charakterystyczne dla czterech gmin mogą być związane przede wszystkim z walorami przyrodniczymi, historycznymi bogactwem przeszłości. Mogą to być m.in.:

- » widokówki na których widnieją krajobrazy, zabytki, miejsca kultury, muzea,
- » figurki przedstawiające zabytki: Ratusz, Kościół, skały – miejsca charakterystyczne dla poszczególnych gmin np. Wojnicz – Pałac Dąbskich, Zakliczyn – Ratusz, Ciężkowice – Skamieniałe Miasto, Pleśna – Dwór w Rzuchowej,
- » breloczki, długopisy, notesiki, kubki, etui na telefon z napisami i widokami z charakterystycznymi dla danej gminy,

- » miniaturki rzeczy charakterystycznych dla muzeów znajdujących się na terenie gmin np. pozdrowienia z Grociarni, odwiedź muzeum przyrodnicze w Ciężkowicach,
- » plakietki zapachowe z herbem poszczególnej gminy,
- » karty do gry na których dodatkowo umieszczone są różne informacje dotyczące gmin LGD.

Pomysłów jest bardzo wiele. Jednakże jedyną najbardziej charakterystyczną cechą dla czterech stowarzyszonych gmin jest uprawa fasoli „Piękny Jaś”.

Ciekawym gadżetem, a zarówno praktyczną pamiątką, może być również ekologiczna torba na zakupy w formie fasoli z napisem promującym teren obszaru LGD.

Zdjęcie 4.10. Fasola z Doliny Dunajca.



Zdjęcie 4.11. Uprawa „Fasoli Piękny Jaś z Doliny Dunajca”,
Gmina Zakliczyn 2014.



Zdjęcie 4.12. Uprawa „Fasoli Piękny Jaś z Doliny Dunajca”,
Gmina Wojnicz 2014.



V. Pamiątka charakteryzująca obszar Lokalnej Grupy Działania z terenu czterech gmin – Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz, Zakliczyn

Pamiątka jaka może być charakterystyczna dla terenu Lokalnej Grupy Działania wiąże się z uprawą fasoli na terenach czterech gmin.

Informacje na temat fasoli

Fasola stała się popularna w Europie dopiero w XVI wieku. W późniejszym wieku fasolę uprawiano w Hiszpanii, Francji we Włoszech oraz Anglii, do Polski przywiozła ją królowa Bona. Dzisiaj na świecie znane jest około 200 gatunków, natomiast 20 uprawianych jest w celach spożywczych. Rośliny strączkowe zostały przez człowieka uprawiane już od najdawniejszych czasów. Ta jedna z najstarszych roślin działa na urodę oraz rozum. Fasola jest bogata w białko, błonnik oraz składniki mineralne.

Zarówno na plantacjach tradycyjnych (tyczki drewniane) jak i przy uprawie szpalerowej, wykonuje się pienie ręczne. Fasola zbierana jest we wrześniu i październiku. Dosuszone nasiona w strączkach przechowywane są w pomieszczeniach przewiewnych oraz zadaszonych. Dzięki przystosowanej młocarni, omtót odbywa się w grudniu. Wymłócone nasiona zostają przechowywane w suchym i przewiewnym pomieszczeniu.

W roku 2011 nazwa „Piękny Jaś z Doliny Dunajca” została zarejestrowana jako chroniona nazwa pochodzenia. Fasola Piękny Jaś wyróżnia się wielkością swoich nasion, słodkim smakiem, dużą zawartością magnezu, potasu, fosforu, wapnia oraz żelaza. Obszar uprawy obejmuje wiele gmin m.in. Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn. Charakteryzuje je zróżnicowana rzeźba terenu i wpływ różnych mas powietrza. Plantacje fasoli położone są stosunkowo nisko, pola są dzięki temu osłonięte od wiatru. Korzystne jest także sadzenie grochu na madach rzecznych, odpowiedni odczyn gleby oraz opady w okresie wegetacji. Ilość i jakość plonów wiąże się przede wszystkim z wyborem odpowiedniego terminu do siewu (brak strat w sytuacji wymrożenia roślin), odpowiednie przygotowanie gleby. Do uprawy fasoli nadają się więc gleby próchnicze o dobrej strukturze przepuszczalnej. Wzbogacone o obornik, ziemia z optymalnym

odczynem pH 6,5-7,2, wzbogaconą o potas, fosfor i magnez. Przygotowanie gleby pod wysiew nie wystarczy, aby owocnie zebrać plon, ważne jest również umieszczenie w dołku odpowiedniej liczby nasion (od 3 do 5), wybór tyczek oraz sposobu prowadzenia na nich fasoli, a także wybranie terminu do podcięcia roślin, tak aby ziarno zostało dosuszone przed wystąpieniem pierwszych przymrozków.

„Fasola Piękny Jaś z Doliny Dunajca” jest produktem wytwarzanym przede wszystkim dzięki specyficznym czynnikom naturalnym, jak również prawidłowemu postępowaniu wytwórców związanych z całą procedurą przygotowania gleby, siewu oraz pielęgnacji przez okres wegetacji, a także dogodnego terminu do zebrania plonu. Takie zestawienie gwarantuje uzyskanie niepowtarzalnej jakości nasion przez producenta.

Fasola odmiany „Piękny Jaś” stała się produktem regionalnym małopolskiej Doliny Dunajca na terenie LGD. Znalazła tu dobre warunki rozwoju oraz odpowiedni mikroklimat. W wielu gospodarstwach hodowla jest głównym i czasami jedynym źródłem utrzymania. Na terenie małopolski powstał związek gmin fasolowych do, którego należy osiem gmin m.in. Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn. Ich zadaniem jest promocja, inicjowanie działań na rzecz zachowania produktu na rynku, a ponadto: prowadzenie szkoleń, działań edukacyjnych, organizowanie wystaw, spotkań, współdziałanie z instytucjami oraz stowarzyszeniami w celu włączania oferty fasoli w system promocji regionu.

Główną imprezą, na której popularyzuje się uprawę fasoli jest „Święto Fasoli” organizowane już po raz piętnasty. Zakliczyńskie „Święto fasoli” jest najbardziej rozpoznawalną w Polsce imprezą tego typu, o czym świadczą nie tylko rozmiary programowe, ale i liczba uczestników. Impreza promuje uprawę fasoli jak również obszar na, którym jest uprawiana. Sprawia to, że Zakliczyn i sąsiednie gminy coraz częściej kojarzone są z uprawą tej rośliny. Fasola stała się wizytówką regionu.

Z fasoli można przyrządzić, absolutnie wszystko. Znaną są m.in. pasztety, kotlety, pierogi z fasolowym farszem, ostatnio powstały nawet lody fasolowe – hit tegorocznego Festiwalu Smaku.

Fasola stała się wizytówką regionu i może być motywem przewodnim wielu gadżetów. Ciekawym upominkiem z terenu LGD może być więc ekologiczna torba na zakupy składana w formie fasoli z napisem promującym region. Może być wykonana z materiałów sztucznych lub bawełnianych, wszystko zależy od jego elastyczności.

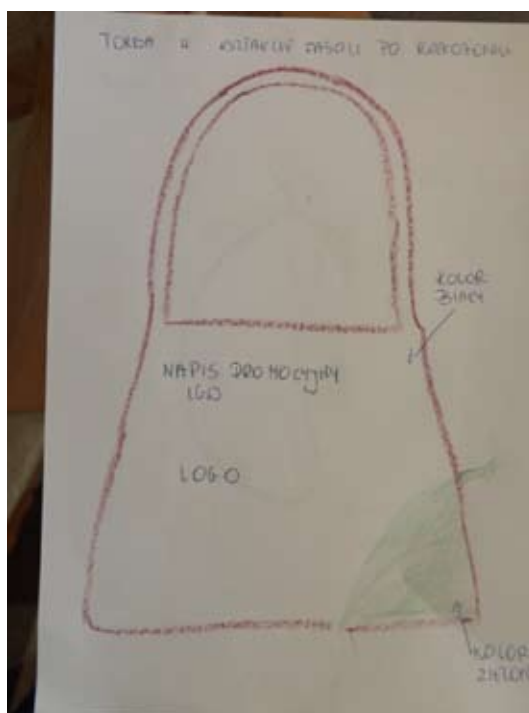
Torba ma dwa kolory: biały i zielony. Po złożeniu ma formować się w kształt fasoli, natomiast po rozłożeniu musi wyglądać jak typowa torba na zakupy, na której znajduje się logo oraz hasło promocyjne. Jest to pamiątka nie tylko oryginalna i praktyczna, ale co równie istotne mieszcząca się w każdej damskiej torebce.

Wzory oraz gotowy projekt przedstawiają zdjęcia poniżej.

Rysunek 2. Wzór torby składanej w kształt winogrona.⁸

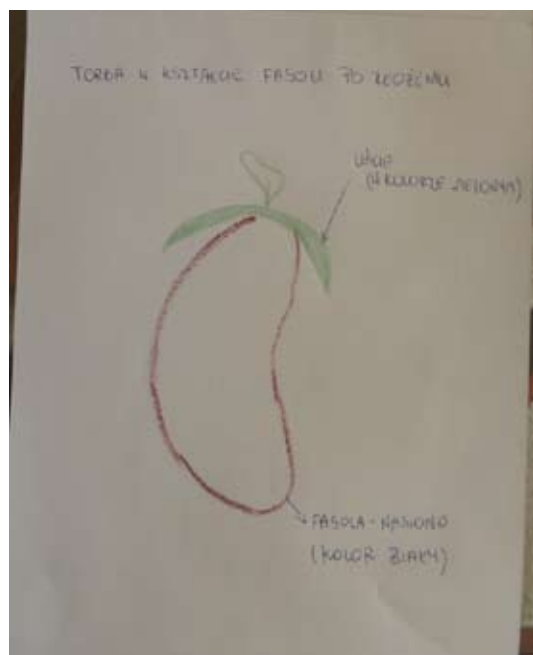


Rysunek 3. Projekt torby w kształcie fasoli.



⁸ https://www.google.pl/search?q=torby+w+ksztal%C5%82cie+owoc%C3%B3w+warzyw&tbm=i-sch&itbo=u&source=univ&sa=X&ei=Tf_U_WyCIHbauzDglgH&ved=0CB8QsAQ&biw=1280&bih=681#facrc=_&imgdii=_&imgsrc=Wmp9kM-LzYck9M%253A%3B3tdXJXd8A7L8PM%3Bhttp%253A%252F%252Fs.reklama.pl%252Fis%252Fd%252Fbigr%252Frealizacja%252F019825.jpg%3Bhttp%253A%252F%252Fwww.reklama.pl%252Frealizacja%252Ftorby-na-zakupy-w-ksztalcie-owocow%252C11924%3B316%3B316

Rysunek 4. Projekt torby w kształcie fasoli 2.



Podsumowanie

Wspaniała przyroda czterech gmin LGD Dunajec- Biała jest ogromnym bogactwem tego obszaru. Pagórkowate ukształtowanie terenu, dwie znaczące rzeki Dunajec i Biała, lesistość, bogactwo flory i fauny, twory skalne, źródła wód mineralnych, czy nieskażone środowisko to wszystko czym szczyli się region Pogórza.

Pamiątka z terenu Lokalnej Grupy Działania związana z gadżetem Fasoli Piękny Jaś, odzwierciedla charakter tego obszaru. Czyste środowisko, uprawa rośliny strączkowej uprawianej na terenie wszystkich czterech gmin. Produkt lokalny – „Piękny Jaś z Doliny Dunajca” zarejestrowany jako 32 polski produkt, wpisany do unijnych rejestrów, a jako 10 pochodzący z terenu województwa małopolskiego. Dzięki szerokiej akcji promocyjnej oraz organizacji corocznego „Święta Fasoli” warzywo to szybko stało się prawdziwą wizytówką regionu.

Fasola „Piękny Jaś” stała się dla mieszkańców regionu symbolem, z którym chętnie się identyfikują. Wpisane w wiejski krajobraz malownicze pola fasoli z Doliny Dunajca są niepowtarzalnym atutem regionu, z którego należy korzystać.

Stąd też pomysł torby w kształcie cennego warzywa. Jest to w końcu wspólny element łączy wszystkie cztery stowarzyszone gminy. Modny gadżet to nie tylko praktyczny przedmiot codziennego użytku, ale przede wszystkim świetne narzędzie promocji regionu.

Bibliografia:

Książki:

- Lucyna Kmak, Janina Molek, Marek Nowakowski, *Fasola z Doliny Dunajca*, Nowy Sącz 2007.
- Władysław Łopatka, *Zdarzyło się nad Dunajcem*, Wydawnictwo Drukarnia NOVA SANDEC, 2010.

Źródła internetowe:

- zakliczyn.w.interia.pl
- www.ciezkowice.pl
- www.plesna.pl/biezace.htm
- www.it.tarnow.pl/index.php/pol/O-nas/Oferta/Pamiatki-i-gadzety-z-Tarnowa
- www.it.tarnow.pl/gastronomia/tarnowski_smak.php
- www.tojajo.pl
- www.wojnicz.pl
- www.dunajecbiala.pl

Broszury, foldery, kwartalniki:

- *U nas natura ma głos*, LGD Dunajec-Biała.
- *Zakliczyn*, wydawca Polskie Centrum Promocji, Kraków.
- *Zostań Leader-em spełnij swoje marzenia*, kwartalnik LGD Dunajec-Biała, nr 5/czerwiec 2012.

Opracowanie powstało na zlecenie stowarzyszenia GRUPA ODROLNIKA w ramach projektu pn. „Przygotowanie opracowań nad elementami kulturowymi i pamiątkami w tym pamiątki z obszaru LGD Dunajec-Biała” i jego powstanie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Opracowanie nad elementami kulturowymi – krajobraz



Opracowane dla GRUPA ODROLNIKA
Michał Lipka, Kraków, 2014 rok

Wstęp

Krajobraz potocznie kojarzy się z pięknymi widokami, głównie przyrody. Któż z nas nie zachwyci się wspaniałymi górami, budzącymi się kwiatami, spadającymi liśćmi, czy śniegiem leżącym w dolinie lub pięknymi zachodami słońca nad wspaniałymi plażami albo tajemniczą mgłą.

Krajobrazy mogą się od siebie znacznie różnić. Kluczowe jest ukształtowanie terenu lub klimat, a ich zmienność może wynikać z gwałtownych wydarzeń atmosferycznych, jak i również naturalnego cyklu pór dnia i roku.

Chociaż krajobrazy wiąże się głównie z działaniem przyrody, to swój wpływ na nie może mieć także człowiek i kultura, czyli wytwór ludzkiej pracy. Z każdym okresem w dziejach jego oddziaływanie na otoczenie jest mocniejsze. Coraz częściej o wyjątkowości i urodzie krajobrazu zaczyna decydować więc właśnie poziom kulturowy danej społeczności, jej historia i tożsamość.

W skrócie: im bogatsze dziedzictwo kulturowe, tym przeważnie piękniejszy krajobraz.

Mieszkańcy Małopolski mogą czuć się pod tym względem bardzo uprzywilejowani, gdyż zamieszkują region szczególnie na mapie Polski. Właśnie tutaj umiłowanie i wierność tradycji jest cnotą przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Stąd mnogość wydarzeń kulturowych, podkreślających zachowane, mimo upływu lat, miejscowe zwyczaje i obrzędy, oraz promujące lokalny folklor, w tym zespoły artystyczne.

Żywotność małopolskiej kultury zachwyca, a jednocześnie wzbudza zazdrość u przyjezdnych z reszty Polski, gdzie tradycje nie są kultywowane z takim entuzjazmem.

Krajobraz kulturowy

Krajobraz, który w ścisły sposób wiąże się z działalnością człowieka, nazywa się w literaturze fachowej krajobrazem kulturowym. Zasadniczo zmienia się on od towarzyszącego mu otoczenia. Inaczej będzie prezentował się więc w środowisku miejskim, a inaczej w mniejszych miejscowościach i sołectwach.

Wbrew pozorom w wypadku wsi, działa to na jej korzyść, gdyż w niewielkich społecznościach małych ojczyzn dużo łatwiej o troskę nad swoim bogatym dziedzictwem kulturowym, a także większa jest dbałość o środowisko naturalne.

Rodziny na wsiach są wielopokoleniowe, trzymają się bliżej siebie, stąd też łatwiej o przekazywanie wzorców i szacunek do tradycji. Wiejskie zwyczaje przetrwały do naszych czasów, w przeciwieństwie do miejskich, które ulegają zapomnieniu. Widać to choćby po tradycyjnych strojach, które stanowią jeden z najważniejszych wyrazów przynależności do określonej grupy lub wspólnoty.

Na wsiach zupełnie inny jest też stosunek do natury, której skarby żywią mieszkańców i dają im utrzymanie. Niezwykłe przywiązanie do ziemi jest trudne do zrozumienia dla mieszkańców miasta, żyjących często w blokach lub kamienicach.

Swoje dodaje postępująca industrializacja, która często ma dewastujące skutki dla estetyki krajobrazu, przeobrażając go w sposób radykalny i nie zawsze uporządkowany.

Wpływ człowieka i kultury na krajobraz wiejski jest duży, choć zupełnie inny niż w przypadku miasta. Znajdzie on swoje odzwierciedlenie w wyglądzie gospodarstw, ogródków, sadów i pól uprawnych, ale także budynków, które również stanowią istotny element krajobrazu i dużo mówią o historii regionu.



Połączenie kultury z oszałamiającą przyrodą tworzy harmonię. Dlatego widoki na południu Polski wciąż są swojskie i zwyczajnie piękne.

Krajobraz gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn

Każda z gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn, które składają się na region w dolinach rzek Dunajca i Białej i wchodzące swym obszarem w skład Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego i Wiśnickiego, w sposób oczywisty różni się od pozostałych. Mimo to warto opisywać je wspólnie, ponieważ bliskość geograficzna i sąsiedztwo pozwalają potraktować je jako jedną całość.

Gminy Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn w przeważającej części mają wiejski charakter, co w sposób jednoznaczny wpływa na krajobraz i jakie elementy w nim dominują. Co ciekawe, nawet miasta (Ciężkowice, Wojnicz, Zakliczyn) nie są od tego wolne, chociaż zachowały także swoją odrębność.

Krajobraz miejski

Podstawowym elementem krajobrazu miejskiego jest jego centrum z rynkiem, oryginalną architekturą i gęstą zabudową oraz układem urbanistycznym.

Korzenie wyżej wymienionych miasteczek sięgają wiele wieków wstecz, toteż zachowują one typowy dla średniowiecza układ urbanistyczny z głównym placem oraz odchodzącymi na wszystkie strony świata ulicami.

Miasto jest dla ludzi, a więc musi im służyć. Stąd jego rozwój, a także wygląd jest uzależniony od potrzeb mieszkań-

ców i musi stworzyć warunki dla rozwoju kultury wytworzonej w tym miejscu i dać mu wyraz.

Rynki w tej okolicy są nad wyraz duże. Zakliczyn ma najmniej mieszkańców ze wszystkich miast Małopolska, a tylko Kraków może poszczycić się w województwie większym placem. Ciężkowice i Wojnicz też mają się czym chwalić.

Zapotrzebowanie na duży rynek wiąże się z historią miast. Zakliczyn czy Wojnicz dostały od władców tych ziem przywilej organizowania targów i stały się miejscem spotkań tubylców z przybyszami, a więc wymiany dóbr materialnych i niematerialnych. Ta sceneria przyciągała mieszkańców pobliskich miejscowości i budowała kupiecki charakter miasta.

Kupiecka kultura wspaniale rozkwitała w Wojniczu i Zakliczynie, toteż chętniej osiedlali się tu rzemieślnicy, widząc duże możliwości wzbogacenia się. Rozrastające się cechy na trwale zmieniły życie społeczne miasta, wpływając również na jego kulturę.

Krajobraz ze stoiskami handlarzy, którzy na straganach wystawiają towary na sprzedaż przetrwał do dziś w Zakliczynie





i wyróżnia go spośród innych miast, gdzie tradycje kupieckie są znacznie uboższe.

Przyjazdy obcych na targi oznaczały często kontakt z zupełnie inną kulturą, wzorcami. Silne były przede wszystkim prądy galicyjskie i rozwiązania typowe dla tych stron dobrze przyjmowały się w tym regionie, dominując w krajobrazie.

Już krótki spacer po Ciężkowicach, czy Zakliczynie pozwoli wyłuskać z krajobrazu charakterystyczne domy z podcieniami. W Ciężkowicach znajdują się one na rynku, a w Zakliczynie głównie na ul. Mickiewicza, przylegającej do głównego placu.

Pomysł na ich budowanie wynikał z rozwiniętego życia sąsiedzkiego w osadzie, gdyż właśnie pod taką formą zadaszania spotykali się mieszkańcy, omawiając ważne dla siebie sprawy, chroniąc się równocześnie przed deszczem czy upałem.

Domy z podcieniami oprócz obrony przed negatywnymi skutkami przyrody, mają bardzo estetyczny wygląd. W Zakliczynie ich ciąg dodatkowo tworzy urokliwą ścieżkę spacerową.

Z oczywistych względów w mieście jest mniej miejsca na tereny zielone, nie oznacza to jednak wcale ich braku. Różny jest za to stopień różnorodności i wielkość miejskiej zieleni. W tym względzie na pewno wyróżnia się Wojnicz, w którego granicach leży ogromny park. Służy on do rekreacji, jest wspaniałym miejscem spacerowym, ale organizowane są w nim też imprezy kulturowe oraz plenerowe, na co pozwalają jego rozmiary.

Ciężkowice i Zakliczyn czerpią ze swojej wspaniałej przyrody, wykorzystując ją do promowania własnej kultury. W tej pierwszej miejscowości znajduje się rezerwat przyrody „Skamieniałe miasto” oraz wodospad. To wspaniałe przygotowana ścieżka spacerowa, gdzie po drodze można spotkać wspaniałe

i majestatycznie wyglądające skały różnej wielkości. Każda z nich tworzy niecodzienny krajobraz, stąd nie mogą dziwić liczne legendy na ich temat. Najstynniejsza mówi, że w jednej ze skał („Grunwald”) raz w roku otwiera się szczelina, w której śmiałkowie mogą odnaleźć skarby.

Inne z kolei głoszą nauki ważne w tych okolicach od wieków i wciąż aktualne. W skale „Ratusz” uwięzieni zostali, według podań, rajcy, których napitek i zabawa interesowały bardziej niż problemy zwykłych mieszkańców. Skała „Pustelnia” z kolei upamiętnia postać samotnika, który nawoływał mieszkańców do życia uczciwego i pobożnego.

Każda skała ma swoją nazwę, pochodzącą albo od nietypowego wyglądu, legendy z nią związanej albo od osoby, którą postanowiono uczcić. Swoją skałę ma choćby Jan Ignacy Paderewski, wybitny kompozytor i polityk, który mieszkał w pobliskiej Kąsnej Dolnej.

Innym wyrazem patriotyzmu mieszkańców jest nadanie jednej ze skał nazwy „Grunwald”. Przywołuje na myśl wspańnięte zwycięstwo polskiego orężu w 1410 roku. Jeszcze mocniej akcentują to dwa wysokie miecze, które znajdują się przed skałą, a są doskonale widoczne z drogi, tworząc niezwykle sugestywny krajobraz kulturowy.

W rezerwacie rozciągają się najlepsze widoki w okolicy na Ciężkowice i rzekę Białą. Nad panoramą Ciężkowic góruje piękny kościół, który jest perełką budownictwa początku XX wieku.

W Zakliczynie elementem przyrody najlepiej zachowanym jest dolina Dunajca, wyjątkowo rozległa. Bliska obecność rzeki niesie ze sobą wiele korzyści dla miasta i gminy. Oprócz rozwoju rolnictwa i wędkarstwa (wiele gatunków ryb), to też wielki atut turystyczny. Ma duże walory krajobrazowe, które najlepiej podziwiać z ruin zamku w Melsztynie.

Rzeka i jej okolice służą też mieszkańcom do wypoczynku, gdyż na pobliskiej plaży są świetne warunki do opalania się.

Charakterystyczny wygląd rynku oraz oryginalna architektura domów przy jednoczesnej gęstej zabudowie wyróżnia miasta od wsi. Jednak krajobraz kulturowy nie jest domeną tylko i wyłącznie dużych społeczności. Na wsiach nawet mocniej dbają o dziedzictwo kulturowe, tylko w krajobrazie przejawia się to w innej formie.



Krajobraz wiejski

Niezbywalną cechą ludzkości jest ekspansywność, próba ciągłego zdobywania nowych terenów pod swoje potrzeby. Często dzieje się to z fatalnym skutkiem dla natury i krajobrazu, a wpływ bywa niszczycielski nie tylko pod względem przyrodniczym, ale także estetycznym.

Procesy cywilizacyjne są nieubłagane i miasta ze swej istoty wciąż powiększają swoje terytoria, z pobliskich wsi czyniąc podmiejskie osiedla. Tracą one swój dotychczasowy wyjątkowy charakter, upodabniając się do siebie.





To jedna z wielu przyczyn degradacji krajobrazu wiejskiego w naszym kraju. Eksperci wskazują na jeszcze inne jak: mechanizacja rolnictwa, tworzenie wielkich gospodarstw, zatracenie przez wsie charakteru rolniczego i całej kultury z nią związanej i rosnąca rola na tych terenach usług i przemysłu.

Zwłaszcza industrializacja w sposób trwały i szybki niszczy przyrodę i zarazem krajobraz.

Na szczęście są jeszcze w Polsce miejsca, gdzie piękny krajobraz jest podkreślony całym dziedzictwem kulturowym regionu, tworząc wspaniałą całość, znaną kolejnym pokoleniom, które z tych widoków czerpią natchnienie i satysfakcję oraz więź z przodkami.

W sołectwach gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn krajobrazy pozostają niezmiennie od lat i dlatego nadal są takie urzekające. Duża w tym zasługa mieszkańców,

którzy mają wielki szacunek zarówno do przyrody, jak i swojej kultury i nie niszczą ani jednego ani drugiego, by przekazać to wielkie dobro kolejnym pokoleniom.

Niezmienność krajobrazów zawsze jest atutem, ale nie oznacza to wcale, że stają się one tym samym nieciekawe. Będą takie, jeśli widoki są jednostajne. Zaświadczy to o ubogiej i niezbyt żywej kulturze, której bogactwem jest przecież różnorodność.

W wyżej wymienionych gminach na wyjątkowe krajobrazy złożą się unikatowe wyglądy ogródków, zagród, pól uprawnych, sadów, pastwisk, miejsc zielonych, ale także i domy, dworki oraz obiekty sakralne.

Najnaturalniejszym widokiem na wsi jest ten związany z rolnictwem. To nadal właśnie na roli najbardziej spełnia się



mieszkańców tych stron. W polu pracują całe rodziny, zwłaszcza podczas żniw, kiedy są największe plony.

Tutejsze ziemie są bardzo żyzne, miejscowemu rolnictwu sprzyjają także przyjazne warunki klimatyczne, ale również i geologiczne.

Najbardziej znanym towarem eksportowym całego regionu jest fasola „Piękny Jaś”, zbierana głównie w Zakliczynie i okolicach (w gminach Pleśna i Wojnicz też). Pola fasoli w dolinie Dunajca tworzą jeden z najpiękniejszych krajobrazów przyrody służącej człowiekowi. Dzięki bliskości rzeki a także doskonałej glebie (mady rzeczne) fasola ma wspaniałe warunki do wzrostu.

Przy zbieraniu fasoli niezbędna jest praca ludzka, maszyny w tym przypadku nie zastąpią człowieka. Nie jest to łatwe zajęcie, bo wymaga wielkiej precyzji i staranności.

Uprawa fasoli dzięki temu opiera się modom i nowinkom technicznym i jest bastionem tradycyjnych metod uprawy, zbierania i ochrony fasoli przed szkodnikami.

Dzięki rosnącej popularności fasoli „Piękny Jaś” coraz więcej rodzin może się utrzymać z jej produkcji. Los wszystkich członków rodziny jest wtedy związany z fasolą na zawsze.

Wokół fasoli powstała cała kultura regionu. Polega nie tylko na tym, że stała się ona składnikiem wielu potraw, a nawet i deserów, oraz bohaterem bajek. Fasola jest także wykorzystywana do promocji lokalnej kultury, ale i całego regionu. Najlepszą okazją do tego jest organizowane co roku w drugi weekend września Święto fasoli. W trakcie zakliczyńskiej imprezy można nie tylko spróbować wyjątkowo smacznej miejscowej fasoli, ale także poznać dorobek lokalnych artystów.

Pola fasolowe są charakterystycznym krajobrazem dla tego regionu, lecz bardziej tradycyjne widoki wiejskie także są obecne.



Nietrudno natknąć się na kąpiących w polu ludzi. Co najbardziej zachwycające, dorosłym towarzyszą dzieci, które od małego nabierają szacunku do ziemi. Wiejska młodzież chętnie się uczy nowych zadań i aktywnie pomaga rodzicom przy bezpiecznych, ale też nieco żmudnych pracach na roli.

Wyjątkowe krajobrazy wiejskie można zobaczyć zawsze w trakcie miesięcy letnich, w najbardziej intensywnym okresie żniw. Wtedy zbiera się plony całorocznej pracy.

Typowym, ale pięknym krajobrazem są wtedy snopy zboża, związane, stojące na polu i czekające na zabranie. Zboża mające przeważnie żółty kolor fantastycznie prezentują się zwłaszcza przy zachodzącym słońcu.

Koniec żniw, czyli dożynki to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu wsi. Świątuje się wtedy udane zbiory. Dożynki służą podkreśleniu dumy z bycia rolnikiem. Dlatego wokół nich narodziła się cała kultura chłopska, która w tym regionie uzewnętrznia się w noszeniu tradycyjnego, lokalnego stroju, prezentacji udekorowanych plonów, zabawach do białego rana.

Ważnym punktem są uroczystości religijne, podczas których dziękuje się za udane tegoroczne plony i prosi się o jeszcze lepsze zbiory przyszłoroczne.

Krajobrazu żniw nie można więc sprowadzić tylko do pracy na roli, ale to także czas świętowania i podkreślenia wyjątkowości własnej kultury, pełnej starych obrzędów i zwyczajów. Obrazki z tego festiwalu pełne są więc odniesień do miejscowej tradycji.

Krajobraz wiejski dopełniają drożki polne, które prowadzą do miejsca pracy rolników. Bywają niezwykle malownicze, bowiem często prowadzą wzdłuż rzek, lub wznoszą się, czy opadają zależnie od położenia pola. Ich oddalenie od głównych dróg powoduje, że obcy mógłby się zgubić w ich

gęszczy, ale mieszkańcy zawsze doskonale orientują się, jak trafić na swoje gospodarstwo.

Pola w gminach Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn są różnych rozmiarów, ale w krajobrazie wiejskim przeważają te niewielkie, nie ma zbyt wielu wielkohektarowych gospodarstw. Dzięki temu zachodzi tutaj silniejszy związek między „ojcowizną” a gospodarzem, co ma korzystny wpływ na trwałość kultury rolniczej w lokalnej społeczności i jej „ludzki” charakter.

Krajobraz wiejski nie sprowadza się tylko do pól, na których uprawia się warzywa, albo rośnie zboże. To także sady lub pasieki, ale także i zagajniki leśne. Tutejsze gminy można spokojnie uznać za zagłębie owocowe. Co ciekawe, dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym (ziemia tarnowska jest uznawana za biegun ciepła w Polsce), coraz częściej zakładane są również winnice.

Ciągi drzewek w sadach czy winnicach, które są jeszcze położone na górzystym terenie, prezentują się nad wyraz efektownie. Są dowodem na to, że człowiek korzysta ze sprzyjających okoliczności przyrodniczych i potrafi współpracować z naturą. Zbiory owoców są każdego roku coraz lepsze, więc widok sadów jest coraz powszechniejszy, toteż już wpisały się w krajobraz gminy i nikogo nie dziwią.

Sady, lasy czy pola uprawne wymagają wolnej przestrzeni, a o tą łatwo tylko na wsi. W miastach przeważa przede wszystkim ścista zabudowa, a budynków ciągle przybywa, zajmując już tak brakującą powierzchnię.

W gminach Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn łatwo zauważyć, że krajobraz jest otwarty, z głęboką perspektywą. Przyczyn tego można szukać w kulturze osadnictwa, w której każda rodzina musiała mieć na tyle pola, żeby móc się wyżywić. Do tego jednak dochodzą warunki naturalne, bo-

wiem są to tereny już mocno górzyste i wykluczające bliskie sąsiedztwo.

Tutejsze miejscowości potrafią jednak tę atmosferę nie-



dostępności doskonale wykorzystać. Najlepszym przykładem jest Jamna, która leży na dosyć wysokim wzniesieniu i zimą jest trudno dostępna. Ukryta za lasem i na wysokości Jamna przyciąga jednak turystów swoją tajemniczością. Świetnie rozwijają się tutaj baczki i gospodarstwa agroturystyczne, zapewniające przybyszom nie tylko święty spokój i kontakt z naturą, ale także umożliwiają poznanie kultury Pogórza.

W ten krajobraz Jamnej doskonale wpisali się także dominikanie, którzy pełnią tam swoją posługę i założyli tutaj dom św. Jacka i ośrodek duszpasterstwa akademickiego, otwarty nie tylko dla studentów. Spotkanie pięknej przyrody i niespotykanej ciszy z kulturą zakonną dało niesamowity efekt i ośrodek cieszy się ogromną popularnością. Stał się doskonałym miejscem na rekolekcje, oraz modlitwę i kontemplację.

Obecność zakonników wzmocniła i tak już bogatą kulturę regionu. Dzisiaj już nikt nie jest w stanie wyobrazić sobie miejscowego krajobrazu bez nich.



Gospodarstwa w tym regionie są duże i sąsiadują z innymi przeważnie przez płot lub ogrodzenie. Cechą charakterystyczną są duże ogrody i zagrody przy domach. W ich

wyglądzie najlepiej odbija się krajobraz kulturowy okolicy, gdyż ten widok jest niejako wizytówką gospodarstwa i kultury, w jakiej wychowywali się mieszkańcy.

Co można zaobserwować w gminach Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn?

Domy i mieszkania w tych gminach są niezwykle ukwiecone i jest tak od lat. Potwierdzają to liczne tutaj muzea dokumentujące historię i kulturę regionu.

Dbłość o estetykę przeniosła się także na zewnątrz domu, do ogrodów i na łąki. W nich dominują kwiaty i bujna roślinność. Najczęściej sadzone są malwy, dalie, łubiny, nagietki, słoneczniki. Ich mozaika i kolorowość prezentuje się fantastycznie i potwierdza, że miejscowe gusta są bardzo wyrafinowane, jeśli chodzi o wygląd otoczenia.

Charakterystycznym krajobrazem dla tej okolicy są łąki pełne ziół, z których mieszkańcy przygotowują przyprawy, napoje i lekarstwa według receptur przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Życie zgodne z przyrodą i umiejętność korzystania z ich skarbów to trwałe dziedzictwo kulturowe lokalnej społeczności.

Z ogrodami i łąkami całość krajobrazu wiejskiego tworzą także domy. Ich wygląd również jest wyrazem konkretnej działalności człowieka i jego kultury.

Pierwsze wnioski są takie, że na szczęście w gminach Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn przetrwała zabudowa drewniana. Wciąż powszechne są domy mające 100 lat i więcej i zajmują je kolejne pokolenia.

Wielkość domostw jest różna, ale kluczowe jest to, że są prawdziwą ostoją rodziny. Często mieszkają pod jednym dachem dziadkowie, rodzice i dzieci, dzięki czemu więzy rodzinne są tutaj niezwykle mocne.

Jeśli nawet dzieci wyprowadzają się od rodziców, to często budują nowe domy blisko nich. Obok siebie mieszka także

często rodzeństwo. Pozwalają na to duże gospodarstwa, więc jest co dzielić.

Kulturowy krajobraz wiejski tworzą też dworki i pałace, które świadczą o bogatej historii regionu i wielkich rodzinach szlacheckich, które tu kiedyś mieszkały oraz działały, mając wielki wpływ na całą społeczność.

Dzisiaj dworki i pałace znalazły niekiedy ciekawe zastosowanie. Dworek w Wielkiej Wsi, który niegdyś zajmował ród Stadnickich, pełni obecnie rolę plebanii. W dworku w Rzuchovej, należącym dawniej do rodziny Dietlów, teraz znajduje się placówka opiekuńczo-wychowawcza. Pałac w Janowicach przejął z kolei ZAIKS.

To niezwykle istotne, bo dzięki temu budynki te nie popadły w ruinę. Odwrotnie, można było je wyremontować, by nadal z pięknymi i dużymi ogrodami stanowiły urokliwy krajobraz, przypominający o wspaniałej przeszłości wsi i jej znakomitych mieszkańcach, którzy w doskonały sposób zapisali się na kartach historii tego miejsca.

Przeciwnym przykładem jest położony obok wojnickiego parku Pałac Dąbskich, którego nikt nie użytkuje i dzisiaj widać brak gospodarza. Budynek mocno podupadł, mało widoczne stały się nawet sławne zegary słoneczne umieszczone na jego elewacji. Widok wewnątrz aż straszy. Wielka szkoda, bo to perełka architektury XIX wieku. Odrestaurowany z pewnością poprawił spowodowałby, że krajobraz Wojnicza wypiękniąłby.

Region gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn upodobali sobie również najwybitniejsi polscy artyści. Na początku XX wieku regularnie w tych terenach przebywali Ignacy Jan Paderewski oraz Jacek Malczewski. Pierwszy z nich zakupił dworek w Kąsnej Dolnej wraz olbrzymim parkiem i stawem z wyspą pośrodku. Sam dom jest położony na wzniesieniu, skąd roztacza się piękny widok na wszech otaczającą



go zieleń, jak i oczko wodne. Dzisiaj dworek nadal przypomina o postaci jego dawnego właściciela i znajduje się w nim muzeum poświęcone wybitnemu muzykowi. W sali koncertowej odbywają się koncerty i festiwale muzyczne. Na fortepianie grają także młodzi wykonawcy.

Jacek Malczewski i jego siostry upodobały sobie z kolei Łustawice i miejscowy dworek. Artysta lubił tu przyjeżdżać i tworzyć. W otoczeniu zieleni czuł się wyjątkowo komfortowo. Piękna przyroda musiała być dla niego niezwykle inspirująca, gdyż miejscowe krajobrazy utrwał na płótnach, rozstawiając je na cały świat.

Łustawice mają wielką siłę przyciągania. Dzisiaj w tym samym miejscu mieszka kolejny wybitny artysta – Krzysztof Penderecki. Zakupioną budowlę odrestaurował przy pomocy żony Elżbiety. Mistrz wielką uwagę poświęcił ogrodowi, w którym założył arboretum. Penderecki posadził w ogrodzie własnoręcznie około tysiąca roślin.

Krajobraz kulturowy Łustawic został urozmaicony Europejskim Centrum Muzyki, które powstało naprzeciw domu Państwa Pendereckich. Ciekawa bryła pokazuje, że dobre i oryginalne pomysły architektoniczne mogą być realizowane też w mniejszych ośrodkach.

Łustawice zawsze były otwarte na prądy z zewnątrz. Tutaj działał przecież Włoch Faust Socyn, sławny reformator religijny i arianin. Dlatego Europejskie Centrum muzyki tak tutaj pasuje i nie psuje wiejskiego otoczenia. Wręcz przeciwnie, doskonale wpisuje się w krajobraz wsi tolerancyjnej i światowej.



Krajobraz sakralny

Ważnym elementem krajobrazu kulturowego są obiekty sakralne, które oddają naturalną potrzebę człowieka uczestnictwa w praktykach religijnych współprzeżywanych z innymi ludźmi.

Na ziemi tarnowskiej to przywiązanie do wiary katolickiej i Boga jest niezwykle silne. Żywa i prawdziwa religijność objawia się na wiele sposobów. Istniała tu zawsze wielka potrzeba budowy kościołów, stąd nawet w małych miasteczkach jest ich parę, a także znajdują się w większości wsi. Nie stoją bynajmniej puste, bowiem diecezja tarnowska notuje najlepsze wyniki w uczęszczaniu wiernych na Mszę św. w niedzielę. Nie ma problemów także z kapłanami, gdyż jest to wyjątkowo bogaty region w powołania.

Kościoty są różnorodne. Jedne drewniane, drugie murowane, jedne mniejsze, drugie większe. Zawsze jednak położone w centralnym miejscu wsi. Wokół świątyni toczy się nie tylko życie religijne sołectwa, ale też kulturowe. W parafiach organizowane są liczne wydarzenia, które integrują lokalną społeczność. Kościół z łatwością wtapia się w krajobraz wsi i staje się elementem naturalnym, wręcz niezbędnym. Bez niego jej rozwój byłby zupełnie inny, a życie społeczne na wsi znacznie uboższe.

Na krajobraz sakralny nie składa się jednak wyłącznie sama świątynia, ale również jej otoczenie. To zawsze jest zadbane, ale znajdują się w nim także dowody na czynny udział mieszkańców w życiu parafii poprzez ufundowane przez nich krzyże, kapliczki, figurki świętych lub pomniki w bezpośrednim sąsiedztwie kościołów.

Krajobrazy sakralne to jednak nie tylko kościoły, lecz także inne święte miejsca i obiekty. Piękny widokiem są kapliczki lub krzyże stojące tuż przy drogach już od kilkudziesięciu

lub więcej lat. Są zawsze pięknie ukwiecone i udekorowane, widać, że mieszkańcy otaczają je czcią i dbają o nie w sposób szczególny. Wierni, tak jak ich przodkowie, gromadzą się przy nich na modlitwach i uroczystościach religijnych.

Osobną sprawą są cmentarze. Przypominają nam o zmarłych już członkach rodziny. W gminach Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn jest jeszcze jedna grupa, która zasłużyła na wspomnienie i nagrobki. To żołnierze, którzy walczyli tu w trakcie I i II wojny światowej. Zwłaszcza w trakcie I wojny światowej tutejsze ziemie były areną wielu ważnych walk pomiędzy przeciwnymi stronami. Na wojennych nekropoliach pochowanych jest wielu Polaków, Austriaków i Rosjan.

Najwięcej cmentarzy wojennych z I wojny światowej znajduje się w gminie Pleśna, bo aż 19. Co ważne, nie wyglądają



na zapomniane, bowiem mieszkańcy dbają o nie i robią to z potrzeby serca. W końcu spoczęli tutaj też polscy legioniści, którzy walczyli o odzyskanie niepodległości przez Polskę, co udało się w 1918 roku. Pamięć o naszych żołnierzach przetrwała nie tylko w postaci uporządkowanych nagrobków, ale także dzięki organizacji świąt patriotycznych i spotkań kombatanatów na cmentarzach.

Nekropolie przeważnie są położone w lasach, na wzgórzach, niekiedy znajdują się przy drogach, ale rzadko blisko domostw. Wraz z otoczeniem tworzą krajobraz, w sposób dobitny zaświadczający o bolesnej przeszłości tych ziem.. To spotkanie pospolitej przyrody i wielkiej Historii przez duże H daje nieoczekiwany rezultat, w postaci niezapomnianych widoków, które wymagają zadumy, namysłu, ale także i wzruszenia.

Takich krajobrazów się nie zapomina i to one być może w sposób najmocniejszy oddają charakter wsi, regionu, gminy.

Krajobraz naturalny

Wszystkie powyższe przykłady krajobrazów są w znacznym stopniu związane z działalnością człowieka. Otoczenie zmienia się pod jego wpływem, ale zawsze jest odbiciem jego kultury i tradycji, w jakiej wyrósł, działania, które tu podejmował. Gminy Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn mają jednak też potężne walory krajobrazowe, wynikające z okoliczności przyrody.

Na piękny krajobraz w tym przypadku nie będą się składały więc dzieła człowieka, jego pomysłowość i praca, lecz piękno czystej natury. To przede wszystkim wspaniałe lasy ze starymi drzewami. Pomników przyrody w okolicy jest kilkadziesiąt i są one chronione przed ingerencją ludzką.

Najbardziej znane to lipa w Falkowej, dąb w Rychwałdzie, czy buk w Janowicach oraz wodospad w Ciężkowicach.

Teren jest dobrze zalesiony i okolica jest bardzo zielona. Piękne krajobrazy jednak można znaleźć nie tylko w lasach czy uroczyskach (m.in. Pleśna, Wróblowice), lub rezerwach przyrody („Panieńska Góra” w Wielkiej Wsi), lecz również nawet przy szlakach komunikacyjnych. Wyjątkowo efektownie prezentuje się aleja jesionowa w Więckowicach, gdzie drzewa rosną w zadziwiającym szeregu tuż przy drodze, tworząc bajkowy krajobraz

Różnorodność i obfitość terenów zielonych to jeden z darów przyrody, jakie można spotkać w gminach Ciężkowice,



Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn. Drugi z nich to woda. Region leży w dolinie Dunajca i Białej, liczne są również potoki. Rzeki nadają krajobrazowi dynamizmu i urody. Bardzo rozległy jest



tutaj Dunajec, który dzieli region jakby na pół. Jego rozmiary dodają mu tajemniczości i budzą szacunek. Bliskość rzeki była decydująca w czasach średniowiecza o budowie zamków w okolicy, dlatego to właśnie nad Dunajcem górują ruiny warowni w Melsztynie.

Trzeci element mający niebywale pozytywny wpływ na krajobraz to góry. Większość regionu leży na terenie Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego, fragment przynależy Pogórzowi Wiśnickiemu. Teren jest więc pofałdowany i górzysty z licznymi wzniesieniami. Sprzyja to oczywiście krajobrazom,

gdyż dzięki wspinaczce na miejscowe szczyty można podziwiać piękną panoramę okolicy. Najlepsze widoki rozpościerają się z góry Wał (523 m n.p.m), która jest najwyższa w okolicy.

Góry kryją w sobie wiele tajemnic i wielką historię. Góra Wał była areną walk w trakcie I i II wojny światowej, niedaleko od szczytu są po tym pamiątki, jak chociażby cmentarz wojenny. Na górze znajdują się też skała „Diabli Ka-



mień” i nieczynny kamieniołom. Z kolei na Panieńskiej Górze był niegdyś zamek.

Przyroda ma w gminach nie tylko wielkie walory krajo-
brazowe, ale także i rekreacyjne. Góry i lasy są wspaniałym
terenem do wędrówek, a dzikie plaże przy wodzie są najlep-
szym miejscem do opalania.

Krajobraz wiejski to także zwierzęta. Ich powszechna obecność to naturalne dopełnienie krajobrazu tych gmin. Fauna jest tutaj bogato reprezentowana.

Dominują przede wszystkim krowy. Dzięki górzystemu terenowi pasą się one na pięknie położonych pastwiskach oraz łąkach.

Coraz mniej jest koni, których ze wsi wypycha postępująca szybko mechanizacja i coraz łatwiej dostępne traktory.

W obejściach najwięcej jest kur. Razem z krowami zapewniają pożywienie dla tubylców, ale także mieszkańców większych miast. Wielu rolników jest też producentami żywności na większe rynki. Miejscowi specjalizują się głównie w ekologicznej żywności. Ta jest coraz popularniejsza i moda na nią zdaje się nie słabnąć.

W Rzuchowej zostało już uruchomione Centrum Produktu Lokalnego, którego zadaniem będzie promocja ekologicznej żywności oraz ułatwienie jej drogi od producenta do konsumentów.

Ze zwierząt widoczne są również psy i koty. Te pierwsze pilnują przeważnie gospodarstw, ale często też hasają po drodze, a nawet potrafią na niej zasnąć. Koty łatwo znaleźć w Ciężkowicach, gdzie zdarza im się spacerować po centrum.

W tutejszych lasach żyją oczywiście bardziej dzikie zwierzęta. Pełno jest tutaj też ptaków, którym sprzyja położenie regionu i bliskość rzek oraz stawów. Widok ich lotu nad doliną Dunajca zapiera dech w piersiach. Już dla takich krajobrazów warto tu przyjechać.

Podsumowanie

Informacje o regionie najlepiej czerpać z krajobrazów, one nigdy nie kłamią. Tutaj mówią, że gminy Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn są bogate w piękną przyrodę, mają imponującą historię, wspaniałą kulturę, a mieszkańcy są wyjątkowo pobożni i dbają o swoje korzenie.

Krajobraz jednak może się zmienić: na gorsze lub na lepsze. Wszystko zależy od mieszkańców, czy będą potrafili kolejnym pokoleniom przekazać te same wartości, które sami otrzymali od swoich przodków.

Dotychczasowe dziedzictwo pozwala z optymizmem spojrzeć na dalsze losy pięknych miejscowych krajobrazów.

Bibliografia

- Red. Janusz Bogdanowski, *Krajobraz kulturowy Polski: Województwo Małopolskie*, Stowarzyszenie „Kultura i Natura” im. Jana Gwalberta Pawlikowskiego, Kraków-Warszawa 2001.
- Zofia Fischer, Magomedrasuł Magomedow, *Ekologia – krajobraz – energia*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004.
- Red. Janusz Janecki, Zbigniew Borkowski, *Krajobraz i ogród wiejski, tom 4: Dziś i jutro wsi*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
- Paweł Kutaś, *Skamieniałe Miasto w Ciężkowicach: Wśród skał i legend*, Wydawnictwo PROMO, Kraków 2007.
- Red. Jadwiga Marlewska, *Krajobraz małych miast i wsi: Problemy ochrony i kształtowania*, Stowarzyszenie PAX Ośrodek Konsultacyjny dla Radnych, Warszawa 1987.

Opracowanie powstało na zlecenie stowarzyszenia GRUPA ODROLNIKA w ramach projektu pn. „Przygotowanie opracowań nad elementami kulturowymi i pamiątkami w tym pamiątki z obszaru LGD Dunajec-Biała” i jego powstanie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Opracowanie dotyczące elementów kulturowych - ginące zawody



Opracowane dla GRUPA ODROLNIKA

Krystian Szymon Kowalczyk, Kraków, 2014 rok

Wprowadzenie

Rozwój cywilizacyjny obrócił w zapomnienie wiele profesji, niegdyś popularnych, cieszących się powszechnym uznaniem, dziś wielce zapomnianych, ukazywanych jedynie przez pryzmat zmian społeczno-gospodarczych, które nastąpiły nie tylko na ziemiach Pogórza, ale na terenach całej Polski¹. Te zapomniane profesje i rzemiosła niezwykle często zatrzymane są tylko w kadrze, dając świadectwo różnorodności kulturowej tegoż regionu.

Pogórzański folklor jest wciąż niezwykle bogaty, urozmaicając krajobraz tych ziem. Zabytki, tradycje, obrzędy są nadal istotnymi elementami kulturowymi, które przyciągają rzesze turystów w okolice Pogórza. W obliczu zasłanych zmian podejmuje się częstokroć próby ratowania ginących zawodów podnosząc, iż mogą one stać się ciekawą i potrzebną perspektywą zarobkową i pomysłem na przyszłość². Nie ulega bowiem wątpliwości, iż kultywowanie tradycji rękodzielniczych zyskuje na znaczeniu w skali ogólnopolskiej i często wynika z zapotrzebowania na określone produkty czy usługi wyrabiane metodami dziś rzadko praktykowanymi. Towary będące owocem pracy rękodzielników osiągają ceny co najmniej dwukrotnie wyższe, aniżeli te wyrabiane metodami współczesnymi. Nie można także zapominać, iż podtrzymywanie tradycji ginących zawodów na określonym terenie jest wizytówką danego regionu i wzbogaca jego folklor, co w dalszej perspektywie może być wykorzystywane do budowania jego marki i zachęcania turystów do odwiedzin.

Znamienne wydaje się wspomnieć, iż we wszystkich Strategiach Rozwoju czterech gmin, tj. gminy Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz oraz Zakliczyn zwraca się uwagę na potrzebę utrwalania i zachowania

¹ M. Solarz, *Ginące zawody Pogórza*, Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju, Tuchów 2013, s. 12 i n.

² *Ginące zawody pomysłem na przyszłość*, Elektroniczne Centrum Aktywizacji Młodzieży, tekst dostępny pod adresem internetowym: <http://ecam.ohp.pl/Ginace-zawody-pomyslem-na-przyszlosc-38058,57627,159,1133>, dostęp: 20.11. 2014 r.

wania tradycji lokalnej i regionalnej poprzez wspieranie m.in. sztuki ludowej i tradycyjnego rzemiosła³.

Niniejsze opracowanie podzielone zostało na dwie części. W pierwszej części autor podejmuje się próby analizy niektórych zawodów, które nadal są kultywowane w obrębie działania Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała, tj. w obrębie gmin Ciężkowice, Pleśna Zakliczyn i Wojnicz. W drugiej natomiast autor podejmuje się próby opisu poszczególnych działań wspomnianej Grupy w materii podtrzymywania świadomości społecznej i praktycznego działania w obrębie ginących zawodów.

We wprowadzeniu do niniejszego opracowania zasadne wydaje dokonać scharakteryzowania terminu „ginące zawody” oraz innych pojęć pokrewnych. W literaturze brak kompleksowej definicji „ginących zawodów”, a co za tym idzie brak zamkniętego katalogu tychże profesji, co wynika przede wszystkim z racji, iż z upływem czasu kolejne zawody kwalifikowane są jako wymierające.

Przyjęte ujęcie definicyjne „ginących zawodów” w Małopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym 2007-2013 (dalej MRPO) odnosi się do profesji rękodzielniczych, które wykorzystują tradycyjne umiejętności i metody rzemieślnicze. W dokumencie tym stworzono zamknięty katalog przedstawicieli profesji, którzy mogą się ubiegać o środki MRPO w ramach Działania 2.1, Schemat A: „Bezpośrednie wsparcie inwestycji w MŚP”. Do tej kategorii zaliczono m.in. przedstawicieli takich zawodów jak: sztukator, zdun, witrażownik, kowal, rusznikarz, zegarmistrz, koszykarz-plecionkarz, ślusarz galanterii metalowej, modelarz wyrobów plecionkarskich,

³ Tak na przykład Strategia Rozwoju Gminy Zakliczyn na lata 2014-2020, gdzie w części V niniejszego dokumentu wskazuje się zachowanie i utrwalanie tradycji lokalnej i regionalnej jako jedno z szerszej grupy działań jakim jest ochrona przestrzeni i dziedzictwa kulturowego, całość dokumentu dostępna pod adresem internetowym: <http://www.zakliczyninfo.pl>, dostęp: 20.11.2013 r.; W Strategii Rozwoju Gminy Wojnicz wskazuje się natomiast jako kierunek rozwoju „Turystykę i dziedzictwo kulturowe”, w ramach którego wyznaczono cel operacyjny „Kultywowanie lokalnej historii, tradycji i obrzędów”, dokument dostępny pod adresem źródłowym: <http://www.wrotamalopolski.pl>, dostęp: 20.11.2014 r.; W Strategii Gminy Pleśna na lata 2014-2020 wskazuje się jako szansę rozwoju „Budowanie oferty w oparciu o produkty lokalne i tradycyjne”, dokument dostępny pod adresem źródłowym: <http://www.wrotamalopolski.pl>, dostęp: 20.11.2014 r.

szcztokarz, garncarz, rzeźbiarz w drewnie, koronkarka, tkacz, drukarz tkanin, introligator, młynarz, bednarz, kołodziej, hafciarka i inne⁴.

Z terminem „ginące zawody” związane jest także pojęcie „rzemiość”, którego definicję znaleźć można w ustawie z dnia 22 marca 1989 r. o rzemiośle. Akt prawny wspomnianej ustawy statuuje w art. 2 pkt. 1, iż *„Rzemiołem jest zawodowe wykonywanie działalności gospodarczej przez osobę fizyczną, z udziałem kwalifikowanej pracy własnej, w imieniu własnym tej osoby i na jej rachunek, przy zatrudnieniu do 50 pracowników – zwaną dalej rzemieślnikiem”*.

Ponadto jako „rzemiość” definiuje się także *„(...) zawodowe wykonywanie działalności gospodarczej przez wspólników spółki cywilnej osób fizycznych, z udziałem kwalifikowanej pracy własnej, w imieniu własnym tych wspólników i na ich rachunek, zatrudniających do 50 pracowników”* (art. 2 pkt. 1a). Ustawa wyłącza z pola definicyjnego m.in. działalność transportową, gastronomiczną, hotelarską, czy działalność wytwórczą i usługową artystów plastyków i fotografików (art. 2 pkt. 4 niniejszej ustawy)⁵.

W literaturze brak legalnej definicji terminu „rzemioła artystycznego”. Niemniej, pojęcie „rzemioła artystyczne” można scharakteryzować jako ogół czynności, których celem jest wytwarzanie przedmiotów użytkowych, które odznaczają się wysokimi walorami estetycznymi i jakością surowców użytych do wyrobu danego przedmiotu. Przedmioty wykonywane są przy użyciu tradycyjnych metod⁶.

Do wyrobów rękodziela artystycznego i ludowego zaliczyć można m.in.: wyroby rękodziela artystycznego i ludowego z metalu, ceramiki, szkła, drewna, wikliny, słomy, rogożyny, trzciny, łąby, papieru, wyroby rękodziela artystycznego i ludowego włókiennicze, odzieżowe, skórzane oraz osobno niewymienione, m.in. takie

⁴ Katalog ginących zawodów stworzony na potrzeby realizacji konkursu dla mikroprzedsiębiorstw w ramach Działania 2.1: „Bezpośrednie wsparcie inwestycji w MŚP”, dokument dostępny pod adresem internetowym: http://www.fundusze20072013.malopolska.pl/mrpo/Documents/MCP/mikro%202011/Zal_nr_5_do_Regulaminu_Katalog_ginacych_zawodow.pdf, dostęp: 12.11.2014 r.

⁵ Ustawa z dnia 22 marca 1989 o rzemiośle, Dz.U. 1989 Nr 17 poz. 92.

⁶ Więcej na temat rzemioła, rękodziela artystycznego znaleźć można pod adresem internetowym: witrynawiejska.org.pl, dostęp: 12.11.2014 r.

jak wytwarzanie ozdób z papieru, rączek od parasoli, czy odznak wojskowych⁷.

Część I

Wybrane ginące zawody kultywowane w obrębie gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz oraz Zakliczyn

Rzemiosła związane z obróbką metali

Rzemiosła związane z obróbką metali takie jak na przykład kowalstwo, druciarstwo, czy ślusarstwo przeszły metamorfozę w związku ze zmianami, które nastąpiły na skutek rozwoju technologii. O ile druciarz, czyli wędrowny rzemieślnik trudniący się naprawą sprzętów gospodarstwa domowego i wyrobem przedmiotów z drutu, jest rzemiosłem praktycznie wymartym, nie tylko na ziemiach Pogórza, ale również na terenach całej Polski, to nadal w obrębie gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn podtrzymuje się tradycje wyrobu, czy też przetwarzania metali celem otrzymania pożądanych przedmiotów o odpowiedniej formie, czy estetyce.

Ślusarstwo, czyli ręczna obróbka metali na zimno było niegdyś rzemiosłem szeroko rozpowszechnionym na ziemiach obecnego powiatu tarnowskiego. Obecnie ślusarz jest zaliczany do zawodów wymierających z racji upowszechnienia produkcji przemysłowej. Nie ulega jednak wątpliwości, iż na terenach gmin Ciężkowice, Pleśna, Zakliczyn, czy Wojnicz usytuowanych jest co najmniej kilkanaście zakładów trudniących się ślusarstwem. Często są to zakłady, gdzie ślusarstwo połączone jest jednak z inną specjalizacją,

⁷ Ustawa z dnia 24 września 2010 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o zmianie o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, Dz.U. 2010 nr 219 poz. 1442.

jak na przykład bekoniarstwo, blacharstwo, budownictwo, czy spawalnictwo.

Kowalstwo definiowane jest w literaturze jako zespół czynności zmierzających do przetwarzania wszelkiego rodzaju metali celem tworzenia na przykład narzędzi użytkowych, ale także wytworów zdobniczych. Czynności te wykonuje się przy pomocy ciśnienia, jak również metodą ręczną, tj. od uderzeń młota, ale również przy pomocy specjalistycznej prasy. Jak podnosi Roman Lipski, obróbka metali celem stworzenia określonej rzeczy możliwa jest tylko dzięki plastyczności poszczególnych metali, a te z kolei uzyskują je w odpowiedniej temperaturze, w zależności od rodzaju materiału⁸. Nie ulega wątpliwości, iż o ile od XIII wieku zawód ten cieszył się sporym uznaniem, co skorelowane było w dużej mierze z zapotrzebowaniem na wyroby płatnerskie czy też ślusarskie, to rewolucja przemysłowa, która nastąpiła w wieku XIX przyczyniła się do schyłku tej profesji. Na kanwie zachodzących zmian społeczno-gospodarczych, a także zapotrzebowania na wytwory rękodzielnicze z metali, kowalstwo powróciło do łask, głównie w formie kowalstwa artystycznego. W obrębie gmin Pleśna, Zakliczyn, Ciężkowice oraz Wojnicz nadal kultywowane są tradycje kowalskie, o czym świadczą może fakt, iż na terenach tych funkcjonuje co najmniej kilkanaście firm trudniących się wytwarzaniem wyrobów z metali czy *stricte* kowalstwem artystycznym.

Za przykład posłużyć może chociażby warsztat płatnerski i kowalski Przemysława Kozka z Pleśnej, miłośnika historii i wojskowości. Twórca pasjonuje się bronią i bronioznawstwem już od dziecka, a efekty jego prac zobaczyć można m.in. na stronie internetowej http://www.ekosklep.plesna.pl/obiekty/o20_kozek.htm. W sprzedaży oferowane są wyjątkowe i charakterystyczne dla danej epoki militaria, misterne kolczugi czy pancerze, m.in.: szabla kawaleryjska, miecz późnośredniowieczny, szabla chińska, czy półtbroja husarska.

⁸ R. Lipski, *Technologia metali: kowalstwo*, Spółdzielnia Wydawnicza „Autor”, Warszawa 1947, s. 3, więcej w materii technik kowalstwa tradycyjnego, jak również kowalstwa artystycznego znaleźć można w publikacji autorstwa Jose Antonio Aresa *Kowalstwo. Rzemiosło artystyczne*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2008.

Przemysław Kozek trudni się także kowalstwem artystycznym, czego owocem są misterne elementy z metalu, jak również przedmioty.

W Szczepanowicach (gmina Pleśna) mieści się natomiast kuźnia pokoleniowa, w której pracuje Kazimierz Kozioł. Rzemieślnik świadczy usługi kowalskie w zakresie kowalstwa tradycyjnego i artystycznego⁹.

Kowalstwem trudni się także m.in. Józef Grochola z Zakliczyna¹⁰.

Pszczelarstwo

Historia pszczelarstwa na terenach obecnych gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn sięga czasów najdawniejszych. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż położenie naturalne, urozmaicony, bogaty drzewostan, łagodny klimat stwarzały odpowiednie warunki do rozwoju pszczół. Pszczelarstwem w wiekach wcześniejszych trudniło się wiele mieszkańców tych terenów, o czym świadczą bogate zapiski historyczne w tej materii. Za przykład posłużyć może chociażby zapis testamentu z 1674 roku księdza Jana Janiszewskiego, dziekana diekanii wojnickiej, który nakazał, by „*Pszczół pniaków cztery przy plebani zostawić. (...) Ostatek pszczół mają być przewiezione do diekanii wojnickiej*”¹¹.

Pszczelarstwo, choć nie tak powszechnie jak niegdyś, nadal kultywowane jest w obrębie LGD Dunajec-Biała. Miłośnicy pszczelarstwa zrzeszeni są m.in. w Kole Pszczelarzy w Wojniczu, które zostało założone w 1979 roku (na terenie gminy Wojnicz działa około 50 pszczelarzy) i prowadzą pasieki stacjonarne. Wspomniany typ pasiek w dużej mierze wyparł tradycyjne bartnictwo, czyli dawną formę pszczelarstwa leśnego, chociaż na terenie Polski ta forma, w ograniczonej skali, jest nadal praktykowana i nie

⁹ Inwentaryzacja potencjalnych produktów tradycyjnych i lokalnych na terenie działania LGD Dunajec-Biała, s. 90-91.

¹⁰ *Ibidem*, s. 177.

¹¹ *Historia pszczelarstwa na terenie gminy Wojnicz*, dokument dostępny pod adresem internetowym: <http://www.pszczelarzewojnicz.eu/>, dostęp: 15.11.2014 r.

brakuje przedsięwzięć w skali ogólnokrajowej, gdzie nadleśnictwa starają odtworzyć tradycyjne bartnictwo na terenach leśnych i przywrócić staropolską tradycję¹². Pszczelarze wojniccy miłośnikom słodkiego produktu spożywczego oferują różnorodne rodzaje miodów, w tym m.in.: miód akacjowy, lipowy, gryczany, rzepakowy, wrzosowy, spadziowy, wielokwiatowy, jak również różnego rodzaju preparaty pszczele, w tym m.in.: roztwór propolisowy 7%, który posiada właściwości bakteriostatyczne, bakteriobójcze i regenerujące, jak również maść (stosowana w trudno gojących się ranach,



Wyroby lokalnego pszczelarza Pawła Gaca z Zakliczyna, Pogórzański Jarmark Artystów i Rękodzielników, Ciężkowice

¹² Przykładem takiego przedsięwzięcia jest m.in. Projekt Nadleśnictwa Augustów zatytułowany „Tradycyjne bartnictwo ratunkiem dzikich pszczół w lasach”, więcej o projekcie pod adresem internetowym: http://www.augustow.bialystok.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/1M8a/content/tradycyjne-bartnictwo-ratunkiem-dzikich-pszczol-w-lasach#.VJAR_3uoOWk, dostęp: 14.11.2014 r.

odmrożeniach i niektórych typach grzybicy i łuszczycy), czy czopki propolisowe stosowane m.in. przy hemoroidach, czy zapaleniach dróg moczowych¹³.

Gminne Koło Pszczelarzy funkcjonuje również w Pleśnej, w Zakliczynie zaś Koło Pszczelarzy Zakliczyn przy Zrzeszeniu Pszczelarzy „Apipol-Kraków”. W Pleśnej w tym roku miało miejsce już *XII Święto Owoców i Produktów Pszczelich Gminy Pleśna* organizowane przez Centrum Kultury Sportu i Promocji Gminy Pleśna (święto organizowane jest w lipcu każdego roku)¹⁴. Główną atrakcją święta, jak przekonują organizatorzy, jest możliwość skosztowania tradycyjnych wyrobów z regionu, bowiem w dniu święta pleśnieńskie place wypełnia kilkadziesiąt stoisk z żywnością, biżuterią, wyrobami ceramicznymi i innymi wyrobami rękodzielniczymi¹⁵.

Stolarstwo, wyroby z drewna i rzeźba ludowa

Stolarstwo jako rzemiosło dotarło stosunkowo późno na teren wiejskie ziemi tarnowskiej. Zjawisko to tłumaczy się faktem, iż proste drewniane przedmioty użytkowe wyrabiali sami gospodarze. Przedmioty bardziej okazałe były zakupywane na targach od stolarzy z miast. Nie ulega jednak wątpliwości, iż Wojnicz jeszcze do początku XX wieku był dużym ośrodkiem stolarskim, który wytwarzał produkty z drewna na potrzeby wsi¹⁶. Do dnia dzisiejszego działa kilka zakładów lub pracowni stolarskich w samym Wojniczu, jego okolicach, jak również na terenie gmin Pleśna, Zakliczyn, czy Ciężkowice, które wytwarzają wszelkiego rodzaju przedmioty z drewna.

¹³ Dokładny opis właściwości produktów pszczelich znaleźć można na stronie internetowej Koła: <http://www.pszczelarzewojnicz.eu/>, dostęp: 12.11.2014 r.

¹⁴ <http://www.modr.pl/zp.php?pid=16&mb=147&t=575>, dostęp: 12.11.2014 r.

¹⁵ <http://www.ckplesna.pl/centrum-kultury/fotorelacja-z-xi-swiet-a-owocow-i-produktow-pszczelich-gminy-plesna/>, dostęp: 12.11.2014 r.

¹⁶ *Tradycyjne rzemiosła w regionie tarnowskim*, http://www.s-can.pl/ksiazki/trad_rzemiosla.pdf, dostęp: 11.11.2014 r.

Stolarstwem, jak również wyrobami z drewna, w tym rzeźbą ludową trudni się m.in. Stanisław Socha z Faściszowej, znany i ceniony twórca ludowy, bowiem jego prace pełnią nie tylko funkcję ozdobną, ale również użytkową. Tematyka rzeźb jest religijna, jak np. figury Chrystusa Frasobliwego, oraz świecka. Forma nawiązuje do tradycyjnych cech rzeźb ludowych: statycznej kompozycji i zaburzonych proporcji. Pierwsze wystawy Stanisława Sochy organizowane były już w latach 70. XX w. Prace rzeźbiarza mają znaczenie kolekcjonerskie i użytkowe. Przykładem drugiego z nich, są ozdobne ogrodzenia wykonywana przez Stanisława Sochę. W ogrodzeniach umieszczane są rzeźbione postacie duchów leśnych, które znajdują się przy domach.



Lokalny rzeźbiarz-artysta Stanisław Socha i jego prace z drewna



Postacie w drewnie z tabliczkami ulic autorstwa Stanisława Sochy

Ponadto, prace Stanisława Sochy z Faściszowej znajdują się muzeach w całej Polsce: w Łodzi, Krakowie, Tarnowie, w Muzeum Diabłów w Łęczycy. Rzeźby stanowią również element dekoracyjny w domach. Klienci Stanisława Sochy pochodzą z USA, Niemiec, Austrii, Francji i Szwecji.

W domu rzeźbiarza mieści się galeria jego twórczości. Galeria udostępniona jest do zwiedzania po wcześniejszym umówieniu telefonicznym. Dodatkowo istnieje możliwość organizacji pokazów tematycznych i warsztatów rękodzielniczych dla dzieci.

Najwięcej rzeźb artysty mieści się w okolicach Zakliczyna, Dębna, Wojnicza, Brzeska, Ciężkowic, Tuchowa, Ryglu, Skrzyszowa i Przemyśla. Rzeźby wykonywane są m.in. z drewna lipowego, dębowego, sosny, olchy, czy brzozy. Co więcej, Dziełem rzeźbiarza jest również drewniana konstrukcja w formie bramy przed wejściem



Wyroby z drewna, targ w Zakliczynie

do rezerwatu „Skamieniałe Miasto” w Ciężkowicach oraz infrastruktura Ośrodka Edukacyjnego w Polichtach¹⁷.

Rzeźbą trudni się również pan Stanisław Ruchwa z Bogoniowic (gmina Ciężkowice). Artysta przy wykonywaniu swoich prac najczęściej korzysta z drewna lipowego, brzoźowego, orzecha oraz korzeni świerków. Wśród znacznego dorobku rzeźbiarza znaleźć możemy przede wszystkim postacie sakralne, głównie anioły, figury świętych, także krzyże, jak również ptaki. Twórca dla uzyskania odpowiednio gładkiej faktury swoich prac wykorzystuje воск pszczeli lub lakieruje lakierem wodnym w celu uzyskania połysku. Część prac Stanisława Ruchwy można obejrzeć w muzeum w Ciężkowicach¹⁸.

¹⁷ „Sama natura dużo podpowiada”, http://it.dunajecbiala.pl/pl/00083,news,00266,strona_glowna, dostęp: 11.11.2014 r.

¹⁸ *Inwentaryzacja potencjalnych produktów tradycyjnych i lokalnych na terenie działania LGD Dunajec-Biała*, s.73

Koronkarstwo, haft i tkactwo

Koronkarstwo wraz haftem są jedną z najaktywniejszych dziedzin twórczości ludowej, która swoją historią w Polsce sięga już XV wieku¹⁹. Na terenach gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn nadal kultywuje się tradycje koronkarskie i hafciarskie. Warto jednak zaznaczyć, iż na tych terenach spotkać można kilka typów koronki i haftu, co w znacznej mierze wzbogaca twórczość ludową tychże regionów.

W gminie Ciężkowice kultywuje się nadal koronkarstwo klockowe (nazwa tego typu koronki pochodzi od szpilek stosowanych do jej wyrobu, które z kolei zakończone są trzonkiem, potocznie zwanym „klockiem”. Wyrobem tego typu koronki zajmuje się m.in. Zofia Żaba z Bruśnika²⁰.



Koronkarstwo jako rzemiosło ludowe

¹⁹ *Ibidem*, s. 64.

²⁰ *Ibidem*.



Wyszywany gorset stroju ludowego



Ozdoby świąteczne z koronki

Hafciarstwo definiowane jest jako metoda ozdabiania tkanin, skóry, także filcu za pomocą szydełka, igły, jak również maszynowo. Co ciekawe, w hafcie stosuje się nie tylko nici różnych rodzajów, ale również perły, paciorki, kamienie szlachetne, czy półszlachetne²¹. Hafciarstwo było niegdyś rękodzielstwem rozpowszechnionym na ziemiach tarnowskich, o czym świadczyć może bogaty folklor tych ziem.

Obecnie profesję tą zajmuje się już kilkanaście osób na obszarze gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn. Do grona tych osób zaliczyć można m.in.: Olgę Brończyk z Bruśnika²², Elżbietę Mizera z Wojnicza (haft richelieu), Barbarę Stolarz z Więckowic (haft krzyżykowy i koronki krzyżkowe, Teresę Kuboń z Wojnicza (obrusy, serwety haftem richelieu, szaliki, swetry, rękawiczki robione na drutach), Danutę Kusion z Milówki (serwety szydełkowe), Kingę Padło (swetry, ozdoby robione na drutach)²³, Marię Derlaga z Milówki (gorsety wyszywane cekinami), Elżbietę Toporowską z Milówki (gorsety wyszywane cekinami) oraz Marię Kurpiel (firanki lniane tkane na krosnach)²⁴.

Wikliniarstwo – koszykarstwo

Wikliniarstwo jako dziedzina rękodziela aktywnie rozwijało się w połowie XX wieku. Obecnie profesję tą trudni się znikoma ilość osób. Rozwój przetwórstwa wikliny może być widziany w formie na przykład warsztatów dla osób niezaznajomionych z tą profesją, a chcących poznać jej tajniki²⁵.

Tradycyjnym rzemiosłem, którym na terenie LGD Dunajec-Biała jest plecionkarstwo, zajmuje się Józef Zięcina ze Zborowic. Plecionkarstwo obejmuje wyplatanie koszyków np. z wikliny,

²¹ *Ibidem*, s. 66.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*, s. 123 i n.

²⁴ *Ibidem*, s. 123

²⁵ *Warsztat wikliniarski – naturalne rękodzieło*, dokument dostępny pod adresem internetowym: <http://superbiznes.eu/warsztat-wikliniarski-naturalne-rekodzielo/>, dostęp: 16.11.2014 r.



Wiklinowe kosze ogrodowe z terenu Pogórza Ciężkowickiego

korzeni jałowca i drzew iglastych, rogożyny lub trzciny, łubu (dartych drewnianych taśm z jesionu, osiki, akacji) czy słomy. Kosze wykorzystywane są w codziennej pracy w gospodarstwach rolnych, a także do przechowywania lub przenoszenia produktów żywnościowych lub zakupów.

Józef Zięcina w swojej pracy wykorzystuje głównie trzy typy wikliny, tj.: wiklinę „konopkę” – stosowaną głównie do wyrobu koszy, wiklinę „prawdziwą” oraz „wiklinę „amerykanke” o kolorze ciemnoczerwonym lub żółtawym, stosowaną do wyplatania wyrobów ozdobnych²⁶.

Bukieciarstwo

Bukieciarstwem nazywamy ogół czynności mających na celu stworzenie odpowiedniej kompozycji z kwiatów oraz innych elementów roślinnych. Kompozycję tworzy się w oparciu o zasady estetyczne, jak również symboliczne (poszczególne kwiaty, czy też elementy roślinne pełniły rolę symboli, np. koniczyzna symbolizowała Tróję Świętą, słonecznik zaś miał odzwierciedlać pobożność itp.)²⁷.

²⁶ *Inwentaryzacja potencjalnych produktów tradycyjnych i lokalnych na terenie działania LGD Dunajec-Biała*, s. 69.

²⁷ <http://portalwiedzy.onet.pl/83872,,,bukieciarstwo,haslo.html>, dostęp: 17.11.2014 r.



Wieniec dożynkowy

Bukieciarstwem trudni się m.in. Lucyna Gąsior z Rzuchowej. W swojej pracy wykorzystuje wszelkie elementy, które mogą pełnić funkcję ozdobną. Artystka najchętniej podejmuje się tworzenia wieńców dożynkowych i wianków na uroczystości kościelne²⁸.

Układaniem suchych bukietów na terenie gminy Zakliczyn trudni się Janusz Bolechała z Woli Stróskiej²⁹.

Garncarstwo

Do lat 80. XX wieku na terenach ziemi tarnowskiej istniało kilka ośrodków garncarskich. Brak popytu na wyroby garncarskie spowodowany był produkcją masową przedmiotów użytku codziennego (na przykład plastikowe donice zamiast glinianych)³⁰. Obecnie

²⁸ *Inwentaryzacja potencjalnych produktów tradycyjnych i lokalnych na terenie działania LGD Dunajec-Biała*, s.92 i n.

²⁹ *Ibidem*, s. 177.

³⁰ *Tradycyjne rzemiosło w regionie tarnowskim*, dokument dostępny pod adresem internetowym: http://www.s-can.pl/ksiazki/trad_rzemiosla.pdf, dostęp: 15.11.2014 r.

spotkać można pozostałości starych pieców w domostwach mieszkańców tych ziem. Przykładem mogą być chociażby stare piece w zagrodzie ludowego rzeźbiarza Stanisława Rozkocha z Rudy Kameralnej³¹. Do tej pory żyją jednak ludzie posiadający umiejętności wyrobu ceramicznych naczyń i przedmiotów codziennego użytku,



Proces tworzenia wyrobów garncarskich

którzy chętnie dzielą się swoją wiedzą w organizowanych warsztatach dla amatorów. Spotkania te z roku na rok stają się coraz bardziej popularne, co każe myśleć, że istnieje nadzieja na odtworzenie tej profesji na szerszą skalę.

Wspomniany rzeźbiarz ludowy Stanisław Rozkocha z Rudy Kameralnej trudni się obecnie nie tylko rzeźbiarstwem, malarstwem i wytwarzaniem mebli artystycznych, ale co istotne, także wyrobami z gliny.

³¹ http://www.zakliczyn.com/wioski/ruda_kameralna.php, dostęp: 15.11.2014 r.

Część II

Podtrzymywanie świadomości społecznej i praktyczne działania w materii ginących zawodów na przykładzie LGD Dunajec-Biała w obrębie gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn

Jako ginące zawody można określić te zawody, które mają charakter rękodzielniczy, a do ich uprawiania wykorzystywane są tradycyjne umiejętności i techniki rzemieślnicze. W poniższym zestawieniu odwołano się do przykładów rękodzieła i rzemiosła kultywowanego na terenie gmin należących do Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała, a także do działań związanych z uprawą roli i produkcją lokalnej i regionalnej żywności z naturalnych i ekologicznych składników w nawiązaniu do tradycyjnych receptur.

Działania na rzecz podtrzymania tradycji lokalnych na terenie LGD Dunajec-Biała, w tym także w zakresie kultywowania i zachowania wiedzy i umiejętności właściwych dla ginących zawodów można podzielić na następujące rodzaje rozwiązań:

1. Szkolenia i warsztaty nawiązujące tematycznie do ginących zawodów.
2. Działalność muzeów: Muzeum etnograficzne „Grociarnia” w Jastrzębi oraz Muzeum Grodzkie „Pod Wagą” w Zakliczynie z ekspozycjami nawiązującymi tematycznie do tradycji rolniczych i gospodarczych regionu, w tym dawnych zawodów, rzemiosła i rękodzieła.
3. Oferta edukacyjna i rekreacyjna gospodarstw agroturystycznych i lokalnych twórców, w formie warsztatów i spotkań tematycznych.
4. Szlaki tematyczne – Szlak Tradycyjnego Rzemiosła.
5. Koszyk produktów lokalnych.

6. Wydarzenia kulturalne i imprezy plenerowe nawiązujące tematycznie do ginących zawodów.

Szkolenia i warsztaty nawiązujące tematycznie do ginących zawodów

Stowarzyszenie GRUPA ODROLNIKA zorganizowało w terminie od 9 listopada 2013 r. do 11 marca 2014 r. cykl szkoleń związanych tematycznie z tradycjami rękodzielniczymi i rzemieślniczymi na terenie LGD Dunajec-Biała, w tym z ginącymi zawodami. Zajęcia szkoleniowe zorganizowano w ramach Działania 4.13 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” w cyklu „Małe projekty” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich PROW na lata 2007 – 2013. Przyznana kwota dofinansowania wynosiła 16 800 zł. Szkolenia dotyczyły następujących dziedzin: Rzeźbiarstwo ludowe w drewnie, Odtwarzanie, krój i szycie starych strojów ludowych z regionu Pogórza oraz *Decoupage* w zakresie tradycji dekoracyjnych i rękodzielniczych.

Rzeźbiarstwo ludowe w drewnie

Szkolenie przeprowadzone zostało przez lokalnego artystę ludowego Stanisława Sochę w miejscowości Gwoździec w gminie Zakliczyn. Rzeźbiarstwo ludowe w drewnie (przede wszystkim lipowym) stanowi charakterystyczny element sztuki ludowej gmin należących obecnie do LGD Dunajec-Biała. Wiedza i umiejętności w tej dziedzinie przekazywane są między pokoleniami, a większość twórców jest samoukami. Tematyka rzeźbiarstwa ludowego w drewnie związana była przede wszystkim ze sferą sacrum, ponieważ w drewnie twórcy przedstawiali wyobrażenia świętych. Obecnie twórcy podejmują także tematy świeckie, rzeźbiąc postacie historyczne, baśniowe, sceny rodzaje i zwierzęta, a także zabawki, np. konie na biegunach czy inne ruchome zabawki dla dzieci, jak ptaki ruszające skrzydłami oraz przedmioty użytkowe.

Dziedzina ta bez wątpienia zawiera w sobie potencjał rozwojowy, jeśli chodzi o tworzenie miejsc pracy na terenie LGD Dunajec-Biała. Niewątpliwie jednak kultywowanie tradycji rzeźbiarstwa

ludowego przyczynia się do tworzenia charakterystycznych pamiątek z tego regionu, a także do podtrzymania lokalnych tradycji i zachowania wiedzy w drewnie dla kolejnych pokoleń.

Odtwarzanie, krój i szycie starych strojów ludowych z regionu Pogórza

W rękodzielnictwie Ciężkowic w okresie średniowiecza ważną rolę odgrywały rzemiosła związane z tkactwem, krawiectwem, szewstwem, sukiennictwem czy kozusznictwem. W miejscowości Ruda Kameralna w gminie Zakliczyn odbyły się warsztaty związane z tymi profesjami. Osobą prowadzącą była Iwona Padot. Oprócz zajęć teoretycznych, w czasie których uczestnikom przekazywane były informacje dotyczące rodzajów strojów ludowych Pogórza i technik ich wykonywania, program szkolenia obejmował także zajęcia praktyczne, w czasie których uczestnicy zapoznali się z technikami szycia, tkania, haftowania, ozdabiania przedmiotów techniką *decoupage* i sitodruku.

***Decoupage* w zakresie tradycji dekoracyjnych i rękodzielniczych**

Szkolenie z zakresu techniki *decoupage* prowadzone było w miejscowości Rzuchowa w gminie Pleśna. Uczestnicy szkolenia stosowali techniki zdobienia na przedmiotach wykonanych z drewna lub ze szkła.

Działalność muzeów: Muzeum etnograficzne „Grociarnia” w Jastrzębi oraz Muzeum Grodzkie „Pod Wagą” w Zakliczynie

Muzeum etnograficzne „Grociarnia”

Muzeum etnograficzne „Grociarnia” utworzone zostało w 1976 r. przez Mieczysława Króla w Domu Kultury w Jastrzębi. We wnętrzu muzealnym zgromadzono zbiory obejmujące przedmioty związane z dawnym życiem mieszkańców Pogórza Ciężkowickiego. Tematyka ekspozycji muzealnych nawiązuje do kultury Pogórzan, pośrednio także do tradycji rolniczych i rzemieślniczych.

Ekspozyty podzielone są na grupy tematyczne nawiązujące do życia codziennego mieszkańców Pogórza oraz zawodów czy rękodzieła uprawianych w przeszłości w tym regionie, z których część jest kultywowana do czasów współczesnych:

- dawne życie codzienne mieszkańców Pogórza – wyposażenie wiejskiego domu, m.in. skrzynie do przechowywania odzieży, kotyska, sprzęty kuchenne, tj. gliniane garnki, drutowane dzbanki, dynarek, stępki do tłuczenia pieprzu, soli i cukru, drewniane niecki, cedzaki, żelazka na węgiel drzewny, itp., narzędzia pomiarowe,
- zawody uprawiane w przeszłości w tym regionie – narzędzia do obróbki włókna, m.in. rafy, szczotki, międlice, przęślice z krężłami, kołowrotek, warsztat tkacki, prymitywne narzędzia do skręcania konopnych powrozów; narzędzia i wyroby kowalskie; narzędzia stolarskie.



Podkowa, Muzeum Grodzkie „Pod Wagą”, Zakliczyn

Muzeum Grodzkie „Pod Wagą” w Zakliczynie

Muzeum Grodzkie „Pod Wagą” utworzone zostało w 1970 r. przez Stefana Ściborowicza w jednym z drewnianych domów w Zakliczynie. Była to izba regionalna. Oprócz ekspozycji o tematyce militarnej, w zbiorach muzealnych zgromadzono także narzędzia i przedmioty gospodarskie i rzemieślnicze, nawiązujące do dawnych tradycji rolniczych i rzemieślniczych, takich jak:

- rolnictwo: jarzmo do orki krowami, drewniane widły do siana, drewniany przyrząd do lewatywy dla zwierząt,
- tkactwo: kołowrotek, cierlica (zgniatanie rozgrzanego lnu), zgrzebło (wyczesywanie z lnu paździerz),
- szewstwo: warsztat szewski z drewniakami,
- sztandar cechu rzeźników,
- prowadzenie gospodarstwa domowego:
 - » przedmioty codziennego użytku: maszynka do cięcia tytoniu, prasa do odciskania sera, gliniane naczynia wyrabiane przez rodzinę Rozkochów z Rudy Kameralnej, konwie na mleko lub wodę, żelazka z duszą i na węgiel drzewny, tańcuch kuty przez kowala, nożyczki do obcinania knotów świec woskowych z kościoła parafialnego, maszyny do szycia, szatkownica, faska, miara półcwierci do odmierzania towarów sypkich w czasie jarmarków, garnki, moździerz, łopata do pieczenia chleba,
 - » narzędzia rolnicze: sierpy,
 - » elementy dekoracyjne: figurki świeckie (kapela, jeździec na koniu, górale i in.), figurki dewocyjne (aniołowie, krzyż, szopka, itp.), świeczniki i skarbonki, ozdobne lampy naftowe,
 - » piec z kapą, nalepą, denarkiem i „Wojtkiem” (mocnym kołkiem, który podtrzymuje kapę),
 - » ratuszowy zamek do drzwi, pęk kluczy i „żółty klucz bram miasta”.

Oferta edukacyjna i rekreacyjna gospodarstw agroturystycznych i lokalnych twórców, w formie warsztatów i spotkań tematycznych.

Na podstawie posiadanej wiedzy i kultywowanych umiejętności mieszkańców Pogórza w gospodarstwie agroturystycznym oraz w pracowniach dwóch lokalnych twórców na terenie LGD Dunajec-Biała utworzona została oferta warsztatów rękodzielniczych i kulinarnych.

Oferta ta kierowana jest do gości gospodarstw agroturystycznych jako rozszerzenie usługi pobytowej obejmującej nocleg i wyżywienie. Warsztaty przygotowane zostały dla grup zorganizowanych. Oferta warsztatowa dostępna jest w następujących gospodarstwach agroturystycznych:

- Gospodarstwo agroturystyczne „U Dajany” w Jastrzębi-Łazach, Danuta Kostrzyńska – warsztaty wypieku chleba,
- Stanisław Socha, Faściszowa – warsztaty rzeźbiarskie,
- Małgorzata Martyka, Zakliczyn – warsztaty bibułkarskie.

Szlaki tematyczne – Szlak Tradycyjnego Rzemiosła

Trzy miejscowości znajdujące się w granicach LGD Dunajec-Biała znajdują się na Szlaku Tradycyjnego Rzemiosła. Są to Faściszowa, Zborowice i Jastrzębia. W tych miejscowościach działają twórcy ludowi uprawiający tradycyjne rzemiosła tego regionu. Zestawienie tradycyjnych rzemioł przedstawiono w Tabeli 1.

Na Szlaku Tradycyjnego Rzemiosła znajdują się także dwa gospodarstwa agroturystyczne: Chatka Włóczykija i Gajówka oraz Bacówka na Jamnej. Oprócz oferty pobytowej i rekreacyjnej, dostępne w nich są dania kuchni regionalnej. W Gajówce dania przygotowywane są na bazie fasoli, która jest uprawiana w regionie

Pogórza, są to pierogi z fasolą, fasolka po zakliczyńsku oraz ciasteczka z fasolą.

Tabela 1. Twórcy kultywujący rzemiosło, rękodzieło i ginące zawody na terenie LGD Dunajec-Biała

miejsowość/ gmina	twórcy/ artyści	charakterystyka działalności		dodatkowe informacje
Faściszowa/ Zakliczyn	Stanisław Socha	rękodzieło	rzeźba ludowa o przeznaczeniu dekoracyjnym (zbiory prywatne) i użytkowym (ogrodzenia domów); rzeźby wykonywane na zamówienie, galeria rzeźby w domu twórcy	Szlak Tradycyjnego Rzemiosła, Lista twórców ludowych regionu tarnowskiego
Zborowice/ Cieżkowice	Józef Zięcina	rękodzieło	plecionkarstwo, wikliniarstwo	Szlak Tradycyjnego Rzemiosła, Lista twórców ludowych regionu tarnowskiego
Jastrzębia/ Cieżkowice	Danuta Kostrzyńska	kulinaria	tradycyjny wypiek chleba pszenno-razowego, produkcja wędlin, gospodarstwo agroturystyczne	Szlak Tradycyjnego Rzemiosła, Lista twórców ludowych regionu tarnowskiego
Cieżkowice	Katarzyna Cichoń	kulinaria	wino domowe „Krople czarownicy”, warsztaty malarskie i plenerowe	Lista twórców ludowych regionu tarnowskiego
Cieżkowice	Kazimierz Łątka	kulinaria	wyroby i przetwory mięsne, pasztet z królika, wątróbka po ciężkowicku	Lista twórców ludowych regionu tarnowskiego
Rzuchowa/ Pleśna	Jan Michałowski, Dorota Michałowska-Kuna	kulinaria	wino białe i czerwone, miód pitny trójniak	Lista twórców ludowych regionu tarnowskiego
Łowczówek/ Pleśna	Alicja i Magdalena Podstawskie	rękodzieło	kompozycje z suchych kwiatów, bukiety kwiatowe	Lista twórców ludowych regionu tarnowskiego
Kończyska/ Zakliczyn	Barbara Zych	rękodzieło, kulinaria	wyroby koronkarskie, przetwory domowe, wyroby z fasoli	Lista twórców ludowych regionu tarnowskiego

Źródło: strona internetowa Szlaku Tradycyjnego Rzemiosła www.szlakrzemiosla.pl oraz Lista twórców ludowych regionu tarnowskiego

Danuta Kostrzyńska zajmuje się tradycyjnym wypiekiem chleba. Tradycyjny wypiek chleba wymaga wcześniejszego przygotowania rozczynu z przechowywanego w dzieży zakwasu, tj. ciasta z poprzedniego wypieku, ciepłej wody, serwatki lub zsiadłego mleka, mąki. Zboże na mąkę mielone jest przy użyciu wiatraka. W gospodarstwie agroturystycznym „U Dajany” wypiekany jest chleb pszenno-żytni z łąpaty i rogaliki drożdżowo-kruche. Organizowane są także pokazy tradycyjnego wypieku chleba.

Koszyk produktów lokalnych

Na oficjalnej stronie internetowej informacji turystycznej gmin: Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn udostępnione zostały informacje o ofercie pt. „Koszyk produktów lokalnych”. Koszyk produktów lokalnych obejmuje produkty żywnościowe, w tym miody, oraz rękodzieło ludowe, których zakupu można dokonać na terenie



Wyroby piekarnicze znane jako „wojnickie kukietki”³²

³² Szerszy opis produktu lokalnego „Wojnickie kukietki” znaleźć można pod adresem internetowym: <http://www.minrol.gov.pl/eng/layout/set/print/Jakosc-zywnosci/Produkty-regionalne-i-tradycyjne/Lista-produktow-tradycyjnych/woj-malopolskie/Wojnickie-kukietki>, dostęp: 10.11.2014 r.

LGD Dunajec-Biała. Jest to dobry sposób na promocję lokalnej żywności, jak i rozszerzanie rynku zbytu dla tych produktów.

Szczegółowe zestawienie przedstawiono w Tabeli 2. Można zauważyć produkty związane z kultywowaniem ginących zawodów, jednak zdecydowana większość z tych dostępnych w „koszyku” wpisuje się zdecydowanie w szerszą dziedzinę upraw rolnych i produktów lokalnych, rolnictwa ekologicznego, pszczelarstwa, sadownictwa i ogrodnictwa na obszarach wiejskich regionu Pogórza.

Tabela 2. Koszyk produktów lokalnych na terenie LGD Dunajec-Biała

Nazwa miejscowości/ nazwa gminy	Nazwisko producenta/ twórcy rzemiosła	Elementy koszyka produktów lokalnych
Lustawice/Zakliczyn	Robert Żelazko	ziemniaki, truskawki, maliny, jarzyny
Wielka Wieś/Wojnicz	Tomasz Jędrzejek	warzywa
Zawada Lanckorońska/ Zakliczyn	Anna Różak	zioła, fasola, owoce
Rzuchowa/Rzuchowa	Jan Michałowski	winogrona deserowe, winogrona przerobowe, degustacje win
Kończyska/Zakliczyn	Barbara Zych Gospodarstwo „Ziołowa Dolina”	zioła, grzyby, konfitury, owoce z sadów tradycyjnych
Wróblowice/Zakliczyn	Stanisława Gut Gospodarstwo ogrodnicze	sadzonki warzyw, kwiatów i ziół
Zakliczyn/Zakliczyn	Mieczysław Krakowski Szkółka roślin ozdobnych	sadzonki roślin ozdobnych, iglaki
Kończyska/Zakliczyn	Agata Sowa	fasola Piękny Jaś, warzywa produkowane metodą tradycyjną
Lichwin/Siedliska	Tadeusz Hajduga	jaja wiejskie od kur z wolnego wybiegu, warzywa produkowane metodą tradycyjną
Janowice	Barbara Bata „Nad Wyciągiem”	jaja wiejskie, owoce
Zawada Lanckorońska/ Zakliczyn	Danuta Różak	maliny
Zdonia/ Zakliczyn	Krystyna Cygan Gospodarstwo rolne	nabiał
Jastrzębia	Marta Sowińska „Rancho STETSON”	chleb razowy na zakwasie, miód pszczeli Honeymoon, dżem różany, placki pleriove, ciasta wypieku domowego

Jastrzębia-Łazy	Danuta Kostrzyńska „U Dajany”	chleb, konfitury, nabiał, wyroby wędliniarskie, mąka pszenno-rażowa, podpłomyki, smalec, herbata miętowa, protzioki
Jamna	Bacówka na Jamnej	żurek po chłopsku, dunajeckie otoczaki, bigos staropolski, placek gaździny, kociotek bacy, grill dla grup zorganizowanych
Zakliczyn	Małgorzata Martyka Gospodarstwo „Domek pod Różami”	wypieki własne, chleb, ciasta
Zakliczyn	Janusz Ogonek	fasola zakliczyńska, kietbaski na gorąco, kapusta chłopska
Jamna	„Gajówka” Eleonora Witkowska	pierogi, wypieki własne, ciasta, przetwory z grzybów i owoców
Jastrzębia	Iwona Kietbasa „Zacisze”	chleb, smalec, bigos staropolski
Kończyska/Zakliczyn	Stanisław Ziółkowski „Złoty Pstrąg”	hodowla pstrąga, warzywa produkowane metodą tradycyjną
Bogoniowice/Ciężkowice	Zakład Mleczarski „MLEK-BOG”	ser Bogoni, ser Bogoni panierowany, kulki serowe, żurek na serwatce „Babci Marysi”, Roladka Bogoni „Bogonirella”
Janowice	ELSTACH Kocik Stanisław	kietbasa wiejska, schab wędzony, polędwica faszerowana, boczek wędzony, kiszka, salceson, pasztetowa, żeberka wędzone, boczek faszerowany, krupnioki, smalec wiejski z mięsem i cebulą
Filipowice/Zakliczyn	Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Pokój Filipowice”	polędwica „Filipowicka”, kietbasa wiejska, salceson, pasztetowa, kaszanka, boczek, szynka, wyroby wiejskie produkowane metodą tradycyjną bez konserwantów
Wróblowice/Zakliczyn	Bogdan Nowak Gospodarstwo pszczelarskie	miody, inne produkty pszczele
Wola Stróska/Zakliczyn	Jacek Soska Gospodarstwo pszczelarskie	miody, inne produkty pszczele
Bieśnik/Zakliczyn	Zygunt Łątka Gospodarstwo pszczelarskie	miody, inne produkty pszczele
Zakliczyn	Paweł Gac Gospodarstwo ogrodniczopszczelarskie	produkty pszczele, kwiaty cięte, cebulki kwiatowe ozdobne rośliny doniczkowe
Wojnicz	Adam Nitsch	miód pszczeli, produkty pszczele
Faściszowa/Zakliczyn	Stanisław i Łukasz Sochowcie	rzeźba ludowa, rzeźba ogrodowa, meble ogrodowe
Kończyska/Zakliczyn	Barbara Zych Gospodarstwo „Ziołowa Dolina”	serwetki, koronki, haft gobelinowy, obrazy

Milówka/Wojnicz	Alicja Święch	gorsety ludowe wyszywanie cekinami
Zborowice/Ciężkowice	Józef Zięcina	wyroby z wikliny: kosze, flakony, małe koszyczki
Kończyńska/Zakliczyn	Maria Anna Zięcina	haft gobelinowy, płaski, richelieu
	Klub Seniora – Janina Bolechata	robótki ręczne, wypieki domowe

Źródło: Oficjalna strona informacji turystycznej Gminy Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz, Zakliczyn
http://it.dunajecbiala.pl/pl/00284,koszyk_produkow_lokalnych

Wydarzenia kulturalne i imprezy plenerowe nawiązujące tematycznie do ginących zawodów

Działania w ramach promocji ginących zawodów, prezentacji produktów lokalnych, wyrobów rzemieślniczych i rękodzielniczych realizowane są także w czasie wydarzeń kulturalnych i imprez plenerowych organizowanych w różnych miejscowościach na terenie LGD Dunajec-Biała. Przykładem jest wydarzenie plenerowe „Na Jaśkowym Polu – Galicyjskie Tradycje w Powiecie Tarnowskim” w Rzuchowej.

„Jaśkowe Pole” ma na celu prezentację szeroko definiowanej działalności na polskiej wsi, na którą składają się tradycje rolnicze i sadownicze, hodowla bydła, metody gospodarskie oraz ginące zawody, w tym rzemiosło użytkowe i rękodzieło artystyczne które jednocześnie tworzą dziedzictwo kulturowe obszarów wiejskich. Poza tym w czasie wydarzenia organizowane są prezentacje ekologicznej żywności, degustacje, konkursy oraz wystawy: pokaz koni rasy huculskiej oraz bydła rasy czerwono-białej.

Warto również wymienić w tym miejscu wydarzenie kulturalne, jakim jest „Pogórzański Jarmark Artystów i Rękodzielników” w Ciężkowicach. W czasie Jarmarku swoją twórczość prezentują artyści z regionów historyczno-kulturowych Małopolski i Podkarpacia. W czasie tej cyklicznej imprezy plenerowej prezentowane jest rzemiosło, rękodzieło oraz działalności wpisujące się w definicję ginących zawodów: snycerstwo, rymarstwo, bednarstwo, garncarstwo.

Wśród nich znajdują się także przedstawiciele twórczości ludowej kultywujący ginące zawody z terenu LGD Dunajec-Biała. W czasie Jarmarku odbywają się warsztaty rękodzieła, prezentacje gospodarstw agroturystycznych, degustacje kuchni regionalnej, występy taneczne i muzyczne.

Kolejnym wydarzeniem plenerowym jest „Święto Wsi” w Jastrzębi. Tematyka „Święta Wsi” koncentruje się na dawnych obrzędach ludowych.

Zakończenie

Tradycyjne zajęcia mieszkańców wsi, związane z rzemiosłem, rękodziełem czy uprawą roli, kultywowane mogą być do czasów współczesnych. Mieszkańcy zajmują się rzemiosłem czy produkcją żywności w odpowiedzi na własne potrzeby, ale także w celach komercyjnych, w związku ze sprzedażą wyrobów rękodzielniczych czy żywności ekologicznej. Niektóre działania, szczególne w ramach kultywowania tradycji rzemieślniczych i rękodzielniczych związane są z zachowaniem pamięci o tzw. ginących zawodach.

W przypadku obszarów wiejskich, dla których zostały przyjęte wspólne cele rozwojowe w ramach jednej Lokalnej Grupy Działania, zwrócenie uwagi na ginące zawody oraz mieszkańców i twórców ludowych je kultywujących, może przyczynić się do utworzenia ciekawej oferty turystycznej, rekreacyjnej czy edukacyjnej, zarówno dla turystów, jak i mieszkańców.

Na podstawie przedstawionych wyżej wyników kwerendy źródłowej, można stwierdzić, że na terenie Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała przykładami kultywowania ginących zawodów są przede wszystkim działania oparte na rękodziele i rzemiośle: plecionkarstwie i rzeźbie ludowej w drewnie, w mniejszym stopniu na bibułkarstwie, umiejętności układania bukietów czy krawiectwie. Do tworzenia unikatowej oferty regionu włączono także uprawę roli

i produkcję żywności, co widoczne jest w działaniach promocyjnych, przede wszystkim w opracowanym „Koszyku produktów lokalnych”.

Tradycja uprawiania zawodów, współcześnie nazywanych ginącymi, i wiedza lokalnych twórców przekazywana jest kolejnym pokoleniom w ich rodzinach, ale także innym osobom – mieszkańcom czy młodzieży – zainteresowanym tą tematyką, np. w czasie szkoleń czy warsztatów tematycznych organizowanych na terenie LGD Dunajec-Biała. Ponadto, takie spotkania tematyczne organizowane są również w pracowniach twórców, jak w przypadku Stanisława Sochy w Faściszowej (rzeźba ludowa w drewnie) czy w gospodarstwie agroturystycznym Danuty Kostrzyńskiej w Jastrzębi-Łazach (tradycyjny wypiec chleba). Rozszerzanie oferty gospodarstw agroturystycznych poprzez dodawanie do niej możliwości uczestniczenia gości w warsztatach nawiązujących do tematyki ginących zawodów może okazać się efektywnym sposobem na rozszerzenie pakietu pobytowego obejmującego nocleg i wyżywienie. Działalność komercyjna powinna łączyć się jednak z popularyzacją wiedzy o ginących zawodach i przekazywaniem nawet podstawowych umiejętności w tym zakresie w czasie spotkań tematycznych.

Dodatkowo, ginące zawody i przedstawiciele lokalnych społeczności LGD Dunajec-Biała zajmujący się ich kultywowaniem i upowszechnianiem zostali włączeni do Szlaku Tradycyjnego Rzemiosła w województwie małopolskim. Funkcję popularyzacyjną, ale przede wszystkim archiwizacyjną pełnią dwa muzea na terenie tej LGD: w Zakliczynie i w Jastrzębi. Zbiory muzealne nawiązują do życia codziennego i tradycyjnych zajęć mieszkańców wsi, w tych które dziś uznane mogą zostać za ginące zawody. „Żywe” kultywowanie ginących zawodów widoczne jest w czasie organizowanych wydarzeń kulturalnych i imprez plenerowych na terenie LGD Dunajec-Biała. Odbywają się wtedy m.in. prezentacje tematyczne na stoiskach plenerowych, gdzie zobaczyć można produkty lokalnego rzemiosła i rękodzieła.

Zachowanie ginących zawodów jest działaniem koniecznym z punktu widzenia ochrony dziedzictwa kulturowego. Charakterystyczny element życia na wsi, jakim było różnego rodzaju rzemiosło i rękodzieło, współcześnie może stać się cechą wyróżniającą obszary wiejskie, przyczyniającym się do rozwoju turystyki, popularyzacji działalności lokalnych twórców ludowych oraz edukacji i upowszechniania wiedzy dziedzictwie kulturowym.

* Wykorzystane fotografie w niniejszym opracowaniu są własnością autora.

Opracowanie powstało na zlecenie stowarzyszenia GRUPA ODROLNIKA w ramach projektu pn. „Przygotowanie opracowań nad elementami kulturowymi i pamiątkami w tym pamiątki z obszaru LGD Dunajec-Biała” i jego powstanie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

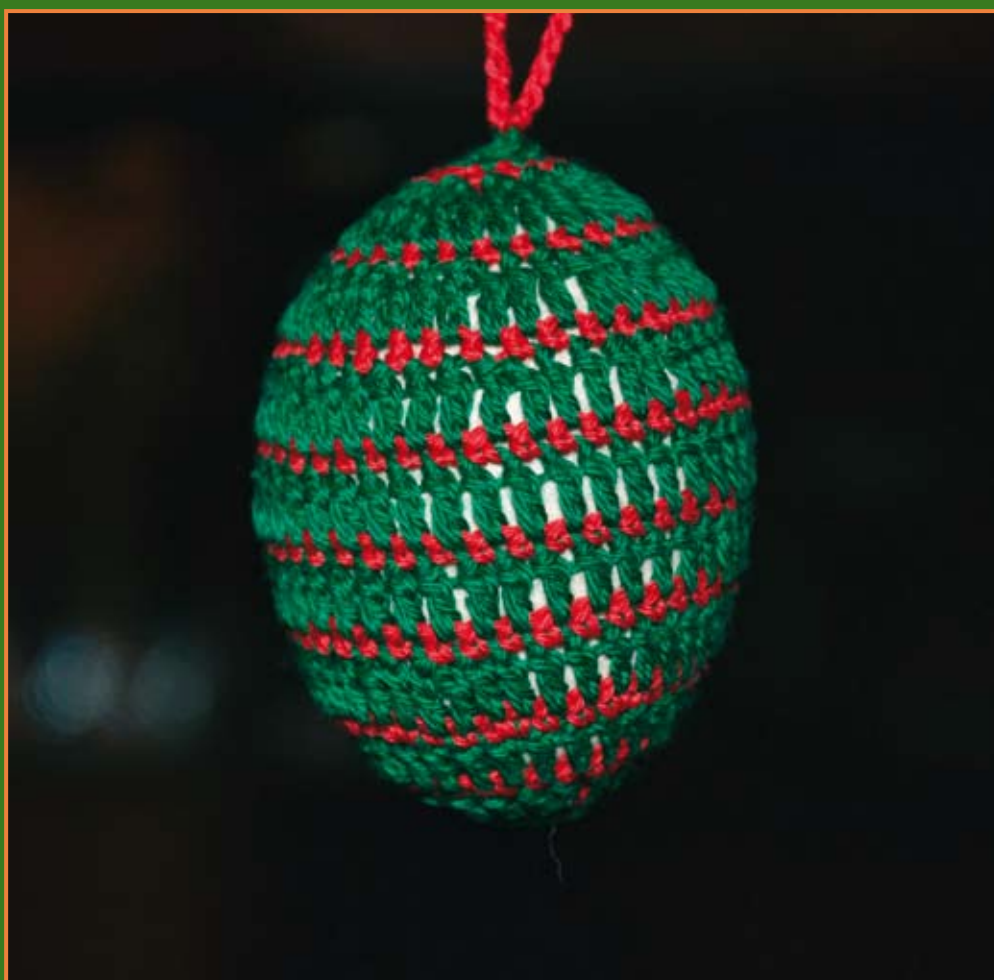


Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Opracowanie dotyczące dziedzictwa kulturowego jakim jest folklor



Opracowane dla GRUPA ODROLNIKA
Michał Lipka, Kraków, 2014 rok

Wstęp

W coraz bardziej zglobalizowanym świecie, gdzie wszystko jest do siebie podobne, bardzo trudno zachować dziedzictwo kulturowe, wyjątkowe dla swojego regionu. Dzięki grupie zapaleńców lokalny folklor może jednak przetrwać i stanowić inspirację dla kolejnych pokoleń. W gminach Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn folklor jest niezwykle bogaty, a dzięki zespołom i kapelom ludowym, które występują w Polsce i na całym świecie, zyskuje popularność i uznanie wśród tych, którzy o nim wcześniej nie słyszeli.

Folklor to wszystko to, co składa się na kulturę danej społeczności lub regionu. Mówimy tu nie tylko o dziełach artystycznych, ale także obrzędowości, obyczajach,



czy miejscowych podaniach i legendach, a nawet o lokalnym dialekcie i strojach.

Przekaz ustny jest niezwykle ważny w folklorze. Kiedyś stopień analfabetyzmu wśród ludzi był dużo większy, niż dzisiaj, więc by tradycja i związany z nią specyficzny język mogły przetrwać, musiały być przekazywane drogą tradycyjną, w opowieściach.

Historie opowiadane były głównie przez najstarszych członków wspólnoty. Dzięki temu zajmowali oni w niej szczególne miejsce i cieszyli się wyjątkową estymą, bowiem to właśnie oni posiadali obfitą wiedzę, niedostępną dla innych, gdyż nie dało się o niej nigdzie przeczytać.

Starszyzna miała więc klucze do całego bogactwa folkloru wsi, który jednoczył wszystkich mieszkańców wokół tej tradycji, będącej ich najcenniejszym skarbem. Folklor więc był zawsze tym, co łączy, nigdy dzieli.

Polska doczekała się wielu wspaniałych badaczy folkloru, z Oskarem Kolbergiem na czele. Ten najwybitniejszy etnograf naszego kraju odwiedzał polskie wsie i spisywał lokalne tradycje, obrzędy, ludowe pieśni. Jego dorobek do dzisiaj stanowi inspirację i jest najważniejszym źródłem historycznym dotyczącym rodzimego folkloru.

Dzisiaj folklor nie ma już takiego powabu, jak kiedyś. Świat proponuje wiele obcych wzorców, przekonując przeważnie, że są lepsze niż miejscowe. Wielu niestety poddaje się tym trendom, ale na szczęście są też tacy, którzy troszczą się o swoje korzenie i tradycję, w której wyrosli i chcą, by ona nie zaginęła, a nawet się rozwijała.

Niniejsze opracowanie służy ochronie folkloru gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn i jest podziękowaniem dla tych, którzy się do tego przyczyniają. Praca skupi się przede wszystkim na prezentacji muzycznych

zespołów folkowych z regionu oraz przedstawieniu niezwykle ważnej działalności Kół Gospodyń Wiejskich. Nie wyczerpuje to jednak całego zagadnienia folkloru gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn, który jest tematem na szersze opracowanie.

Muzyka ludowa

Przetrwanie tradycji i wyjątkowej obyczajowości polskiej wsi do dzisiejszych czasów mogło się udać tylko dzięki rozwiniętej kulturze w mniejszych miejscowościach.



Każdy region kultywował swoje tradycje i dbał o ich wyjątkowość. Najmocniejszym środkiem do wyrażenia swojej wyjątkowości była muzyka ludowa. Pełniła ona wielką rolę w formowaniu folkloru.

Muzykę ludową wykonywali soliści albo była pracą zespołową.. Niemniej zawsze poruszała najważniejsze tematy dla miejscowej społeczności. Odpowiadała tym samym na wiele zapotrzebowań. Po pierwsze w jej tekstach można było zawrzeć wszystko, co dla danej społeczności było istotne. Troski, pragnienia, marzenia. Z nich czerpano też wiedzę o obrzędach i zwyczajach, które przedstawiano w pieśniach w sposób niezwykle ekspresyjny.

Ważna była także forma, czyli sama muzyka i taniec, które mu towarzyszą. Często są one niezwykle dynamiczne, wręcz skoczne. Podkreślają, że na wsiach folklor to także umiejętność zabawy i cieszenia się z najmniejszych rzeczy. Folklor nie może być czymś smutnym, bo wtedy nie miałby takiej siły, by przetrwać do dzisiejszych czasów. Przy tym jednak musiał być autentyczny, bez cienia fałszu. Muzycy wiedzieli o tym najlepiej, dlatego melodia i teksty trafiały do ich serc i głowy.

Z tych powodów muzyka ludowa towarzyszyła głównie najradośniejszym wydarzeniom jak chrzciny, czy wesele. Śpiewem witano też nowe pory roku (np. wiosną – topienie Marzanny), a także rozpoczynano i kończono pracę w polu: np. żniwa.

W minionych wiekach muzyka ludowa była kwitnącą dziedziną naszej kultury. Dziś autentyczną muzykę ludową, z poszanowaniem dla historii i tradycji możemy usłyszeć już bardzo rzadko. Nie zaginęła ona jednak, a dzięki zapaleńcom może liczyć na swój renesans. Obecnie uprawiają ją najczęściej przedstawiciele najstarszego pokolenia oraz, co



Zespół folklorystyczny „Mali i młodzi Jastrzębianie”

cieszy, młodzież i dzieci, które należą do licznych w gminach Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn zespołów ludowych.

Dokonuje się nagrań śpiewaków i instrumentalistów ludowych, aby w ten sposób utrwalić ich sztukę dla przyszłych pokoleń. Działają regionalne zespoły pieśni i tańca, corocznie organizowane są festiwale, na których prezentowana jest spuścizna przodków. Imprezy takie odbywają się w Zakopanem, w Kazimierzu nad Wisłą, w Rzeszowie i innych miastach, przyciągając wielu widzów, głodnych wiedzy o zapomnianej historii polskiego folkloru.

Zespoły folklorystyczne gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn

Gminy Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn, jak na niewielką liczbę mieszkańców, są niezwykle bogate w kapele i zespoły ludowe, prezentujące całe bogactwo miejscowego folkloru.

Co niezwykle cenne, ich członkami są też ludzie młodzi, co pozwala patrzeć z nadzieją w przyszłość w trudnym dla każdej lokalnej tradycji świecie.

Region Pogórza nosi cechy folkloru Krakowskiego Wschodniego, co oczywiście wynika z jego położenia geograficznego. Niesie to swoiste implikacje, bowiem działające do dzisiaj zespoły ludowe w tym regionie prezentują program charakterystyczny dla tego folkloru z różnicami typowymi dla każdej poszczególnej wsi. Muzyka regionu uważana jest za bardzo skoczną, a dodatkowej magii dodaje jej żywiołowy taniec, który stanowi nieodłączny jej

element. To tylko jeden z wielu dowodów na to, że cały ten obszar posiada naprawdę interesującą kulturę, której jednak przeciętny Polak wciąż do końca nie zna i nie dostrzega.

Wymienione wyżej zespoły występują z sukcesami na festiwalach w Polsce i zagranicą, godnie reprezentując i popularyzując lokalną kulturę. Dzięki temu stale powiększa się grono osób, które mają styczność z kulturą gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn.

Występy naszych zespołów ludowych zapadają w pamięć widzom, ekspertom i jurorom, którzy wielokrotnie nagradzali zespoły.

Zespoły ludowe i orkiestry dęte wkładają wiele serca i wysiłku w przygotowanie repertuaru, który przybliży miejscową tradycję i obrzędy osobom, które do tej pory nie tylko nie miały z nią styczności, ale często nawet z lekceważeniem podchodziły do kapel folkowych, traktując je, niestuszenie, jako gorsze. Prezentowany przez nasze zespoły program jest podany w bardzo przystępny sposób, ale jednocześnie nie banalizuje lokalnej tradycji, nie schlebia gustom taniej rozrywki. Zespoły ludowe zaszczycają swoją obecnością również wszystkie ważne wydarzenia i imprezy gminne, wzbudzając u mieszkańców dumę ze swojego pochodzenia, ale równocześnie zachęcając ich, by sami brali czynny udział w promocji folkloru i poszukiwaniu własnych korzeni.

Poniżej przedstawimy pokrótce historie zespołów ludowych z gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn.

Zespoły folklorystyczne gminy Ciężkowice

W Gminie Ciężkowice działają dwa zespoły ludowe. Oba przy Domu Kultury w Jastrzębi. Są to:

- Regionalny Zespół Folklorystyczny „Pogórzanie”,
- Dziecięcy Zespół Taneczny „Mali i Młodzi Jastrzębianie”.

Kapela „Pogórzanie” z Jastrzębi w 2013 roku hucznie świętowała 45-lecie swojego istnienia. Był to czas naznaczony sukcesami.

Zespół założył miejscowy stomatolog Mieczysław Król, obecnym kierownikiem jest Stanisław Deś. Na



początku w kapeli grali miejscowi artyści, bez wykształcenia muzycznego za to z pasją i ochotą do nauki. Pierwsze szlify zdobywali na weselach i potańcówkach. Do muzyków dołączyły niebawem grupy śpiewacze, urozmaicając znacznie repertuar grupy.

„Pogórzanie” wygrali już prestiżowy konkurs w Kazimierzu Dolnym, wielokrotnie zwyciężali na Festiwalu Folkloru Ziem Nizinnych w Tarnowie, a za promowanie kultury swojego regionu otrzymali niezwykle prestiżową nagrodę im. Oskara Kolberga. Ze swoim repertuarem zwiedzili kawał świata (byli nawet w Afryce), często występowali też w telewizji.



Dziedzictwo kulturowe Jastrzębi nie jest zagrożone, a nawet można powiedzieć, że ma przed sobą świetlaną przyszłość, gdyż „Pogórzanie” znaleźli już swoich następców: wykonawców z zespołów „Młodzi Jastrzębianie” i „Mali Jastrzębianie”.

Założycielem i kierownikiem jest Stanisław Deś. Choreografią zajmuje się Janusz Cierlik.

Do repertuaru należą tańce i pieśni przedstawiające zwyczaje i obrzędy Pogórza. Ich specjalnością jest też kolędowanie – biorą udział w festiwalach tematycznych, a także co roku kolędują w Jastrzębi.

Artyści na scenie, tak jak ich starsi koledzy, prezentują się w tradycyjnych strojach.

„Mali Jastrzębianie” występowali już na sławnym „Święcie Dzieci Gór” oraz byli na festiwalu w Bułgarii.

Specjalnie dla tych zespołów i ich miłośników organizowane w Jastrzębi jest co roku Święto Wsi – przegląd obrzędów ludowych. W jego trakcie możliwość występu otrzymują wszyscy podopieczni miejscowego domu kultury. Kapele folkowe prezentują i przypominają lokalne zwyczaje i tradycyjne obrzędy.

Święto cieszy się dużą popularnością i przybywają na nie, nie tylko mieszkańcy Jastrzębi. Chociaż kluczowe są występy na scenie, to dużo dzieje się także poza nią, gdyż organizatorzy gwarantują zawsze dużo rozrywek dla dzieci oraz możliwość zakupu biżuterii i drobiazgów robionych przez rękodzielników, co także wpisuje się w promocję miejscowego folkloru.

Zespoły folklorystyczne gminy Pleśna

W gminie Pleśna mamy cztery zespoły folklorystyczne oraz orkiestrę dętą. Są to:

- Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Gminy Pleśna
- Kapela „Pleśnianie”,
- Grupy kolędnicze „Pleśnioki” oraz „Małe Pleśnioki”
- Orkiestra Dęta ze Szczepanowic.

Gmina Pleśna, choć niewielka rozmiarami, jest wyjątkowo bogata w zespoły prezentujące lokalny folklor. Ich różnorodność powoduje, że swoje miejsce znajdują zarówno najmłodsi mieszkańcy, jak i ci nieco starsi. Najbardziej znani są „Pleśnianie”. Kapela powstała w 2002 roku. Jest to grupa utalentowanych muzyków, którzy za pomocą instrumentów potrafią przywrócić czar regionalnej muzyki ludowej.

Muzyka zawsze pełniła wielką rolę w życiu Pleśnej i okolic. Przez lata został więc wytworzony specyficzny styl grania oparty na własnych tekstach i melodiach. Dzisiaj te tradycje są kontynuowane przez młodsze grupy kolędnicze jak „Pleśnioki” czy „Małe Pleśnioki”.

Kapele występowały już na wielu festiwalach krajowych i zagranicznych, często z sukcesami, przywożąc do sołectwa nagrody. Rokrocznie pojawiają się na miejscowym Świącie Owoców i Produktów Pszczelich, czy na dożynkach gminnych. Zespoły przede wszystkim skupiają się na kultywowaniu miejscowej tradycji oraz zwyczajów świątecznych. Wyłącznie męski zespół „Pleśnioki”, wielokrotnie zdobył „Złotą Lipnicką Gwiazdę”. Podczas koncertów „Pleśnioków” często towarzyszą im „Pleśniaki”, tworząc tym samym doskonałą muzyczną mieszankę.

Dzieci w gminie Pleśna mogą się realizować nie tylko w śpiewie tradycyjnych kolęd, ale także tańcu. Umożliwia to Zespół Ludowy Pieśni i Tańca z Gminy Pleśna, którego członkami jest 24 dzieci podzielone na 12 par. W swoim programie ma przede wszystkim tańce z regionu Krakowia-ków Wschodnich, a młodzież podczas występów prezentuje się w tradycyjnych strojach. Choreografem grupy jest Janusz Cierlik.

Orkiestra Dęta w Szczepanowicach działa przy Centrum Kultury, Sportu i Promocji Gminy Pleśna. Funkcjonuje bez przerwy od 2008 roku, choć istniała już wcześniej. Urozmaica ona wszystkie wydarzenia świąteczne w gminie, ale niekiedy można ją usłyszeć gdzie indziej. Dyrygentem orkiestry jest Pan Jacek Skrzelowski.

Zespoły folklorystyczne gminy Wojnicz

W gminie Wojnicz istnieją dwa zespoły folklorystyczne i jedna orkiestra dęta. Są to:

- Dziecięcy Zespół Regionalny „Młodzi Grabniane,
- „Zespół Obrzędowy” z Dębiny Zakrzowskiej,
- Orkiestra Dęta Miasta Wojnicza.

Rozmach zespołów, prezentujących zwyczaje i obrzędy z gminy Wojnicz ogranicza się na razie głównie do występów w trakcie uroczystości gminnych jak dożynki lub wspólne kolędowanie. Wtedy urozmaicają oni swoją piękną muzyką lub przedstawieniami te ważne wydarzenia dla miejscowej społeczności.

Duże perspektywy rysują się przed grupą „Młodzi Grabniane”. Kierownikiem zespołu jest znany w środowisku Janusz Cierlik. Liczmy więc, że niebawem i oni dołączą

do innych kapel ludowych z regionu i również zacząć jeździć na festiwale, gdzie będą odnosić znaczące sukcesy.

Zespoły folklorystyczne gminy Zakliczyn

W Gminie Zakliczyn działają trzy zespoły folklorystyczne, wszystkie przy Domu Kultury w Gwoźdźcu oraz jedna orkiestra dęta. Są to:

- Zespół Folklorystyczny „Gwoździec”,
- Zespół Folklorystyczny „Mały Gwoździec”,
- Zespół Folklorystyczny „Podkóweczki”,
- Orkiestra Dęta w Filipowicach.

Gwoździec spokojnie można uznać za stolicę gminnego folkloru. Tutejsze zespoły ludowe działają niezwykle prężnie, a ich sława wykracza daleko poza granice powiatu czy województwa. Wszystko zaczęło się w 1997 roku. Wtedy został założony Zespół Folklorystyczny „Gwoździec”. Prowadzi go animatorka kultury Agata Nadolnik, a choreografią zajmuje się Janusz Cierlik, wybitny specjalista od muzyki ludowej. Wykonawcy śpiewają ubrani w tradycyjne stroje. W repertuarze grupy są kolędy, piosenki i tańce ludowe

„Gwoździec” odnosi wielkie sukcesy w wojewódzkich konkursach, dzięki czemu stał się na tyle popularny, że zaproszenia do wzięcia udziału w międzynarodowych festiwalach spływają do tej małej miejscowości z całej Europy.

„Gwoździec” był już w swojej imponującej karierze między innymi zdobywcą Grand Prix „Krakowski Wianek” na najlepszy zespół ludowy w Małopolsce prezentujący folklor swojego regionu.

Folklor Gwoźdźca i gminy Zakliczyn będzie z pewnością zachowany, gdyż starszych podglądają młodzi



Zespół folklorystyczny ludowy z terenu Gminy Zakliczyn na dożynkach Gminnych w Wesółowie – okres międzywojenny



Młodzieżowy zespół folklorystyczny z Kończysk



Zespół folklorystyczny przy Klubie Rolnika w Kończyskach



Zespół folklorystyczny działający przy wszystkich okazjach we wsi

mieszkańcy, którzy także mają własny zespół. Początki „Małego Gwoźdźca” również sięgają 1997 roku. Było tylu chętnych, że szybko do sprawy postanowiono podejść profesjonalnie. Choreografem został Janusz Cierlik, postać niezastąpiona, która ma wielkie zasługi dla regionalnej kultury.

Repertuar zespołu nie ogranicza się tylko do tańców regionu Krakowiaków Wschodnich. Tutejsza młodzież jest niezwykle pojętna, toteż potrafi zaprezentować też programy z innych kultur ludowych, jak folklor lubelski, czy górali żywieckich.

„Mały Gwoździec” prezentuje również zabawy pasterskie oraz obrzędy, a wtedy przedstawienia zamieniają się niekiedy we wspaniałe spektakle, dotyczące wyjątkowej tradycji Gwoźdźca.

Zespół „Mały Gwoździec” często bierze udział w festiwalach dziecięcej muzyki ludowej, skąd przywozi cenne nagrody. Młodzi artyści wygrali między innymi w prestiżowym Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych w Krynicy.

Wśród orkiestr dętych mocną pozycję ma też obchodząca w 2013 roku 20-lecie istnienia Orkiestra Dęta z Filipowic, która gra na wszystkich ważnych wydarzeniach w gminie, a także rusza w trasę i startuje w konkursach, przywożąc z nich wysokie pozycje. W samym Zakliczynie co roku odbywa się przegląd orkiestr dętych z regionu, który przyciąga wielu turystów spragnionych takiej muzyki. Orkiestrę założyli Feliks Drożdż i Wacław Spieszny, a na początku prowadził ją Stanisław Zięba. Obecnie kierownikiem jest Dominik Malik.

Koła Gospodyń Wiejskich

Koła Gospodyń Wiejskich to oprócz Kótek Rolniczych najstarsza organizacja działająca obecnie w Europie. Nikt prócz Polaków nie może się pochwalić czymś podobnym.

Koła te powstały blisko 147 lat temu zaraz po założeniu Kótek Rolniczych jako inicjatywa kobiet. Do dziś istnieją Księgi Pamiątkowe obrazujące ich funkcje społeczną i historię na przestrzeni lat zaborów, I i II wojny światowej, okresu międzywojennego i powojennego oraz tego najtrudniejszego dla samej organizacji po 1989 roku.

Koła Gospodyń Wiejskich pełniły wiele istotnych ról społecznych we wsiach, wywierając silny wpływ na ich aktywny rozwój, a także kształtowanie mentalności. Kobiety organizowały kursy szycia, gotowania oraz pieczenia; pielęgnowały starą polską tradycję, zbierały zioła, wspierały szkoły i ochotnicze straże pożarne, uczyły prowadzenia domu, wspomagały ludzi w trudnej sytuacji finansowej i zdrowotnej. Organizowały festiwale i spektakle ludowe oraz biesiady. Były motorem swoistego klimatu sztuki ludowej przejawiającej się w malowaniu chat, ich dekorowaniu wyrobami ze słomy czy innymi ozdobami z płodów rolnych.

Koła Gospodyń Wiejskich na terenie Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała działały od samego początku istnienia tej organizacji i nadal istnieją. Najwięcej z nich funkcjonuje w gminie Ciężkowice, gdzie są obecne w każdej wsi. I tak przemierzając obszar tej gminy, Koło Gospodyń Wiejskich napotkamy we wsiach Bogoniowice, Ostrusza, Bruśnik, Siekierczyna, Jastrzębia, Ciężkowice, Falkowa, Tursko, Kipszna, Kąсна Górna, Kąсна Dolna, Zborowice,

Pławna. Swój zaczątek Koła Gospodyń Wiejskich mają w miejscowości Jastrzębia, bowiem tam Kółko Rolnicze rozdziło się jako jedno z pierwszych.

Koła Gospodyń Wiejskich dzięki swojej zorganizowanej strukturze i licznym członkiniom przyczyniają się w stopniu znacznym do zachowania i podkreślenia lokalnej tradycji i folkloru. Cały ważny proces przekazywania wiedzy o obyczajach, ale także pożytecznych umiejętności kolejnym pokoleniom odbywa się dwutorowo.

Po pierwsze organizowane są przeróżne kursy: haftu, szydełkowania, szycia, robienia ozdób świątecznych, ale także i wytwarzania elementów dekoracyjnych domostw. Są to wydarzenia ciągłe, stale podnoszące zakres umiejętności wśród mieszkańców.

Po drugie w ciągu roku odbywa się mnóstwo wydarzeń kulturowych, których celem jest propagowanie lokalnego folkloru, by on nie zaginął. Do najpopularniejszych należą wspólne kolędowanie, występy ludowych zespołów tanecznych lub muzycznych.

Ale nie tylko. Koła Gospodyń Wiejskich aby kultywować tradycje w której udział biorą całe rodziny przygotowują co roku np. Andrzejki, pieką ciasta, lepią pierogi, a później przy akompaniamencie lokalnej kapeli śpiewają, tańczą, organizują zabawy konkursowe dla dzieci i młodzieży, robią masło i tym zabawom towarzyszą przyśpiewki które są układane indywidualnie dla każdego uczestniczącego.

Jeszcze jednym z ważnych wydarzeń są zapusty czyli tłusty czwartek na terenie LGD potocznie zwany BAB-SKIM COMBREM. Zaczyna się on od wniesienia przez mężczyzn dużego pniaka. Kobiety pieką tłuste pączki koniecznie nadziewane dżemem różnym, chrusty, oponki z sera. Wszystkie te wypieki są smażone w głębokim

tłuszczu, by później pościć przez 40 dni. Tej biesiadzie też towarzyszą przyśpiewki i tańce regionalne, które należą do dziedzictwa lokalnego folkloru. Wszystkie obrzędy i potrawy są przygotowywane przez Koła Gospodyń Wiejskich na bazie przepisów kulinarnych stworzonych przez ostatnie 150 lat.

Kolejnym wpisanym od wieków obrzędem jest skubanie piór. Dawniej w każdym domu chowano gęsi i pierza skubano przez całą zimę. Chodzono od domu do domu, wieczorami gospodyni przygotowywała kawę zbożową i ciasto drożdżowe z kruszonką jako poczęstunek. Podczas skubania kobiety śpiewają, opowiadają anegdoty, a na



podsumowanie robiony jest wyskubek w domu, który jako ostatni bierze udział w skubaniu piór. Symbolem wyskubku jest piękny kolorowy wieniec zrobiony z piór i bibuły. Wygląda on bardzo spektakularnie. Całemu wydarzeniu towarzyszy przedstawienie ze śpiewanymi tekstami, mającymi przynieść szczęście domowi i wszystkim biesiadnikom, którzy biorą udział w wydarzeniu. Zabawa trwa do rana, a stoły są suto zastawione pieczoną gęsią, kiszonymi ogórkami czy innymi smakołykami przygotowanymi z lokalnych produktów.

Kobiety realizują też wiele innych akcji związanych z lokalnym folklorem. Aby lepiej zrozumieć wkład Kół Gospodyń Wiejskich na tym obszarze przeanalizujemy historię i działalność Koła Gospodyń Wiejskich w Kończyskach. Koło to prowadziło działalność od lat wczesnych XX wieku. W latach 70. XX wieku przewodniczącą Koła była Pani Maria Beczwarzyk i Koło działało bardziej intensywnie w okresie zimowym gdyż kobiety miały wtedy znacznie więcej wolnego czasu (ze względu na mniejszą ilość pracy w gospodarstwie). Wówczas były organizowane wszelkiego rodzaju kursy którym towarzyszyło pisanie tekstów do ludowych piosenek i przyśpiewek.

Działalność Koła Gospodyń Wiejskich w roku była uzależniona też często od świąt którym towarzyszyły specjalne przygotowania. Im ważniejsze wydarzenie we wsi, tym więcej zwyczajów i obrzędów dotyczących go i tym większy udział w nim Koła Gospodyń Wiejskich.

W styczniu i lutym kobiety w ramach Koła Gospodyń Wiejskich prowadziły opisane już wyżej skubanie piór, chodząc po domach na terenie wsi. W marcu i kwietniu przygotowywano się do Świąt Wielkanocnych czyli robiono kwiaty z bibuły do palmy, pisanki z lokalnymi motywami.

Obrabiano też wydmuszki z jajek kolorowymi nićmi przy użyciu szydełka w lokalne wzory, które kobiety odtwarzały z przekazów pozyskanych od swoich babć i mam. Pisanki też farbowano w cebuli i używano świeczki do zdobienia woskiem we wzorki lub drapano po ugotowaniu w cebuli (były to tzw. drapanki).

W marcu przed Świątami Wielkanocnymi kobiety wykonują kwiaty z bibuły i kolorowego papieru, zrywają tzw. bazie czyli kwiaty wierzby, pozyskują gałęzie leszczynowe i na bazie tych elementów wykonują palmę w kształcie krzyża wiązaną sznurkiem bez użycia drutu i innych metalowych elementów. Palma zdobiona jest dużą ilością kolorowych wstążek. To bogactwo kolorów i jej tradycyjny



charakter ludowy odzwierciedlają bogactwo folkloru Pogórza Rożnowsko-Ciężkowickiego. Bogactwo kolorów przejawia się bowiem także w strojach ludowych o których później.

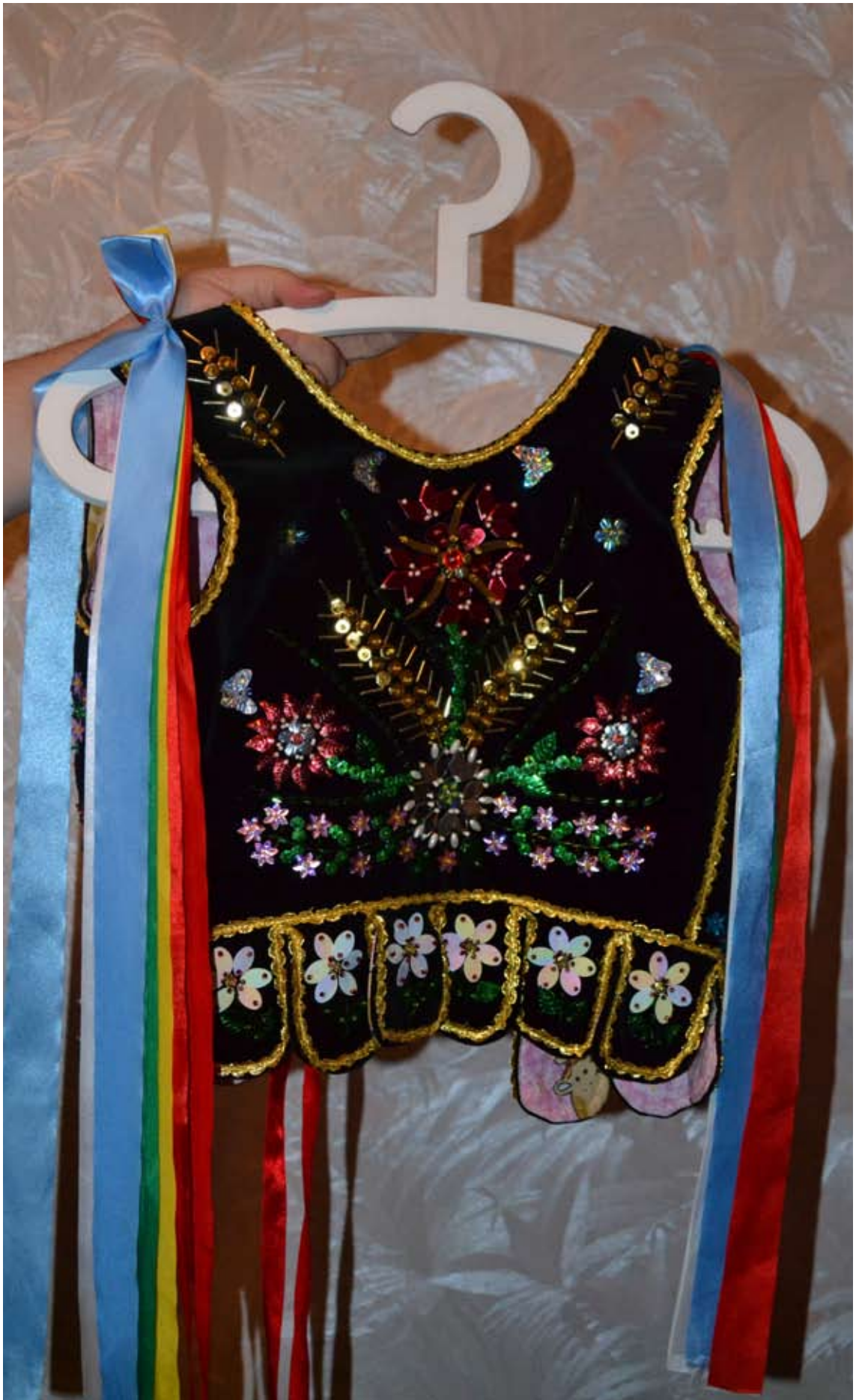
W niedzielę Wielkanocną kobiety robią krzyże z palmy święconej tydzień wcześniej, które mężczyźni wbijają w pole po rezurekcji.

Na święta wielkanocne kobiety przygotowują również wspólnie mazurki, baby wielkanocne, robią baranka z masła, przygotowują kosze do święcenia, zdobiąc je zielonym bukszpanem lub barwinkiem, wyścielając ręcznie robioną serwetą zdobioną w lokalne wzory (mogą to być koronki lub haft). Do wielkanocnych koszy wkłada się chleb, sól, kietbasę, baranka, pisanki, babkę wielkanocną oraz chrzan. Obrzęd ten jest przekazywany z pokolenia na pokolenie i wywodzi się z ludowych tradycji.

Rano w niedzielę Wielkanocną lokalny folklor jest bardzo widoczny, gdyż dzieci oraz młodzież idą do kościoła ubrani w stroje ludowe z dużą ilością czerwonych, żółtych, niebieskich, różowych kokard, haftowanych cekinami i koralikami gorsetach, barwnych spódnicach, białych bluzkach ozdobione w czerwone korale na szyi. Chłopcy ubrani w białe komeszkki dzwonią dzwoneczkami, a dziewczynki sypią płatki kwiatów, a jeżeli jest jeszcze wczesna wiosna i kwiaty nie kwitną, to kobiety wraz z dziećmi przygotowują na ten dzień cięte kolorowe papiery.

Na potrzeby tej tradycji matki szyją dla córek gorsety z czarnego aksamitu, zdobiąc je cekinami i koralikami zgodnie z regionalnym wzorem. Ramiona zdobi się wstążkami, zaś gorsety mają motyw kwiatów i kłosów zbóż. Praca nad takimi gorsetami zajmuje miesiące pracy, kiedy to kobiety w wolnych chwilach spotykają się i przy ludowym śpiewie





wyszywają stroje. Opisana wyżej tradycja stanowi jeden z bardziej widocznych elementów folkloru na obszarze Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała.

W kolejnym miesiącu, tj. maju są zielone świątki gdzie stroi się domy w pęki ciętych brzóz, które przybija się do ścian, dekorując tak wszystkie okna i drzwi. Taki symbol ma zapewnić domowi wszelką pomyślność i dobre zbiory w nadchodzącym sezonie.

Od czerwca do września działalność Koła Gospodyń Wiejskich toczy się wokół kultywowania lokalnego folkloru, szczególnie widocznego na wiejskich zabawach, festynach, czy w okresie dożynek sołeckich, a następnie gminnych i powiatowych.

Ważnym elementem jest też pełne folkloru tradycyjne wiejskie wesele, które przygotowuje się przez cały tydzień i w prace włączają się wszystkie kobiety z koła.

Dom Panny młodej zdobiony jest drzewem brzozym, na którym wiesza się kolorowe wstążki z bibuły. Kobiety przygotowują też wianuszki na głowę Pani młodej i druhen. Wianuszek jest wykonywany z żywych kwiatów lub z kwiatów suszonych, potocznie nazywanych w tych stronach suszkami.

W dniu wesela pierwszy drużba z muzyką jedzie do pierwszej druheny, gdzie śpiewając ją, wita i prosi o przystrojenie siekierki. Następnie wspólnie jadą do domu tzw. „starosty”, który jest odpowiedzialny za wykupywanie orszaku na napotykanym bramach.

Pierwsi drużbowie i starostowie jadą do Pana młodego, skąd zabierają go i jego rodzinę, by następnie udać się do domu Pani młodej. Po drodze napotykają bramy, które symbolizują różnego rodzaju scenki, np. młócenie zboża, spowiadanie przez księdza. Na takich bramach odgrywane

są też przyśpiewki i drużba przekupuje ciastem, pieniędzmi lub alkoholem za przepuszczenie przez drogę. Czym Państwo młodzi są bardziej lubiani, tym mają więcej bram.

Następnie taki orszak udaje się do Panny młodej. Pierwszy drużba śpiewa przyśpiewki zachęcające Pannę młodą do wyjścia z domu. W trakcie przyśpiewek z domu wychodzą różne drużki przebrane za Panią Młodą. Drużba pyta Pana młodego: „Panie Młody podoba się ta dziewczeczka?”, na co Pan młody odpowiada: „Naprzód Panu Bogu, potem ludziom się podoba, mnie się nie podoba” i scena się powtarza, dopóki nie wyjdzie prawdziwa Panna młoda a Pan młody nie powie: „Naprzód Panu Bogu potem ludziom się podoba, mnie się podoba”.

Drużba przyśpiewkami wita Pannę młodą i rodzinę, a rodziców prosi o błogostawieństwo dla młodej pary, mówiąc ułożonym na tę okazję wierszem. Po udzieleniu błogostawieństwa przed domem Panny młodej drużba po kolei wita wszystkich gości, tzw. odgrywkami, śpiewając każdemu inną przyśpiewkę, a pierwsza drużba przypina mężczyznom bukietki lub wstążeczki. Po zakończeniu tego obyczaju cały orszak weselny udaje się do kościoła na uroczystą ceremonie ślubną, po drodze napotykając kolejne bramy.

Po weselnej mszy Para młoda, rodzice i zaproszeni goście udają się na miejsce wesela i zaczyna się tradycyjna wiejska zabawa do samego rana. Weselu towarzyszą liczne ludowe przyśpiewki i konkursy, w których biorą udział wszyscy weselnicy. O północy ma miejsce obrzęd oczepin, podczas którego siedzącej na krześle Panny młodej Pan młody zdejmuje z głowy wianek, drużba tańczy wokół, drużba śpiewa przyśpiewki, by następnie Panna młoda tak zdjęty wianek rzuciła do tyłu. Drużba, która go złapie, według ludowego przesądu, zostanie wnet mężatką.

W następnej kolejności na krześle siada Pan młody, a Pan-na Młoda zdejmuje mu krawat, który też jest rzucany do tyłu i, analogicznie, kawaler, który go chwyci, też niebawem zmieni stan cywilny.

Ciekawa jest także tradycja dożynek, którym towarzyszą ludowe pieśni i bogactwo regionalnych zdobień. Kobiety przez kilka tygodni przygotowują wieniec dożynkowy który wykonuje się z wszystkich rodzajów zbóż sianych na terenie gmin Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn. W trakcie wykonywania wieńca śpiewane są pieśni ludowe, układane nowe teksty, które będą wykonywane podczas



Działaczki z Koła Gospodyń Wiejskich w Ciężkowicach

wręczania wieńca np. burmistrzowi czy wójtowi z prośbą o remont drogi lub innej potrzeby dla sołectwa. Wieniec jest zdobiony kwiatami z bibuły, lub ziarnami fasoli Piękny Jaś z Doliny Dunajca czy ziarnem kukurydzy. W skład dekoracji wieńca wchodzi też suszone kwiaty, zioła, jarzębina, bluszcze.

Okres od września do końca roku w Kole Gospodyń Wiejskich w Kończyskach jest poświęcany przede wszystkim na rękodzieło ludowe, czyli robienie serwetek, obrusów, makatek na ściany z tekstami typu „Jak gospodyni dobrze gotuje, to w domu smakuje”. Taka makatka jest wieszana w domu w kuchni na ścianie.



Ważnym elementem są też ozdoby choinkowe, które są przygotowywane ze słomy, bibuły, papieru kolorowego, orzechów malowanych złotą i srebrną farbą, różnego rodzaju szyszek zbieranych w lesie z których wykonuje się lalki lub aniołki. Ciekawym elementem dekoracyjnym są też robione na szydełku aniołki, dzwoneczki, gwiazdki, płatki śniegu.

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich najczęściej działają w budynkach Remiz Strażackich lub w Domach Kultury, gdzie mają stworzone podstawowe warunki do działalności.





Opracowanie powstało na zlecenie stowarzyszenia GRUPA ODROLNIKA w ramach projektu pn. „Przygotowanie opracowań nad elementami kulturowymi i pamiątkami w tym pamiątka z obszaru LGD Dunajec-Biała” i jego powstanie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

